

Po 20 latach zastoju miejsce po lubelskiej restauracji Arkady zostanie przebudowane. Powstanie parking



4
STRONA

Koszykarze Startu wygrali pierwszy mecz półfinałów MP z Treflem Sopot. Dziś, w piątek, potyczka nr 2



28
STRONA

Najlepszy strzelec Motoru odszedł z klubu. Samuel Mraz podpisał kontrakt z Servette Genewa



31
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Wyborcza loteria



RAFAŁ TRZASKOWSKI

PROCENTOWE POPARCIE W TRZECH SONDAŻACH

45,8 - 46,1

8,1 proc. badanych nie wie, na kogo zagłosuje. Sondaż Research Partner przeprowadzony w dniach 27-28 maja

47,4 - 45,0

7,6 proc. badanych nie wie, na kogo zagłosuje. Sondaż United Surveys przeprowadzony dla Wirtualnej Polski 25 i 26 maja

45,7 - 43,61

10,69 proc. badanych nie wie, na kogo odda głos. Badanie dla Super Expressu zrealizowane przez Instytut Badań Pollster 25

(PAP)



KAROL NAWROCKI

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ, PAP/DAREK DELMANOWICZ

II TURA Oddając głos w drugiej turze wyborów prezydenckich każdy obywatel RP wykupi szczególny los. O tym czy będzie to los wygrany, każdy przekona się wstępnie – na swój sposób – tuż po godz. 21, a ostatecznie, zapewne kilka godzin później. Zwycięzca główny będzie tylko jeden: Rafał Trzaskowski lub Karol Nawrocki

Tytułowa „loteria” trafiła na nasze łamy nieprzypadkowo. Sondaże nie wskazują zdecydowanego faworyta (wyniki kilku z nich prezentujemy powyżej, a nawet faworyta niezdecydowanego. W pierwszej turze obydwaj obecni kandydaci zgromadzili niewiele ponad 60 procent głosów (w proporcjach prawie pół na pół, ze wskazaniem na Rafała Trzaskowskiego). Nie trudno policzyć, że o prezydenckich losach zadecydują w ogromnym procencie wstępni... przeciwnicy obydwu kandydatów. A swoje plebiscyto we trzy grosze dołożą nieobecni przy urnach w pierwszej turze.

Wyborcza mapa pierwszej tury przypominała podobne grafiki po

wcześniejszych głosowaniach. Polska wschodnia (umownie) widzi szanse na „lepsze jutro” stawiając na kandydata związanego z Prawem i Sprawiedliwością, czyli **Karola Nawrockiego**. Polska zachodnia opowiada się za przedstawicielem Platformy Obywatelskiej, a w szerszym wydaniu – Koalicji Obywatelskiej; czyli **Rafałem Trzaskowskim**. To jena strona podziału, bo wewnątrz regionów obowiązuje nieco inny, ale też ugruntowany rozjazd. Wśród mieszkańców dużych miast, także na wschodzie, różnica zaciera się, a czasem nawet przewagę osiąga kandydat Platformy. Elektorat PiS i PO zdania nie zmienia, bez względu na informacje na temat prezydenckich pretendentów,

przebijające się do przestrzeni publicznej. Choćby na jaw wychodziły niepokojące treści.

W takich nastrojach, z różnymi nadziejami i niepokojami, dorosła Polska stanie (w większości) przed wyborem. Swoje robi frekwencja. Ale najwięcej – zdrowy rozsądek, przy wypełnianiu wyborczej karty, w tym jedynym w swoim rodzaju plebiscycie. Rankingu, w którym dwa główne obozy kierują się zdecydowanie różnymi kryteriami, a na pytanie co – i w jakich proporcjach – myśli reszta Polaków, dziś nie odpowie żaden ekspert.

• O PRZEDWYBORCZYCH
NASTROJACH PISZEMY
NA STR. 14-17

OBYWATELU, NIE SIEDŹ W FOTELU

1 czerwca po raz kolejny pójdziemy do urn, aby wybrać prezydenta naszego kraju. Wybór jest prosty i trudny. Prosty, bo kandydatów zostało dwóch. Trudny, bo temperatura sporu politycznego podczas finiszu tej kampanii naprawdę jest wysoka.

Z obu stron padają dość ciężkie oskarżenia, a my, obywatelki i obywatele, musimy się temu przyglądać i dokonać wyboru. Większość z nas pewnie jest zmęczonych tą niebywale długą i brutalną kampanią wyborczą. Przed nami akt ostatni, konieczny – głosowanie.

I jest to akt najważniejszy, a wręcz imperatyw demokracji. W niedzielę po śniadaniu, obiedzie, po sumie, przed popołudniowym spacer, kiedykolwiek w godzinach 7-21, spotkajmy się w lokalu wyborczym. Umówmy się z demokracją na randkę. Satisfakcja gwarantowana.

PAWEŁ PUZIO

O PORANKU W LUBLINIE

Wodorowe rozterki radnego Gontarza. Nie gra w zielone

Paweł Puzio
Redaktor naczelny
Dziennika
Wschodniego



Radny Tomasz Gontarz (PiS) 12 maja wystosował interpelację w sprawie autobusów wodorowych. Nie w smak mu zakup 20 autobusów przez MPK Lublin. Nawet jeśli są one... za darmo.

Radny Gontarz znany jest z pisania dużej liczby interpelacji. Pytać każdy może, o wszystko. Szczególnie warto, jeśli temat podchwycą media. Tym razem samorządowiec wziął na tapet autobusy wodorowe. 12 maja złożył interpelację w sprawie "kosztów eksploatacji autobusów wodorowych w Lublinie oraz zasadności inwestycji MPK Lublin w tę technologię". Co prawda w technologię wodorową inwestuje cały świat, ale lublinianin nabral podejrzeń i powiedział "sprawdźmy".

Obawy radnego wzbudził „zakup” przez MPK Lublin 20 autobusów wodorowych za blisko 64 mln zł. W rzeczywistości inwestycję w całości finansuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Lublin zeroemisyjne pojazdy więc nie tyle kupuje, co odbiera. Dostarczy je spółka Arthur Bus, także z Lublina, a to oznacza, że zostaną one wyprodukowane w mieście, po którym będą później wozić pasażerów (miejsca pracy panie radny!).

To jednak dla samorządowca nadal za mało. – Z niepokojem odnotowuję, że decyzja o zakupie 20 autobusów wodorowych, mimo pełnego dofinansowania, budzi wątpliwości co do jej zasadności w obliczu wysokich kosztów eksploatacji i niepewności technologicznej – pisze radny Gontarz w interpelacji.

Owej niepewności technologicznej nie ma jego były partyjny kolega **Jakub Banaszek**, prezydent Chełma. Miejscowy odpowiednik MPK, czyli Chełmskie Linie Autobusowe, zakupiły 26 autobusów wodorowych marki NesoBus (można?). W Chełmie technologia wodorowa jest zatem OK., a w Lublinie „budzi wątpliwości”.

Radny Tomasz Gontarz jest pełen obaw także w kwestii kosztów eksploatacji autobusów wodorowych, ale produkcja zielonego wodoru będzie tanieć. „Z analizy rynkowej (w ramach przygotowania do w/w projektu) wynika, że ceny wodoru spadają. Koszt wodoru we wrześniu 2023 r. przekraczał 100 zł/kg. Obecnie cena wodoru wynosi 56,1 zł/kg, a z informacji wpływających z rynku w Polsce wynika, że wodor można zakupić nawet w cenie 40 zł/kg...” – czytamy w odpowiedzi przygotowanej przez przewodniczącego rady miasta, **Jarosława Pakułę**. Przypomnę tylko, że pierwsze autobusy elektryczne przed 10 laty były też kilkukrotnie droższe w eksploatacji, niż ikarusy z dieslem.

Per saldo Lublin na wodorowcach tylko zyska. Pojazdy otrzymamy za darmo, a korzyści wynikające z ekologicznych walorów użytkowania tego typu pojazdów są nie do przecenienia.

A tak na koniec, żeby rozwiać wątpliwości radnego Tomasza Gontarza, cytuję z raportu za rok 2024 firmy Solaris (lidera w produkcji autobusów miejskich): Warto zaznaczyć, że znaczącą część spośród tych dostaw stanowiły autobusy wodorowe. Ten segment rynku rozwija się dynamicznie, a w minionym roku powiększył się ponad dwukrotnie w stosunku do roku poprzedniego. W 2024 roku producent umocnił swoją pozycję, dostarczając 245 autobusów Urbino hydrogen do europejskich miast, co przełożyło się na imponujący 69-procentowy udział w rynku.



Walczą z wiatrakami

ZIELONY ŁĄD? NIE! Mieszkańcy gminy Piaski oraz innych gmin z terenów województwa lubelskiego zebrali się, by wyrazić swój wyraźny sprzeciw przeciwko budowie farmy wiatrowej oraz gigantomanii Zielonego Ładu.

Ismena Cieśla

Wczoraj do godz. 17 lepiej było unikać ronda w Piaskach. Od godz. 10 rozpoczęła się tam manifestacja, zorganizowana przez Stowarzyszenie Wolni od wiatraków, z Gardzienic Pierwszych. Protestujących wspierali związkowcy z Bogdanki, Stowarzyszenie Zielone Powiśle, przedstawiciele komitetu przewoźników czy Stowarzyszenie Nasza Mała Ojczyzna Obsza. Pod petycją przeciwko Zielonemu Ładowi podpisało się ponad 2 tys. osób.

– Jesteśmy dzisiaj tutaj, by protestować przeciwko gigantycznym budowlom – mówi **Przemysław Kuśmierczyk** ze Stowarzyszenia Wolni od wiatraków. – Takimi są wiatraki, ale też inne takie przeskalowane rzeczy, które po prostu zagrażają, a efekty będą w przeciągu 10 lat destrukcyjne. To jest ten

ostatni moment, żeby zaprotestować.

Wśród argumentów przeciwko budowie farm protestujący przedstawiali m.in.: zagrożenie bezpieczeństwa lotniczego i militarnego, zagrożenie stabilności energetycznej, zagrożenie zabezpieczenia zasobów wody pitnej, zagrożenie komfortu życia mieszkańców, zagrożenie dla rolnictwa i leśnictwa.

Droga krajowa nr 17 była okupowana przez protestujących. Co 15 minut uczestnicy manifestacji obchodzili rondo wokół, blokując ruch aut i ciężarówek. Nad bezpieczeństwem kierowców oraz protestujących czuwała policja. Dla kierowców zostały wyznaczone objazdy. Do protestu oprócz mieszkańców dołączyli się także lokalni samorządowcy, m.in. radni Sejmiku Wojewódzkiego: **Marcin Szewczak** i **Michał Mulawa**.

– Dzisiaj jestem tu również jako radny sejmikowy z tego

okręgu, z sąsiedniego powiatu krasnostawskiego z gminy Gorzków i przede wszystkim ten, który nie chce tych wiatraków – mówił Szewczak, członek Zarządu WL.

– Proszę państwa, takie inicjatywy jak dzisiaj, będziemy zawsze wspierać i mają sens. Najlepszym przykładem jest towarzystwo w gminie Obsza, gdzie rada gminy i wójt wycofali się z budowy wiatraków – dodał Mulawa, były wicemarszałek województwa lubelskiego. – Oszukuje się Polaków, oszukuje się nas. Polski system energetyczny jest oparty na węglu i jeszcze wiele lat będzie na tym węglu oparty. Powinniśmy być wdzięczni górnikom za to, że mamy codziennie prąd w domu. I dopóki w Polsce nie powstaną elektrownie atomowe, żadne wiatraki, żadne odnawialne źródła energii, nic nie zapewni nam bezpieczeństwa.

• **WIĘCEJ NA**

WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Czekamy na Wasze głosy w plebiscycie Floriany 2025 Dziennika Wschodniego

W naszym plebiscycie Floriany 2025 Dziennik Wschodniego wybieramy najlepszą drużynę OSP, najlepszego strażaka OSP oraz drużynę młodzieżową. Bezpłatne głosowanie na www.dziennikwschodni.pl, w zakładce Floriany 2025.

Patronat nad „Floriami 2025 Dziennika Wschodniego” objął Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, Henryk Smolarz, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Marian Starownik, prezes zarządu OW ZOSP RP w Lublinie.



PARTNER



PATRONAT



in231 47

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Komunikacja przyjazna środowisku – wybór dla czystego jutra



40%

udział pojazdów
zeroemisyjnych
w lubelskiej
flocie



99

trolejbusów



40

autobusów
elektrycznych



4

autobusy
wodorowe



100
mln rocznie

rocznie
pasażerów
komunikacji
miejskiej



2,2
mln rocznie

rocznie
pasażerów
na Dworcu
Lublin



18
km

buspasów



200
km

dróg dla
rowerów

**DWORZEC
LUBLIN**

LDiTM

ZARZĄD DRÓG
I TRANSPORTU MIEJSKIEGO
W LUBLINIE

LUBIKA
KOMUNIKACJA JUTRA

NFOŚiGW

Dofinansowano ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie
z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

WFOŚiGW
W LUBLINIE

Nie żyje Paweł Pracownik

W środę rano nagle zmarł Paweł Pracownik, popularny trener personalny, znany lubelski zawodnik trójboju siłowego, były mistrz świata i Europy w sportach siłowych. Miał 52 lata. O śmierci trenera poinformował dzisiaj jego klub – Paco Lublin. – Z ogromnym smutkiem i żalem informujemy, że dziś nad ranem odszedł nasz przyjaciel, trener i wyjątkowy zawodnik Paweł Pracownik. Trudno znaleźć słowa, które oddałyby stratę, jaką wszyscy właśnie przeżywamy – napisali pracownicy klubu na jego profilu w mediach społecznościowych. Paweł Pracownik (rocznik 1973) to pochodzący z Lublina były mistrz świata i trzykrotny mistrz Europy w wyciskaniu leżąc, jedenastokrotny mistrz Polski w wyciskaniu leżąc i trójboju siłowym oraz wielokrotny złoty medalista Pucharu Polski w wyciskaniu leżąc. W ostatnich latach zawodowo pracował jako trener personalny, konsultant żywieniowy i suplementacyjny. Trenował również zawodników sportów siłowych, był też czynnym zawodnikiem. We wrześniu wybierał się na swoje kolejne



FOT. PACO LUBLIN/FB

mistrzostwa świata, do Brazylii. – To był pogodny, zabawny, sympatyczny człowiek. Zналиśmy się całe życie. Wychowywaliśmy się razem. Paweł był wręcz zakochany w sporcie. Dla niego sport, treningi były najważniejsze – mówi nam **Kamil Kozioł**, przyjaciel zmarłego zawodnika. Paweł Pracownik związany był także z Ruchem Ryki, ale w trakcie swojej długiej kariery zajmował się nie tylko sportami siłowymi. W przeszłości trenował m.in. młodych piłkarzy lubelskiego Sygnału. Na swoim koncie miał również epizod filmowy. W 2002 r. gościnnie wystąpił w polskim serialu „Wiedźmin” u boku Michała Żebrowskiego. Zagrał krasnoluda. W ostatnich latach Paweł Pracownik cierpiał na poważną chorobę. Zmarł w szpitalu wojewódzkim przy al. Kraśnickiej w Lublinie. **RS**

Zmarł Ryszard Borowiec

Nie żyje **Ryszard Borowiec**, długoletni dyrektor SP nr 4 im. Władysława Sikorskiego, założyciel II LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i wieloletni dyrektora ZSO nr 1 w Świdniku. Był nauczycielem i wychowawcą, społecznikiem, wieloletnim radnym i przewodniczącym Rady Powiatu w Świdniku. Zmarł 23 maja. Ryszard Borowiec urodził się w 1952 roku w Nowej Soli (Lubuskie). W Świdniku mieszkał od 1955 roku. Tu uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3, później do Technikum Mechanicznego. Ukończył pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą UMCS, a także studia podyplomowe. Przez 4 lata pracował w WSK w charakterze wiertacza precyzyjnego. Zdobyte doświadczenie i szacunek dla wykonywanej pracy zaowocowały aktywnym włączeniem się w przemiany w naszej ojczyźnie – został członkiem NSZZ „Solidarność”. Od 1980 roku przez 2 lata był nauczycielem w I Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Broniewskiego. W latach 1982 – 92 uczył w Szkole Podstawowej nr 4 im. gen. Władysława Sikorskiego w Świdniku, a następnie objął funkcję dyrektora placówki (1992-93). W 1993 roku założył II Liceum Ogólnokształcące

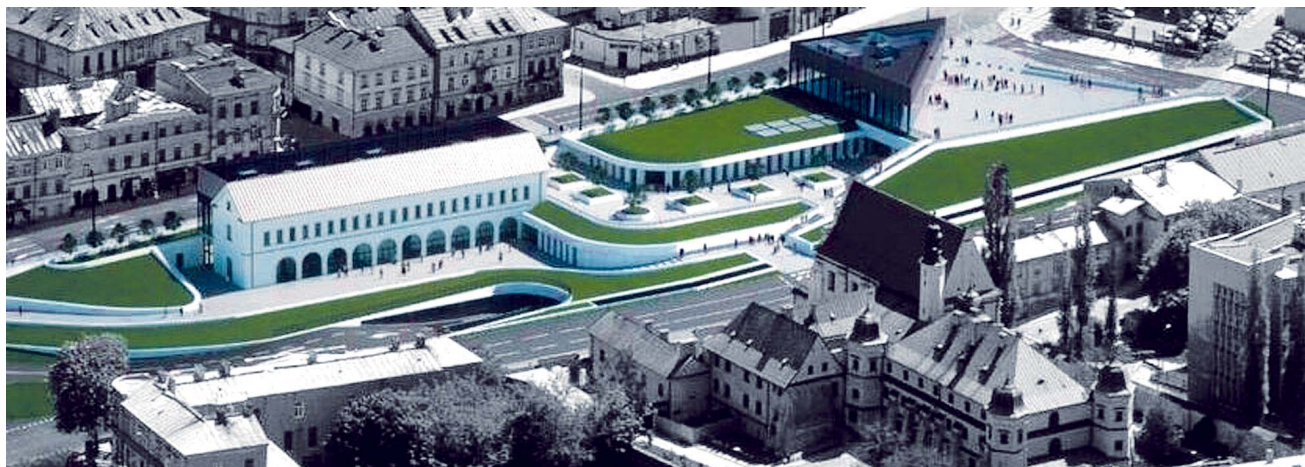


FOT. ARCHIWUM GSW

im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, które razem ze Szkołą Podstawową nr 4 utworzyło Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1. Był w tej szkole dyrektorem. W latach 1994-98 Ryszard Borowiec był członkiem Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Miasta. Od 1998 pełnił funkcję radnego Rady Powiatu w Świdniku, a od 2002 roku, przez wiele lat, przewodniczącego Rady Powiatu. Jego pasją było harcerstwo i przyroda. Posiadał bogatą kolekcję kaktusów, był członkiem, założycielem oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów. Do ważnych dziedzin życia zaliczał poznawanie dzięki wyjazdom turystycznym dziedzictwa narodowego i europejskiego. Był szczególnie wrażliwy na tradycje narodowe i historię ojczyzny oraz zwyczaję rodzinne i związki genealogiczne. **KRIS**

Lubelskie Arkady przestaną straszyć

20 LAT MINĘŁO... Najpóźniej 31 lipca 2027 r. ma ruszyć budowa na placu po Arkadach w Lublinie. Ten dokładny termin określa podpisana dziś umowa pomiędzy lubelskim Ratuszem, a Spółką Arkady. Tym samym dobiega końca najdłuższy lubelski serial inwestycyjny.



Wizualizacja trenu potocznie nazywanego Arkady

FOT. MATERIAŁY INWESTORA

Artur Siekaczyski, PP

Przestawiciele Miasta i Spółki Arkady podpisali w środę (28 maja) umowę określającą terminy rozpoczęcia zabudowy nieruchomości położonej przy ul. Lubartowskiej i Świętoduskiej. – Na jej mocy Spółka Arkady dysponuje gruntem w ramach użytkowania wieczystego z przeznaczeniem pod budowę podziemnego parkingu wielopoziomowego na co najmniej 300 miejsc postojowych, z częścią usługową o powierzchni sprzedaży do 2000 m. kw., a także na modernizację i rozbudowę budynku Arkady – mówi **Joanna Stryczewska** z Biura Prasowego Ratusza. – Zgodnie z zapisami umowy, budowa, rozumiana jako wykona-

nie fundamentów, powinna rozpocząć się najpóźniej do 31 lipca 2027 roku. Zakończenie zabudowy w stanie surowym zamkniętym przewidziano do końca 2028 r. Całość, jak planuje inwestor, ma być gotowa do użytku w 2029 r.

Spór o Arkady i jedną z najbardziej atrakcyjnych działek budowlanych w mieście trwał lat 20. Dwie dekady przepychanek prawników, sądów i bezczynności dzierżawcy dobiegają końca. W maju doszło do porozumienia, a w środę do podpisania umowy. – Ta część miasta jest dla nas ogromnie istotna z punktu widzenia odbioru, komfortu korzystania przez mieszkańców ze Śródmieścia, ale też osób, które chociażby na Europejską Stolicę Kultury będą

przebywały w Lublinie – powiedział wiceprezydent ds. inwestycji i rozwoju **Tomasz Fulara**. Miasto ma na bieżąco weryfikować realizację umowy. W przypadku niedochowania terminu władze miasta będą mogły nakładać sankcje na inwestora. Mają to być dodatkowe opłaty wyliczane na podstawie wartości terenu, który miasto wydzierżawiło na użytkowanie wieczyste.

Jeszcze w tym roku, w wakacje, mają zostać wznowione prace archeologiczne na tym terenie. Z kolei prace ziemne przy przygotowaniu miejsca na parking – w 2026 r. Na działce powstanie dwupoziomowy parking podziemny na 300 samochodów (dziś działa obskurny postój na klepisku), budynek z dodatkowym piętrem w miejscu

dotychczasowych zabudowań i dodatkowy budynek trójkątny w miejscu dawnych kas biletowych, gdzie obecnie znajduje się parking. Cała część usługowo-handlowa ma mieć maksymalnie ok. 3,5 tys. mkw. Głównym celem ma być zachowanie sporych polaci zieleni na powierzchni. Dodatkowo pojawią się wejścia od strony ulicy Lubartowskiej. Wjazd i wyjazd będzie odbywał się od strony Wodopojnej.

Choć wizualizacje już powstawały, to zarówno inwestor jak i przedstawiciele miasta przyznają, że w pewnym stopniu mogą się one zmienić. – Dziś zamknęliśmy 20 lat różnego rodzaju procesów, uzgodnień, oczekiwań jednej, czy drugiej strony – zakończył wiceprezydent Fulara.

Prezydent Lublina mobilizuje

WYBORCZY KONKURS

Prezydent **Krzysztof Żuk** ogłosił dzisiaj konkurs frekwencyjny dla 27 dzielnic Lublina. Chodzi oczywiście o II turę wyborów prezydenckich.

Zasada jest prosta. Trzy dzielnice Lublina z najwyższą frekwencją wyborczą 1 czerwca, w przeliczeniu procentowym, zostaną nagrodzone. – Wiemy jak ważne są wybory, jak istotny jest udział w elekcji. Chcielibyśmy, nie ukry-

wamy, wprowadzić trochę zdrowej i pozytywnej rywalizacji. Za najwyższą frekwencję w wyborach 1 czerwca nagrodzimy trzy dzielnice przyspieszeniem realizacji projektów z planu dla dzielnic – zapowiada **Krzysztof Żuk**.

– Mamy nadzieję, że to spowoduje, że lublinianie chętniej pójda do urn – dodaje **Tomasz Fulara**, wiceprezydent Lublina. – Mówimy i przyspieszeniu, a wręcz wykonaniu poza kolejką,

jednej wybranej inwestycji przez każdą z trzech zwycięskich Rad Dzielnic. Oczywiście bez względu na wartość kosztorysu tej.

Oczywiście padło pytanie o podobieństwo do konkursu profrekwencyjnego ogłoszonego przez marszałka **Jarosława Stawiarskiego**, w którym pula nagród wynosi 1,25 miliona złotych. – Nie ma podobieństw, bo marszałek potraktował to nieco szerzej – odpowiedział prezydent Żuk.

W nawiązaniu konkursu profrekwencyjnego Ratusz pochwalił się kolejną nagrodą. Miasto zostało nagrodzone w szóstej edycji konkursu PAP „Innowacyjny Samorząd 2025”. Kapituła konkursu przyznała Lublinowi III nagrodę w kategorii dużych miast za realizację projektu „Plan dla Dzielnic”. Wśród laureatów znalazły się również Warszawa i Łódź.



„Po sąsiedzku” w Niedrzwicy Dużej

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedrzwicy Dużej, we współpracy z Fundacją Impuls DSNS z Żytomierza, zrealizował projekt pt. „Po sąsiedzku - edukacja kulturalna”, dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Celem przedsięwzięcia jest zacieśnienie współpracy kulturalnej między Polakami i Ukraińcami, a także promowanie integracji, kreatywności i wzajemnego zrozumienia poprzez edukację kulturalną.

W ramach zadania 24 maja odbyły się warsztaty obejmujące muzykę, rękodzieło, kulinaria i animację kultury. Kulminacją przedsięwzięcia był piknik „Po sąsiedzku” zorganizowany 25 maja.

Były tam liczne występy, stoiska rękodzielnicze, możliwość spróbowania prawdziwego barszczu ukraińskiego i również prawdziwego bigosu, waty cukrowej.

Oprawę artystyczną zapewnili:

- dzieci z Przedszkola w Niedrzwicy Dużej
- zespoły Niepublicznego Ogniska Muzycznego „Akademia Talentów”
- uczestnicy zajęć akrobatycznych w GOKSiR
- tancerze Studia Tańca „Balans”
- Aleksandra Sochan – pokaz kostiumów jej autorstwa do „Wesela” Wyspiańskiego
- zespół „Prosto z pola”
- Orkiestra Dęta OSP w Niedrzwicy Dużej
- Narodowy Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca „Barvinok”.

Poczęstunek przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Niedrzwiczanki” z Niedrzwicy Dużej i panie z koła gospodyń z Ukrainy.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

Zamość nie zwolni nauczycieli

MIEJSCA SĄ – DZIECI MAŁO Rekrutacja się skończyła i decyzja zapadła. W sześciu zamojskich przedszkolach zostanie zlikwidowanych po jednym oddziale. A co z nauczycielami? Miasto zapewnia, że nikt pracy nie straci.

Anna Szewc

O trudnej sytuacji w oświacie związanej z niżem demograficznym pisaliśmy już na łamach Dziennika Wschodniego w zeszłym tygodniu. Przypomnijmy, że z powodu małej liczby uczniów zapisanych do podstawówek (miejsce było 531, a chętnych 458), w szkołach zdecydowano się ograniczyć liczbę uczniów w poszczególnych klasach. Ale nigdzie liczby oddziałów nie zredukowano, a w jednej nawet powstaje jeden więcej, niż zakładano.

W przedszkolach tak się zrobić nie dało. Rekrutacja zakończyła się w poniedziałek

(26 maja) i wiązała się z tym – co było do przewidzenia – decyzją o likwidacji liczby grup w kilku placówkach. I tak, po jednej mniej będzie od września w przedszkolach nr 1, 2, 5, 6, 7 i 9. Bo tam nabór poszedł najslabiej. W całym mieście są jeszcze 33 wolne miejsca, spośród 173 przygotowanych. – Dlatego zdecydowaliśmy się przeprowadzić od 3 do 13 czerwca rekrutację uzupełniającą. Może jeszcze będą chętni – mówi **Monika Żur**, dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Zamość.

Podaje, że dotyczy to PM nr 4 (7 wolnych miejsc), PM nr 7 (3 miejsca), PM nr 8 (3 miejsca), PM nr 10 (5



Przedszkole Miejskie nr 15 na os. Zamojskiego. Tutaj nadal są wolne miejsca. Może zapełnią się w czerwcu. Ale tę placówkę likwidacja oddziału ominęła

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

miejsce), PM nr 13 (8 miejsc) i PM nr 15 (6 miejsc). A co się stanie, jeśli chętnych nadal zabraknie? Dyrektor Żur zapewnia, że o likwidacji oddziałów mowy nie będzie, a te istniejące mają po prostu funkcjonować z mniejszą liczbą dzieci. – Chcę też podkreślić, że wszystkie zgłoszone dzieci zostały przyjęte, a te, które rodzice zapisali do placówek, gdzie oddziały będą likwidowane, zostały przeniesione do innych, tych z drugiej czy trzeciej preferencji przy wyborze – wyjaśnia dyrektor.

Przyznaje, że likwidacja jednego oddziału oznacza brak pracy dla trzech osób: dwóch nauczycieli i tzw. po-

mocy. Ale mimo tego, nikt w Zamościu od września pracy nie straci. – Mieliliśmy sporą grupę osób, które mogły już skorzystać z przywileju przejścia na emeryturę. I z tego skorzystają, zgodnie z art. 20 Karty Nauczyciela, czyli otrzymując 6-miesięczną odprawę – wyjaśnia Monika Żur. Przyznaje jednocześnie, że niektórzy z pracowników po prostu zmieniają miejsce zatrudnienia, zachowując jednocześnie wszystkie jego dotychczasowe warunki. – Rotacje nastąpią więc między przedszkolami, a dwie panie z wyjątkowo wysokimi kwalifikacjami, będą zatrudnione w szkołach – podsumowuje dyr. wydziału oświaty.



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 8h, 8i i 8j w związku z art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały **Nr 1683/LVI/2024** Rady Miasta Lublin z dnia 25 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w obszarach A i B – część VI oraz C – część VII dla jednego z trzech obszarów objętych ww. uchwałą położonego w obszarze C – część VII – rejon ul. Janowskiej (zachód) w granicach oznaczonych na załączniku graficznym

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w obszarze C – część VII – rejon ul. Janowskiej (zachód) wraz prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 2 czerwca 2025 r. do 1 lipca 2025 r.**

Z dokumentacją projektu planu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1116, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w formach:

1. zbierania **uwag** w terminie **od 2 czerwca 2025 r. do 1 lipca 2025 r.**
2. **spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektu planu, które odbędą się **w dniu 12 czerwca 2025 r. o godz. 15:30** w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2. Chęć wzięcia udziału w spotkaniu otwartym proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 11 czerwca 2025 r.
3. **dyżurów projektanta**, które odbędą się **w dniu 10 czerwca 2025 r. w godz. 15:30 - 16:30 oraz w dniu 16 czerwca 2025 r. w godz. 15:30 - 16:30** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1116.

Zgodnie z art. 8i ust. 6 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



Załącznik graficzny nr 3 do uchwały
Nr 1683/LVI/2024
Rady Miasta Lublin
z dnia 25 stycznia 2024 r.



granice obszaru objętego przystąpieniem do sporządzenia m.p.z.p

in446

BURMISTRZ BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 30.05.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń,

wywieszone zostały na okres 21 dni (od 30.05.2025 r. do 23.06.2025 r.) wykazy niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycze, przeznaczonych do sprzedaży:

- 1) Lokal nr 7 w budynku zlokalizowanym w Bełżycach przy ul. Rynek 39 i komórka nr 7 na działce nr 306/15 obręb 0004 Bełżycze-Centrum – sprzedaż w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców,
- 2) Lokal nr 208 w budynku zlokalizowanym w Bełżycach przy ul. Fabrycznej 4 – sprzedaż w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy,
- 3) Lokal nr 2 w budynku zlokalizowanym w Bełżycach przy ul. Bychawskiej 3 – sprzedaż w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy,
- 4) Działka nr 775/2 położona w obrębie ewidencyjnym 0004 Bełżycze-Centrum – sprzedaż w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

in447

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Parczewie

ul. Spółdzielcza 13A, 21-200 Parczew

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż PODNOŚNIKA KOSZOWEGO NA SAMOCHODZIE O DMC DO 3,5 TONY IVECO DAILY.

Opis

Podnośnik koszowy wysokość robocza **16 m** zamontowany na podwoziu Iveco Daily (rok produkcji 1998) o **DMC 3,5T**
URZĄDZENIE DOSTĘPNE W NASZEJ FIRMIE

DANE TECHNICZNE URZĄDZENIA:

- Podnośnik koszowy teleskopowy
- Model podnośnika GSR E160T
- Wysokość robocza **16 m**
- Udźwig kosza 200 kg
- Obrót wieżyczki: **360°**
- Rotacja kosza: **± 70° (140°)**
- Sterowanie z kosza
- Sterowanie z dołu samochodu
- Kosz obrotowy otwarty
- Gaszenie, odpalanie silnika z kosza oraz z poziomu platformy
- Podnośnik sprawny w ciągłej eksploatacji.
- Ważne badanie UDT do października 2025

Przetarg odbędzie się w dniu 10 czerwca 2025 roku o godz. 11 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Parczewie przy ul. Spółdzielczej 13 A.

Cena wywoławcza 41000 zł netto plus 23% podatek VAT. Wadium 2000 zł należy wpłacić na konto 34 1020 3206 0000 8702 0004 6656 najpóźniej do godziny 10 w dniu w przetargu.

Podnośnik można oglądać w siedzibie spółdzielni w dni robocze od godziny 7 do 15.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie spółdzielni. Informacje pod numerem telefonu 509 483651.

in452

Polska odegra wyjątkową rolę na świecie?

Poznaj przepowiednie o naszej przyszłości!

Wśród przepowiedni na temat przyszłych losów Polski znalazły się dziesiątki prorocत्व, które nie tylko **się sprawdziły**, ale przede wszystkim niosły ze sobą ważne **upomnienia ze strony Nieba**.

Największe z dotyczących Polaków prorocत्व wciąż czekają na wypełnienie!

Poznanie ich i nasza pozytywna odpowiedź na wezwania zawarte w prorocत्वach jest szansą na pomyślność narodu, ale także na uzyskanie indywidualnych łask dla nas i naszych bliskich poprzez właściwe wypełnianie Bożej woli.

Książka **Prorocत्व nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski** prezentuje fascynujące przekazy od takich mistyków jak **św. Stanisław Papczyński**, **bł. Bronisław Markiewicz**,

Wanda Malczewska, **o. Czesław Klimuszko**, **Rozalia Celakówna**, **Teresa Neumann**, **siostra Łucja dos Santos** i wielu innych! Według słów przekazanych przez nich **Polska ma odegrać wyjątkową rolę dla przyszłości Europy i świata**. Jeśli więc Polacy zrobią, czego oczekuje od nich Najwyższy:

- nasz kraj poprowadzi Europę do duchowego odrodzenia!
- w Polsce będą stanowione prawa dla całej Europy!
- Bóg wzbudzi w naszej Ojczyźnie ludzi świętych i mądrych, którzy zajmą zaszczytne stanowiska w świecie!
- Polska odegra kluczową rolę w nawrocie Rosji i innych krajów na katolicyzm!

Polskę szczególnie umiłowałem, a jeśli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości – słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny Kowalskiej.

Polska cała musi się stać wzorem chrześcijaństwa katolickiego, wszystkich narodów na całym świecie – słowa Pana Jezusa do siostry Heleny Majewskiej.

Od Polski zależeć będzie przyszłość Europy. W niej rozpocznie się odrodzenie świata przez ustrój, który stworzy, przez nowe prawa, zgodne z prawem Bożym – siostra Łucja dos Santos.

Polsce będą się kłaniać narody Europy. Widzę mapę Europy, widzę orła polskiego w koronie. Polska jaśnieje jak słońce i blask ten pada naokoło. Do nas będą przyjeżdżać inni, aby żyć tutaj i szczyć się tym – o. Czesław Klimuszko.

Przepowiednie dla Polski

Nie można ich zlekceważyć!

Czy wiesz, że:

- **Jan III Sobieski** otrzymał od Maryi zapewnienie o zwycięstwie pod Wiedniem?
- zwycięstwo w **Bitwie Warszawskiej** Matka Boża zapowiedziała 47 lat wcześniej?
- **setki lat przed rozbiorem Polski** mistycy mówili o odzyskaniu przez nią niepodległości w XX wieku?

Odbierz książkę i poznaj o wiele więcej prorocत्व, które już się spełniły i tych, które na wypełnienie jeszcze czekają. Dowiedz się, jak odpowiedzieć na Boże wezwanie!



Jan III Sobieski pod Wiedniem

Ta publikacja pomaga odpowiedzieć na kluczowe pytania:

- Jaka jest prawdziwa misja Polski – czego oczekuje od nas Pan Bóg?
- Co w naszej historii robiliśmy wbrew Jego woli?
- Co możemy osiągnąć, wypełniając warunki zawarte w prorocत्वach?

Piechota polska w marszu na front przed Bitwą Warszawską



Odbierz już teraz książkę *Prorocत्व nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*. Wartość książki – 12 zł. Nie znajdziesz jej w księgarniach – możesz ją otrzymać tylko teraz, w sposób opisany poniżej. **W prezencie dostaniesz piękny poświęcony obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej oraz poświęcony różaniec w barwach narodowych.**

Odbierz książkę już teraz!



zadzwoń:

12 423 44 23

i podaj swoje dane

kontaktowe oraz kod: **03 80 19**

lub



wyślij SMS

o treści **38019** pod nr:

721 232 423

(koszt zwykłego SMS-a)

lub



zeskanuj kod QR

lub odbierz książkę na

PrzepowiednieDlaPolski.pl

Honory dla zasłużonych puławian

3 CZERWCA - UROCZYSTOŚĆ Ośmioro wyróżnionych otrzyma honorowe odznaki za zasługi dla Puław – wśród nich były prezydent miasta Janusz Grobel oraz były poseł i samorządowiec – Ignacy Czeżyk. Ten pierwszy zostanie również honorowym obywatelem Puław.

Radosław Szczech

Odnaka ma 32 mm średnicy i jest wykonana z mosiądzu. W jej środku znajduje się herb Puław ozdobiony wizerunkiem gałązek wawrzynu, a nad nim widnieje napis "za zasługi dla Puław". Całość zawieszona jest na wstążce w barwach flagi miasta, czyli białym, czerwonym, żółtym i niebieskim. Odznaczeni otrzymują również pamiątkową legitymację z imieniem i nazwiskiem. 3 czerwca w Domu Chemika takie zestawy - wraz z podziękowaniami za pracę na rzecz miasta - podczas gali z okazji 35-lecia samorządu miejskiego, otrzyma ośmioro wyróżnionych.

Są to: Ignacy Czeżyk – były poseł,



były dyrektor I LO, wieloletni radny miejski (na wniosek przewodniczącego RM), Janusz Grobel – były wieloletni prezydent Puław i radny miejski (na wniosek komisji promo-

cji), Halina Jarząbek – była radna miejska (na wniosek przewodniczącego RM), Anna Kędziora – była nauczycielka (na wniosek prezydenta Puław), Halina Kowalewska – pre-

Od lewej Janusz Grobel, Ignacy Czeżyk, Halina Jarząbek i Anna Kędziora – zasłużeni puławscy samorządowcy za tydzień otrzymają honorowe odznaczenia miasta Puławy

FOT. RS/A.KĘDZIORA/FB

zes puławskiego koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta prowadzącego schronisko dla bezdomnych mężczyzn (na wniosek koła), a także troje byłych radnych: Jerzy Lenartowicz, Elżbieta Szymańska i Grzegorz Zamojski (cała trójka na wniosek przewodniczącego RM).

Jeszcze wyższe odznaczenie – tytuł honorowego obywatela Puław, otrzyma były prezydent

Grobel. O jego przyznanie zawnioskował przewodniczący RM, Mariusz Wicik. Dotychczas takie tytuły otrzymało 16 osób, w tym była premier Jerzy Buzek, były prezydent Lech Wałęsa, aktor Marian Opania i Barbara Czarotowska. Nagrodzeni otrzymują okazjonalną teczkę z herbem miasta, w której znajduje się medal z grawerunkiem honorowego obywatela, a także okolicznościowe: odznakę i legitymację.

Komisja Odznaki Honorowej pozytywnie rozpatrzyła już złożone wnioski. Wczoraj (czwartek) stosowne uchwały podjęła Rada Miasta. Wręczenie – podczas wspomnianej gali, 3 czerwca o godz. 12 w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury.

RS

REKLAMA



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IVA w rejonie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w obszarze 3 - rejon alei Wincentego Witosa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr 1146/XXXVII/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IVA w rejonie Specjalnej Strefy Ekonomicznej - dla jednego z sześciu obszarów objętych ww. uchwałą, położonego w obszarze 3 - rejon alei Wincentego Witosa (ponowne II wyłożenie) w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 9 czerwca 2025 r. do 2 lipca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** oraz dodatkowo **w dniu 9 czerwca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1111, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się **w dniu 30 czerwca 2025 r. o godzinie 13.00 w Urzędzie Miasta Lublin ul. Spokojna 2, sala konferencyjna nr 252, II piętro.**

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 27 czerwca 2025 r.

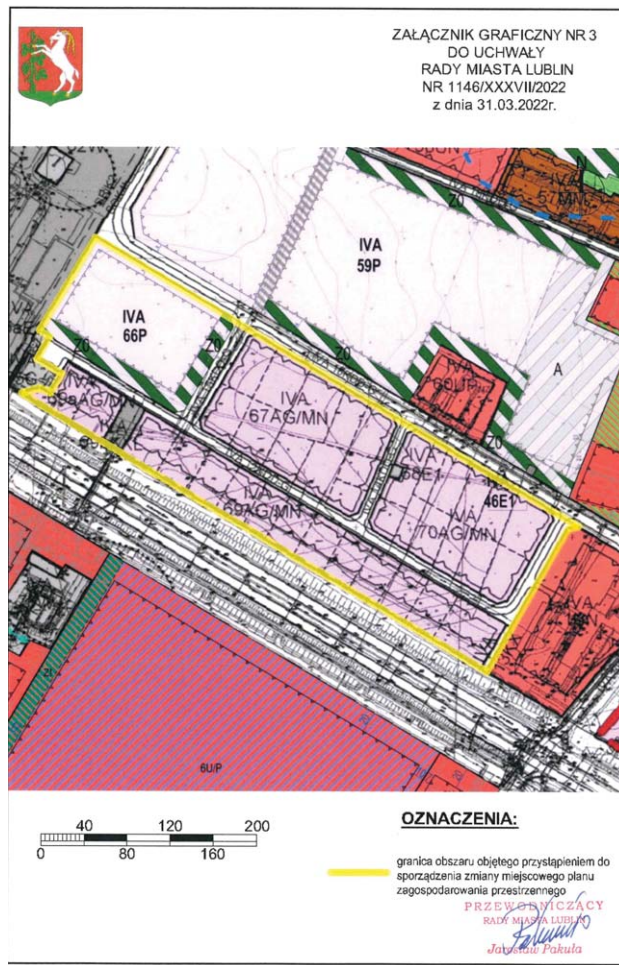
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu**) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 lipca 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań

dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820 691 770 012, 691 770 019



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 30 maja 2025 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Braci Krausse i ul. Erazma Plewińskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in460



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 30 maja 2025 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Erazma Plewińskiego oraz ul. Antoniny Grygowej przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in461

in456

Cztery apele w interesie rolników

ZAINTERESUJĄ EUROPE? Radni powiatu bialskiego, m.in. z komisji rolnictwa, zainteresowali się problemami rolników. Ich głos ma dotrzeć do przedstawicieli tego środowiska z całej Europy. – One będą nieskuteczne i stworzą tylko fałszywe nadzieje wśród rolników - krytykuje kolegów radny Marek Uściński (PiS).

Ewelina Burda

Pierwszy z nich to sprzeciw wobec zamiaru ratyfikowania umowy handlowej pomiędzy Unią Europejską, a krajami Mercosur, drugi to apel do rolników Europy w tej sprawie, kolejny to transparentne prowadzenie negocjacji dotyczących umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina, a następny dotyczy działań zwalczających przyszcycę. Takiej liczby apeli na jednej sesji powiatu bialskiego jeszcze nie było. Pracowała nad nimi m.in. komisja rolnictwa.

– Umowa Mercosur w obecnym kształcie stwarza realne zagrożenie dla rolnictwa nie tylko w Polsce, ale w całej Unii, bo przewiduje otwarcie rynku na masowy import towarów rolnych z Argentyny, Brazylii, Urugwaju, Paragwaju, a więc z krajów, które nie są zobowiązane do przestrzegania takich norm żywnościowych, jakie obowiązują w Europie - tłumaczyła na poniedziałkowej sesji radna **Renata Stefaniuk** (PiS), która miała odgrywać wiodącą rolę przy tworzeniu tych dokumentów. W ubiegłym roku uzyskała tytuł doktora nauk społecznych, jest żoną posła **Dariusza Stefaniuka** z PiS.

W uzasadnieniu czytamy, że „należy powiedzieć stanowcze „nie” dla umowy han-



Renata Stefaniuk i Marek Sulima

FOT. FACEBOOK PROFIL OFICJALNY RENATA STEFANIUK

dlowej pomiędzy Unią Europejską, a krajami Mercosur z uwagi na nierówne szanse, dumping cenowy i obniżenie standardów produkcji rolnej w Europie. To cios wymierzony prosto w nasze dobro jakim jest rolnictwo, nasze rodziny i naszą przyszłość. Umowa stowarzyszeniowa pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur pokazuje, że rolnicy muszą łączyć się w siłę i przeciwstawić się jej”.

– Nasi rolnicy inwestują w przestrzeganie ścisłych regulacji, ponoszą koszty i mają konkurować z produktami uprawianymi na

wyjałowionej glebie z użyciem pestycydów. To nie jest wolny handel, to dumping, który uderza w nasz model rolnictwa - zauważa radna, która jest pierwszą kandydatką w samorządzie powiatowym. Apel przetłumaczony został na kilka języków, angielski, francuski, niemiecki i włoski, bo ma trafić również do rolników z innych europejskich krajów. Ale też na biurko prezydenta (jeszcze) **Andrzeja Dudy**, do przedstawicieli rządu i parlamentarzystów.

– Chcemy pobudzić europejskich rolników, by w ten sposób wywrzeć nacisk na inne rządy i Unię, bo przecież nie zależy nam na Europie uzależnionej od importu taniej, niezdrowej żywności - podkreśla radna Stefaniuk. Przypomina, że apele udało się wypracować ponad podziałami. – Choć różnimy się z panem Markiem Sulimą, przewodniczącym komisji w kwestii przynależności partyjnej, to kierowała nami solidarność z rolnikami, a nie sztydne czy kalkulacje polityczne - stwierdziła radna.

Marek Sulima z samorządem związany jest prawie 12 lat. Jeździł na protesty rolników. Temat zna od środka, bo z rodziną prowadzi gospodarstwo, w Zasiadkach. Oprócz tego w zarządzie dróg powiatowych jest kierownikiem koordynacji drogowej.

– Konsultowaliśmy apele z ludźmi z branży, ze związkowcami. Nie wiem, czy będzie jakiś skutek, ale nie siedzimy i nie przyglądamy się, tylko działamy – podkreśla. – Unia gdzieś się zagubiła, bo różne interesy się wkradają i polityka zaczyna psuć gospodarkę unijną. A bezpieczeństwo żywnościowe to podstawa – nie ma wątpliwości Sulima.

Dni Lubartowa

TANIEC I ROCK Tegoroczne Dni Lubartowa już w najbliższy weekend 31 maja i 1 czerwca. Organizatorzy wydarzenia podzielili je na część taneczną i rockową. W sobotę imprezę rozpoczną lokalni artyści – **Chór Ziemi Lubartowskiej i Orkiestra Dęta OSP** (godz. 16). Następnie zebrani obejrzą występy zespołów tanecznych z **Lubartowskiego Ośrodka Kultury i MKS Lubartów**. Około godz. 18 na scenę zaproszeni zostaną zasłużeni mieszkańcy, którzy otrzymają honorowe odznaczenia z rąk władz miasta. Kwadrans później publiczność rozgrzeją członkinie zespołu **Energy Girls**, po których swoje utwory wykona **Maciej Smoliński** (godz. 19:30). Godzinę później zaplanowano koncert zespołu **News**, a na zakończenie dnia – ok. 22 dyskoteka z zespołem Imperium. Niedziela będzie utrzymana

w nieco innej muzycznej stylistyce, ale zanim koncerty gwiazd, coś dla dzieci i młodzieży – najpierw (godz. 14) spektakl „Smoki, damy i rycerze” w wykonaniu **Tańcobajek**, a godzinę później występy młodych laureatów konkursu Top Songs. O godz. 18 na scenie pojawi się zespół **Krzyk Mody**, ok. godz. 19 początek koncertu zespołu **Regau**, a na zakończenie tegorocznych Dni Lubartowa – koncert zespołu **Happysad** (godz. 20.30). Happysad to założony w 2001 roku zespół rockowy znany z takich utworów jak „Zanim pójdę”, czy „Noc jak każda inna”. Imprezie będą towarzyszyły – stoiska gastronomiczne, wydarzenia w ramach Wschodniego Festiwalu Fotografii oraz Rowerowy Dzień Dziecka – cyklofajda i tor przeszkód MOSiR. Dni miasta będą jednocześnie obchodami 482. rocznicy założenia Lubartowa. RS

REKLAMA



Pomagaj z nami na Wiślanej Wyspie!

Fundacja Ptasi Horyzonty zaprasza do udziału w cyklu działań wolontarystycznych, które mają na celu ochronę ptaków i ich siedlisk. Czekają na Was wyjątkowe wydarzenia, w których możecie wziąć udział i pomóc w ochronie ptaków, dbając o unikalny ekosystem wyspy. Pierwsza akcja już za nami – było to liczenie ptaków na Wiślanej Wyspie. Liczenie ptaków umożliwia zebranie cennych danych, które umożliwią monitorowanie stanu populacji różnych gatunków i ocenę skuteczności działań ochronnych.

Na przełomie maja i czerwca czeka kolejna akcja, która z pewnością będzie pełna emocji i zaangażowania. W tym czasie wolontariusze będą uczestniczyć w obrączkowaniu młodych mew białogłowych i śmieszek na wyspie. To ważny etap w życiu ptaków, który umożliwia ich identyfikację w przyszłości oraz monitorowanie ich migracji. Obrączkowanie to kluczowa część badań ornitologicznych, a Wasza pomoc przy tej czynności będzie miała ogromne znaczenie dla ochrony tych pięknych ptaków.

Jesienią, w ramach dwóch akcji, odbędzie się koszenie oraz czyszczenie wyspy z szybko rosnących roślin, które mogą zagrażać naturalnemu ekosystemowi. Te działania będą miały na celu poprawę warunków życia ptaków i innych organizmów zamieszkujących wyspę. Dzięki regularnemu usuwaniu roślinności, która szybko się rozrasta, zachowany zostanie

balans ekologiczny, a ptaki będą miały więcej przestrzeni na gniazdowanie oraz odpoczynek.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą pomóc w ochronie ptaków i przyrody, by wzięli udział w tych wyjątkowych akcjach. Wasze zaangażowanie jest kluczowe dla sukcesu tych działań. Wspólnie możemy zadbać o przyszłość ptaków na Wiślanej Wyspie, chroniąc ich siedliska i zapewniając im bezpieczeństwo.

Nie czekaj, dołącz do nas już teraz i wspólnie twórzmy lepszą przyszłość dla ptaków!

Wolontariat jest częścią realizowanego przez Fundację projektu „Wiem, pomagam, chronię - aktywizacja społeczeństwa na rzecz ochrony ptaków”, który finansowany jest ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Jest to trzyletni projekt, którego realizację Fundacja rozpoczęła od czerwca 2023r. Kwota dofinansowania na realizację projektu i całkowita wartość zadania publicznego wynosi 218 992,00 zł.



FUNDACJA PTASIE HORYZONTY
BIRD HORIZONS FOUNDATION

PRAWIE JEDNOMYŚLNI

Ostrzej komentuje to radny **Arkadiusz Maksymiuk** (PSL).

– Dzisiaj wisimy na kłamce Unii i prosimy o łaskę. A w rolnictwie praktycznie produkcji u nas nie ma. A przecież w tych drobnych i średnich gospodarstwach tkwił sekret naszego bezpieczeństwa. Za chwilę będzie zakaz przydomowych ogródków. Nie dajmy się zwariować - podsumował Maksymiuk. Radni byli jednomyślnie przy poparciu apeli. Od głosu wstrzymał się tylko **Marek Uściński** (PiS). – Formalnie te apele są niewiążące, jak wynika z naszego statutu, a więc nieskuteczne. Nikt nie słucha naszego głosu, decyzje zapadają gdzie indziej i zostały

już podjęte. Takie apele stwarzają tylko rolnikom fałszywą nadzieję, że ktoś im może pomóc - skwitował radny PiS.

Krajowa Rada Izby Rolniczych już kilka miesięcy temu protestowała przeciwko umowie Mercosur. Proces ratyfikacji będzie jednak jeszcze trwał. By zablokować umowę, potrzebne są przynajmniej cztery kraje UE, które reprezentują przynajmniej 35 proc. populacji. W lutym minister rolnictwa i rozwoju wsi **Czesław Siekierski** na posiedzeniu Pomorskiej Rady Rolnictwa podkreślił, że Mercosur w obecnym kształcie nie będzie przez Polskę zaakceptowana.

Przestępcza (?) sesja zamojskiej Rady Miasta

BAKIEWICZ I TV REPUBLIKA W ROLACH GŁÓWNYCH Prezydent zrobił to rano w komendzie, a radni klubu Koalicji Obywatelskiej około południa w prokuraturze złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z poniedziałkową wizytą Roberta Bąkiewicza i ekipy TV Republika na sesji Rady Miasta Zamość.

Anna Szewc

Nie ma zgody na prowadzenie agitacji wyborczej w Ratuszu – uznały władze miasta i dlatego prezydent Zamościa w środę rano zawiadomił policję, że w poniedziałek na sesji mogło dojść do popełnienia przestępstwa. Rafał Zwolak poinformował o tym w mediach społecznościowych, zaraz po tym, jak wyszedł z komendy policji, gdzie złożył zawiadomienie. – Nie mam pojęcia, skąd pan Bąkiewicz znalazł się w Ratuszu, nie wiem, kto po niego zadzwonił. Chcę, żeby ta sprawa była wyjaśniona. Nie ma mojej zgody na tego typu działania – zakomunikował w krótkim materiale wideo. Zamojski prezydent również w środę rano tak pisał o **Robertcie Bąkiewiczu**: „W mojej ocenie to, niestety, zły człowiek, który siebie zamęt i nienawiść”.

Kilka godzin później okazało się, że to nie jest jedyne zawiadomienie. W środę po południu o własnym, złożonym w Prokuraturze Rejonowej w Zamościu poinformowali radni klubu KO. Film zamieszczony został na profilu **Agnieszki Jaczyńskiej**, której towarzyszyli w tym materiale zatytułowanym „Nie dla łamania prawa” także **Agnieszka Klimczuk**, **Anna Przytuła** i **Janusz Kupczyk**. – Ten wiec wyborczy był nie tylko złamaniem prawa, ale również policzkiem wymierzonym wprost w mieszkańców, jak



również instytucje samorządowe – skomentowała Klimczuk. – To wydarzenie, w 35-lecie samorządu w wolnej Polsce, było wydarzeniem karygodnym, niegodnym. Takie dotąd nie miało miejsca – dodał Kupczyk.

Ratusz: To było łamanie prawa

Dzień wcześniej magistrat wydał oficjalne oświadczenie w sprawie sytuacji, która wydarzyła się w poniedziałek. Przypomnijmy, że w Sali Consulat, podczas sesji, na której pojawiła się kwestia obywatelskiego projektu uchwały przeciwko lokowaniu w mieście nielegalnych imigrantów, poza grupą mieszkańców stawili się również Robert Bąkiewicz i ekipa Telewizji Republika.

„Uchwała, decyzją większości radnych, nie została wprowadzona pod obrady,

a przekazana do prac w komisjach stałych Rady Miasta Zamość. Ta decyzja nie spodobała się zebranym w Sali Consulat zebranym środowiskom prawniczym. Pod kamerami TV Republika, nadającej na żywo, i przy wsparciu prowadzących zajęcia zakłócili obrady czyniąc je niemożliwymi do prowadzenia. Po opuszczeniu Sali Consulat przez radnych niezgadzających się na warcholstwo i pieniaństwo rozpoczęła się jawna agitacja polityczna. Nie mogliśmy na to pozwolić. Ratusz nie jest i nie będzie miejscem na łamanie praw!” – napisało w oświadczeniu.

A dalej znalazło się stwierdzenie: „Musielismy przerwać te nielegalne działania. Powołaliśmy się na art. 108 Kodeksu Wyborczego, zgodnie z którym zabrania się prowadzenia agitacji wyborczej na terenie urzędów administracji rządo-



Radni KO złożyli zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Zamościu, a Prezydent Zwolak zainteresował sytuacją z poniedziałku policję

FOT. AGNIESZKA JACZYŃSKA / FACEBOOK.COM, FOT. RAFAŁ ZWOLAK / FACEBOOK.COM

wej, administracji samorządu terytorialnego, sądów, zakładów pracy w sposób i formach zakłócających normalne funkcjonowanie. (...) Jako władze Zamościa pragniemy zapewnić, że będziemy stać na straży prawa i nie będzie zgody na przedwyborcze zagrywki polityczne!”.

Z powodu tych zajęć radni Koalicji Obywatelskiej oraz klubu prezydenta na znak protestu nie wrócili z przerwy w poniedziałkowej sesji. Obrady zostały zawieszone na dwie godziny. Dopiero, gdy nieproszonych gości nie było, zostały wznowione.

Radni: Haniebny polityczny spektakl

Swój sprzeciw wobec zaistniałej sytuacji, już w trak-



Robert Bąkiewicz w przerwie obrad zaczął nadawać na żywo dla Telewizji Republika. Ostro krytykował m.in. premiera Donalda Tuska, a przy okazji „oberwało się” Rafałowi Trzaskowskiemu, kandydatowi Koalicji Obywatelskiej na prezydenta

cie tej przerwy kategorycznie wyraziła wspomniana wcześniej radna KO Agnieszka Klimczuk. „Szanowni Mieszkańcy mamy do czynienia z wiecem politycznym i spektaklem i próbą przejęcia Rady Miasta przez środowiska, które nie reprezentują mieszkańców Zamościa, tylko własne, partyjne interesy – Bąkiewicz i telewizja Republika z transmisją na żywo” – napisała radna. I dalej argumentowała: „Nie godzę się na to, by nasza sala sesyjna była wykorzystywana jako tło dla wieców politycznych i propagandy. Nie godzę się na to, by wchodziło tu z kamerą, z przekazem pełnym agresji, nienawiści i insynuacji – i udawano, że to głos mieszkańców, ale jest

to hucpa. To nie była sesja Rady Miasta. To był spektakl. I wszyscy widzieliśmy, kto grał główne role”.

W podobnym tonie był też post jej klubowej koleżanki Agnieszki Jaczyńskiej. Ostro o zdarzeniach z poniedziałku wypowiedział się również we wtorek **Grzegorz Podgórski** w wymieniu klubu radnych prezydenta Zwolaka, zapewniając, że on i koledzy odcinają się od „haniebnych wydarzeń z sesji”.

„Stanowczo nie akceptujemy takich zachowań i będziemy się nim przeciwstawiać – zachowując przy tym rozsądek i kulturę. Koniec z politycznymi „wiecami” w Sali Consulat – to jest miejsce na debatę dotyczącą mieszkańców i naszego miasta. Zawsze podczas obrad mile widziani są mieszkańcy i media, ale nie takie, które podczas sesji natarczywie atakują radnych, prowokują w sposób agresywny wykrzykując różne naszym zdaniem „obraźliwe” hasła, wypowiedzi radnych są zakłócanie tzw. „buczeniem” – nie ma na to naszej akceptacji.” – skomentował Podgórski w mediach społecznościowych.

Własne, krótkie oświadczenie, również we wtorek zamieścił na swoim profilu **Piotr Błazewicz** z klubu PiS, przewodniczący Rady Miasta Zamość. Zapewnił, że Roberta Bąkiewicza nie zapraszał i nie miał o jego wizycie pojęcia, nie był o niej również uprzedzany.

AGITACJA W MAGISTRACIE. TAK BYŁO KIEDYS

Przypomnijmy, że sprawę innej agitacji wyborczej prowadzonej w Sali Consulat UM Zamość organa ścigania badały już kilka lat temu. Chodziło wówczas o zdarzenia z jesieni 2019 roku, gdy prezydentem Zamościa był popierany przez Prawo i Sprawiedliwość **Andrzej Wnuk**. Trwała wówczas kampania wyborcza do parlamentu. W okręgu nr 7 o mandat ubiegał się ówczesny wiceminister sprawiedliwości **Marcin Romanowski**. PiS zorganizowało w zamojskim

ratuszu konferencję prasową z kandydatem, a także jego szefem **Zbigniewem Ziobro**. Za politykami ustawiła się w szeregu grupa młodych ludzi w koszulkach i z tabliczkami z nazwiskiem Romanowskiego. Na ubraniach mieli też logo PiS. Ziobro o swoim podwładnym wypowiadał się wtedy w samych superlatywach. – W okręgu zamojskim, chełmskim, jest człowiek, do którego mam ogromne zaufanie i szacunek – mówił wtedy minister sprawiedliwości i Prokurator Generalny.

Po tym zdarzeniu **Sławomir Ćwik**, wtedy radny klubu Zamojskiej Koalicji Obywatelskiej, a obecnie poseł Polski 2050 zawiadomił prokuraturę. Rozstrzygnięcie przyszło już po wyborach 2019. Prokuratura Okręgowa w Zamościu odstąpiła od skierowania wniosku o karanie ministrów. Uzasadniano, że „spotkanie miało charakter tylko informacyjny”, a wzmianka o kandydowaniu Romanowskiego była tylko „wtretem” do ogólnego przekazu, jakim było udzielenie informacji o planowanych

inwestycjach. Prokurator tłumaczył, że osoby w koszulkach z napisem „PiS Marcin Romanowski” stanowiły tylko „tło dla wystąpienia”. Na wniosek radnego Ćwika Prokuratura Regionalna nakazała jednak sprawie przywrócić ponownie. W grę wchodziło wówczas popełnienie wykroczenia i skierowanie przez policję wniosku o ukaranie do sądu. Ale takiego wniosku nie było, bo ówczesny komendant miejski stwierdził, że czynu tego nie zawierały znamion wykroczenia.



Zbigniew Ziobro i Marcin Romanowski w Sali Consulat zamojskiego Ratusza jesienią 2019. Prokuratura nie dopatrzyła się w tym agitacji wyborczej

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

Aktualny stan prac remontowych i konserwatorskich oraz naprawczych Zespołu pałacowo-parkowego w Kluczkowicach

Powiat Opolski realizuje projekt **Wykonanie prac remontowych i konserwatorskich oraz naprawczych Zespołu pałacowo-parkowego w Kluczkowicach**, z dofinansowaniem w ramach Działania 7.9 Zrównoważony rozwój dziedzictwa kulturowego Priorytetu VII Lepsza dostępność do usług społecznych i zdrowotnych programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 – 2027.

Umowę na dofinansowanie zawarto z Województwem Lubelskim w dniu 28.03.2024 r. Całkowita wartość projektu to kwota **5 474 356,47 zł**, natomiast dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi **4 653 202,99 zł** (85 % wydatków kwalifikowalnych).

Projekt obejmuje swoim zakresem:

1. Roboty budowlane w budynku pałacu tj.:

- naprawa tynków i detali architektonicznych elewacji wraz z malowaniem,
- naprawa tarasów,
- naprawa tynków w korytarzu piwnic,
- przełożenie istniejących opasek z kostki brukowej.

2. Roboty budowlane w powozowni tj.:

- oczyszczenie elewacji i usunięcie luźnych fragmentów kamieni i cegły,
- naprawa spękań i uzupełnienie ubytków budulca na elewacjach,
- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej,
- montaż nowych parapetów okiennych wewnętrznych i zewnętrznych,
- wykonanie opaski z kostki brukowej dookoła budynku.

3. Prace w parku tj.:

- wymiana krawężników,
- wykonanie nowej nawierzchni alei i chodników z kostki granitowej wraz z podbudową,
- regulacja dojazdów i zjazdów,
- montaż nowego oznakowania.

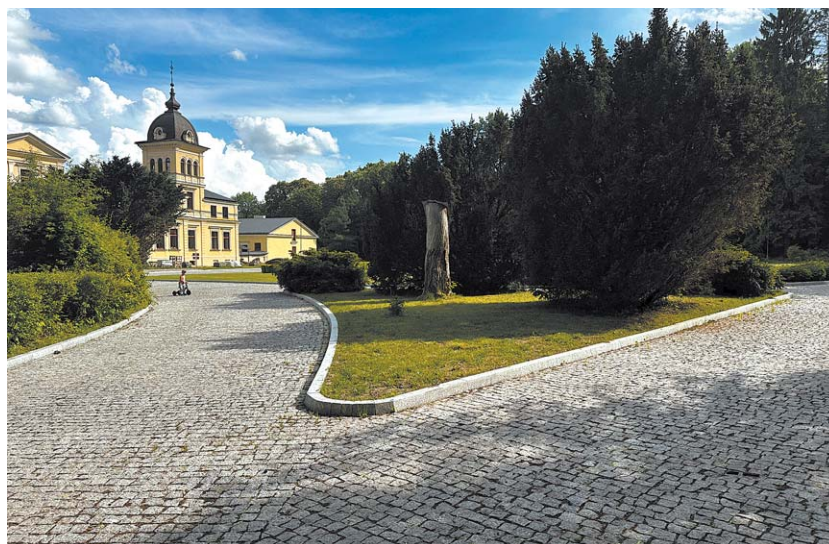
Ponadto, w celu likwidacji barier architektonicznych, zaplanowano montaż 2 platform przyschodowych.

Prowadzone przedsięwzięcie ma na celu rewitalizację obiektu historycznego oraz rozwój znajdującej się w nim placówki muzealnej. Prowadzone prace uchronią zabytkowy pałac i powozownię przed zniszczeniem i zapewnią odpowiednią bazę do utrwalania i kultywowania lokalnej historii.

Dzięki przeprowadzonym remontom Muzeum Regionalne w Kluczkowicach będzie miało możliwość zwiększenia przestrzeni na działalność kulturalną, wystawienniczą i edukacyjną. Zostaną utworzone sale do prowadzenia warsztatów, powstaną kolejne wystawy oraz Letnia Galeria Sztuki „Powozownia”. Poprawa walorów architektonicznych użytkowanych budynków historycznych pozwoli stworzyć nowoczesną ofertę,



Pałac w trakcie prowadzonych prac



Pałac oraz alejki z kostki granitowej

która zaspokoi potrzeby szerokiej grupy odbiorców. Nowe przestrzenie będą sprzyjać poszerzeniu oferty kulturalnej i edukacyjnej muzeum, która będzie skierowana do mieszkańców powiatu opolskiego, jak również do historyków, regionalistów oraz twórców ludowych, artystów i miłośników sztuki.

Wykonane prace uchronią obiekt przed degradacją i pozwolą zachować ten piękny pałac i park dla przyszłych pokoleń.

Projekt skierowany jest zarówno do mieszkańców powiatu opolskiego jak i turystów odwiedzających Zespół pałacowo-parkowy w Kluczkowicach.

Jakie jest zaawansowanie prac? - o tym poniżej.

Częściowo zrealizowano już zadanie: „**Aleje parkowe i miejsca postojowe**”.

W ramach tego zadania wykonano na chwilę obecną 70 % prac tj.: drogi i aleje na terenie parku oraz miejsca parkingowe przy zabytkowym pałacu w Kluczkowicach.

Zakres robót budowlanych objął: wymianę krawężników, wykonanie nowej nawierzchni alei i chodników z kostki granitowej wraz z podbudową, regulację dojazdów i zjazdów. Wykonane prace przyczynią się do poprawy zagospodarowania, przywrócenia historycznego charakteru i odnowy zabytkowego obiektu w Kluczkowicach.

Powozownia

Przy **budynku powozowni** wykonano prace polegające na: oczyszczeniu elewacji i usunięciu luźnych fragmentów kamieni i cegły, naprawie spękań i uzupełnieniu ubytków budulca na elewacjach. Wykonano również opaskę z kostki brukowej dookoła budynku ze spadkiem od budynku.

Pałac

Do chwili obecnej wykonano częściowo remont tarasów, elewacji, piwnic i korytarzy oraz opasek odwadniających. Stopień zaawansowania prac wynosi 40 %.

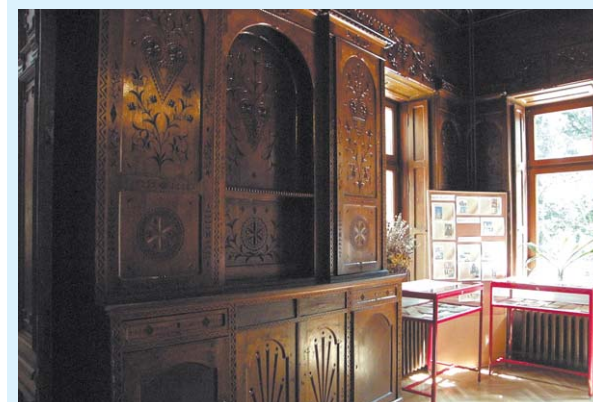
Planowany termin zakończenia remontu to listopad 2025 roku.

RYŚ HISTORYCZNY

Zabytkowy, klasycystyczny Pałac Kleniewskich z początku XIX wieku położony jest w południowej części parku okalającego budynek pałacu w Kluczkowicach.

Kluczkowice wchodzące w skład dóbr opolskich, nabył w 1871 roku Franciszek Kleniewski wraz z synami Władysławem i Janem. W 1872 roku w wyniku podziału dóbr między braćmi, Jan Kleniewski otrzymał Kluczkowice. Do przebudowy i rozbudowy starego dworu na reprezentacyjną siedzibę zamożnego ziemianina zatrudnił Kleniewski wziętego wówczas architekta warszawskiego, Konstantego Wojciechowskiego (1841-1918). Wokół pałacu na stoku wzniesienia, urządzono park krajobrazowy w stylu angielskim projektu znanego ogrodnika-planisty Waleriana Kronenberga (1859-1934). Kurier Warszawski (nr 10, z 10.01.1901 r., s.5) donosił, że „wnętrze pałacu jest zamieniane na rodzaj muzeum malarstwa polskiego z końca ubiegłego wieku. Pomiędzy innymi, bibliotekę według wzorów, dostarczonych przez Stanisława Witkiewicza, utrzymano w stylu zakopiańskim, z witrażami, rzezbami, ławami itp. Sali gościnnej nadano wygląd świetlicy z epoki zygmuntońskiej, innej – styl swojski z XVII w. itp.” Koszt tego zamówienia wyniósł kilkadziesiąt tysięcy rubli, co świadczy wymownie o możliwościach i ambicjach Kleniewskich. Gorącą orędowniczką stylu zakopiańskiego była Maria Kleniewska. Jej to zasługą było urządzenie biblioteki w Kluczkowicach w stylu zakopiańskim. Rodzina Kleniewskich przebywała w pałacu do 1942 r. Majątek Kluczkowice został skonfiskowany i przekazany w administrację SS. Kleniewscy wyjechali pośpiesznie do Warszawy, zabierając ze sobą tylko osobiste rzeczy. W 1942 r. przebywali w pałacu żołnierze frontowi Wehrmachtu na rekonwalescencji. Po nich przybył do Kluczkowic oddział ukraiński z żandarmerią niemiecką, stacjonowali tam do 1944. W latach wojennych przebywało w Kluczkowicach wiele rodzin wysiedlonych z różnych części Polski. Po wyzwoleniu, po parcelacji majątku, wyposażenie pałacu uległo rozproszaniu i grabieży. Nie wiadomo co stało się z galerią obrazów ze świetlicy, z wyposażeniem biblioteki w stylu zakopiańskim, jadalni i innych pomieszczeń pałacowych. W 1945 r. Oddział Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie zorganizował w Kluczkowicach szkołę pod nazwą „Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne Ogrodniczo-Rolnicze”. W 1957 powołano Dwuletnią Szkołę Ogrodniczą. Obecnie stanowi siedzibę Muzeum Regionalnego w Kluczkowicach oraz Technikum Ogrodniczego przy ZSZ im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim. Biblioteka jest jedynym pomieszczeniem pałacu z zachowanym częściowo oryginalnym wyposażeniem wnętrza. W pozostałych pomieszczeniach zachowały się tylko oryginalne sufity, podłogi i drewniane obramówki drzwi i okien.

Z ZASOBÓW MUZEUM REGIONALNEGO W KLUCZKOWICACH



Biblioteka współcześnie

KOMENTARZ STAROSTY

Pałac w Kluczkowicach to cenny zabytek na mapie powiatu opolskiego. Realizacja prac remontowych, konserwatorskich oraz naprawczych Zespołu pałacowo-parkowego to bardzo ważne zadanie dla Powiatu Opolskiego. Ma na celu podniesienie atrakcyjności turystycznej powiatu, a także rozwój usług w dziedzinie kultury. Ponadto, prace te są konieczne, aby miejsce to zachowało swój niepowtarzalny charakter i służyło kolejnym pokoleniom – podkreślił Starosta Opolski Dariusz Piotrowski.

PROJEKT DOFINANSOWANY Z FUNDUSZY UNII EUROPEJSKIEJ



Fundusze Europejskie
dla Lubelskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Tajemnicze śmieci w Białej Podlaskiej

Ewelina Burda

To wygląda jak wysypisko. Czy ktoś opróżnia te pojemniki? – zastanawia się nasz czytelnik. A chodzi o przepełnione kontenery na używaną odzież w Białej Podlaskiej. Właściciel sugeruje, że ktoś regularnie podrzuca worki z ubraniami.

W niektórych miejscach obok pojemników zalegają duże worki i rozrzucone ubrania. – To wygląda jak wysypisko, bo dookoła jest już tyle worków, ludzie to rozgrzebują. Bałagan to mało powiedziane – ocenia mieszkaniec Białej Podlaskiej. I zastanawia się, kto za to odpowiada. Miasto – niekoniecznie. – Obecnie nie posiadamy umowy na pojemniki na używaną odzież i tekstylia. Umowa z firmą Eco Textil wygasła w lutym tego roku i nie została przedłużona – wyjaśnia Katarzyna Jędrzejczyk, kierownik referatu gospodarki odpadami w ratuszu. – Firma została powiadomiona o obowiązku usunięcia pojemników z terenów należących do miasta – dodaje urzędniczka. Ale niektóre kontenery są ustawione na terenach prywatnych czy należących do wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni. – Obowiązek utrzymania czystości leży po stronie właścicieli nieruchomości.

Jeszcze kilka lat temu, Eco-Textil miał blisko 100 takich pojemników w Białej Podla-

skiej. Dziś już tylko kilkanaście. – Są opróżniane regularnie, dwa razy w miesiącu. Dostrzegamy problem z zaśmiecaniem okolic pojemników i reagujemy na każdy taki przypadek – zapewnia Mateusz Bolechowski, rzecznik firmy. Jego zdaniem, do miasta ktoś systematycznie przywozi worki z odzieżą i pozostawia je przy kontenerach Eco-Textil. – Przypuszczamy, że to ubrania ze sklepów typu second hand, których nie udało się sprzedać. Nasze pojemniki służącej mają osobom indywidualnym, nie firmom.

W niektórych lokalizacjach jest monitoring. – Wtedy nasz pracownik zwraca się z prośbą o udostępnienie nagrania, by móc ustalić sprawcę podrzucenia worków – przyznaje rzecznik. Przypomina też, że mieszkańcy mogą informować o przepełnionych workach na infolinii 507 – 614 – 241.

Eco-Textil chwali się, że ubrania otrzymują drugie życie. „Co roku wprowadzamy do drugiego obiegu średnio 84 milionów kilogramów odzieży. Dzięki nam ubrania nie stają się odpadem, który zalega na wysypiskach śmieci, ale są stu procentach wprowadzane do drugiego obiegu, by ponownie służyć ludziom”.

Od początku tego roku, na mocy unijnych przepisów, tekstylia stanowią oddzielną frakcję odpadów. W Białej Podlaskiej można je oddać do punktu selektywnej zbiórki.



Przy kontenerze jak na wysypisku. „Ktoś regularnie przywozi worki do miasta”

FOT. CZYTELNIK

Uczcili swojego patrona

Świdnik obchodził Dzień Patrona Miasta, rozłożony na... dwa dni: 25 i 28 maja. Jest nim bł. ks. kard. Stefan Wyszyński. Z tej okazji uroczystie odsłonięto pamiątkowej tablicy poświęconej Prymasowi Tysiąclecia. – Trudno o lepszego patrona i większy zaszczyt dla naszego miasta – podkreśla burmistrz **Marcin Dmowski**. – Jesteśmy z niego dumni, bo był Wielkim Pasterzem i Wielkim Polakiem, którego nie zlamaly przesładowania za czasów stalinizmu i który

nie zmienił swojej postawy do końca życia. Pod Jego skrzydłami wyrósł Karol Wojtyła, papież Jan Paweł II. Na nim również wzorowały się miliony Polaków trwając w oporze, który doprowadził do odzyskania niepodległości. Mieszkańcy Świdnika dobrze odczytywali jego intencje i naśladowali Jego drogę. Stąd wierność Ojczyźnie i Kościołowi, która przyniosła Polsce i Europie wielkie przemiany. Myślę, że zasłużyliśmy na tak wybitnego patrona.

KRIS

Szpital ze stratą, dyrektor z podwyżką

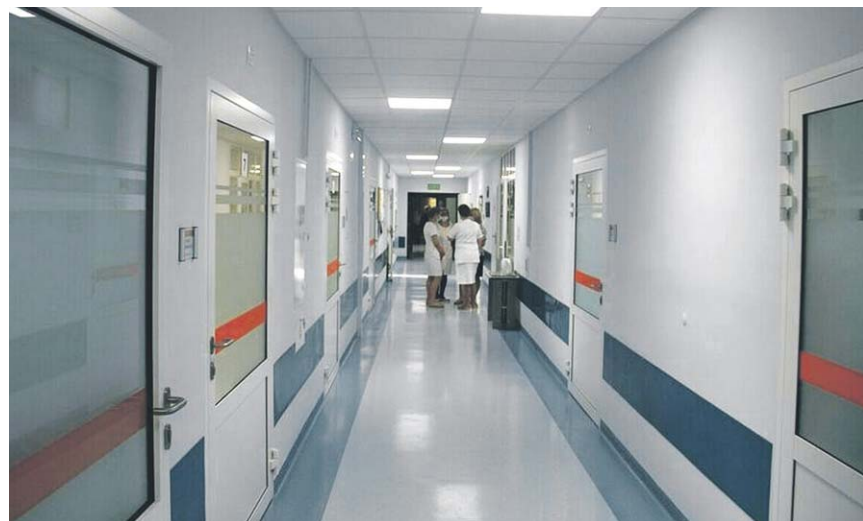
WSZYSTKO PRZEZ... NFZ Międzyrzecki szpital zakończył ubiegły rok z ponad 3 mln zł straty. Ale dyrektor Marek Zawada może liczyć na ponad 30 tys. zł wynagrodzenia. Powiatowy radny Marek Uściński prosił starostę o „logiczne wytłumaczenie” takich decyzji.

Ewelina Burda

Na poniedziałkowej sesji radni zatwierdzali roczne sprawozdanie finansowe placówki. Wynika z niego, że bilans za 2024 rok to 3,2 mln zł straty. „Sytuacja SPZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim w znacznym stopniu jest uzależniona od polityki zdrowotnej realizowanej przez państwo i Narodowy Fundusz Zdrowia. Stawki ryczałtowe za udzielanie świadczeń w znacznej części wykonywanych procedur nie zapewniają odpowiedniego poziomu finansowania w pełni zabezpieczającego koniecznych do poniesienia kosztów w związku z ich realizacją” – czytamy w ocenie finansowej szpitala.

Zarząd powiatu uchwalił dyrektorowi nowe, maksymalne wynagrodzenie 36 tys. zł miesięcznie. Jak to jest możliwe, że szpital ma stratę 3,2 mln zł, a państwo ustalać taką pensję? Może mi ktoś to logicznie wytłumaczyć – zwrócił się do władz powiatu radny Marek Uściński (PiS).

Marek Zawada kieruje placówką od 2020 r. Wcześniej zarządzał szpitalem w Radzynie Podlaskiej. Od stycznia 2024 roku uchwałą zarządu powiatu białskiego jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 30 tys. zł (brutto). Zaś od marca tego roku jego pensja wzrosła do 40 tys. zł (brutto) i jest jedną z najwyższych, jeśli chodzi o szpitale powiatowe w regionie. Na tym nie koniec, bo 21 marca zarząd



powiatu przyznał Zawadzie nagrodę jubileuszową z tytułu 35-lecia pracy. To 200 proc. jego miesięcznego wynagrodzenia, czyli ok. 70 tys. zł. Nagroda miała zostać wypłacona ze środków międzyrzeckiego szpitala.

– Ustalenie wynagrodzenia dyrektora na szczęście leży w kompetencji zarządu powiatu i cieszę się, że pan nie ma tej kompetencji – odpowiedział radnemu starosta **Mariusz Filipiuk** (PSL). – Wiele czynników wpływa na wynik finansowy. Jednym z nich jest to, że szpital nie otrzymał z NFZ nadwykonań, które wypracował. A pracę dyrektora oceniamy bardzo wysoko – tłumaczy starosta.

Przypomina, że przed placówką „historyczna” inwestycja za 22 mln zł. To organizacja oddziału geriatrycznego z 35 łózkami. A także remonty oddziałów internistycznego i rehabilitacji. Całość ma być gotowa do końca czerwca 2026 roku. – Wynik finansowy to nie jest coś zależnego od dyrektora – stwierdził jeszcze na sesji Filipiuk. Stratę szpital ma pokryć z własnych środków.

Od kilku lat roczne bilanse szpitala wykazywały wyniki na minusie, rok temu na poziomie 1 mln. Prognoza na następne lata wykazuje poprawę, m.in. wskutek realizacji zaplanowanej inwestycji w geriatrię.

Propozycja bez konkretnej odpowiedzi

KU PAMIĘCI Nowe święto Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej w kalendarzu miejskich uroczystości proponuje mieszkaniec Białej Podlaskiej. Ratusz odpowiada, że „obowiązujący harmonogram wydarzeń nie wyklucza inicjatyw organizowanych samodzielnie przez mieszkańców”.

Pan Marcin skierował w tej sprawie petycję na początku maja. Wnioskował w niej, by 11 lipca miasto obchodziło uroczystości upamiętniające „ofiary jednej z największych tragedii w historii narodu polskiego”. Autor tłumaczy, że „wydarzenia, których kulminacją była Krwawa Niedziela 11 lipca 1943 roku, przyniosły śmierć dziesiątkom tysięcy niewinnych Polaków zamieszkujących Wołyń i Małopolskę Wschodnią. Byli oni mordowani w sposób wyjątkowo okrutny wyłącznie z powodu swojej



pomnik w Domostowie

FOT. K. BASINSKI/ARCHIWUM

narodowości”. Dalej pisze, że „zbrodnie popełnione przez ukraińskich nacjonalistów z udziałem ukraińskiej ludności cywilnej, pozostają niezabliźnioną raną w polskiej pamięci historycznej”. W jego ocenie, „upamiętnienie 11 lipca w Białej Podlaskiej jako Dnia Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej byłoby wyrazem

wierności wartościom patriotycznym oraz szacunku do bolesnej, ale ważnej części polskiej historii”.

Urzednicy unikają konkretnej odpowiedzi na propozycję mieszkańca. – Wszystkie uroczystości miejskie organizowane są zgodnie z kalendarzem utworzonym na podstawie aktów normatyw-

nych, które określają status wydarzeń lub w nawiązaniu do historycznego związku z miastem i jego mieszkańcami – stwierdza **Justyna Gorczyca**, zastępczyni prezydenta. – Obowiązujący harmonogram wyklucza inicjatyw organizowanych samodzielnie przez mieszkańców, grupy, organizacje i inne środowiska działające w Białej Podlaskiej, oczywiście z uwzględnieniem obowiązujących przepisów i procedur – podkreśla Gorczyca.

Niedawno, Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło w Sejmie projekt ustawy, by 11 lipca, dzień Krwawej Niedzieli, był świętem państwowym. Ludowcy tłumaczą, że to krok w stronę trwałego upamiętnienia ofiar Rzezi Wołyńskiej, których pamięć – do tej pory – czczona jest w oparciu o uchwałę Sejmu z 2016 roku.

EB

Konie w obiektywie fachowca z „topu”

PRIDE OF POLAND Przygotowania do tegorocznej aukcji Pride of Poland nabierają tempa. Najlepsze konie do katalogu zostały już wybrane. Niedawno znalazły się w obiektywie światowej sławy fotografa Stuarta Vesty'ego.

Ewelina Burda

Amerikanin fotografował konie arabskie w Janowie Podlaskim również rok temu. Na zaproszenie stadniny powrócił. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa potwierdza, że fachowiec odpowiadał za sesję zdjęciową do katalogu Pride of Poland 2025. – Jego znakomite oko i umiejętność uchwycenia charakteru koni arabskich sprawiają, że tegoroczna edycja zapowiada się naprawdę wyjątkowo – zachwala KOWR. Na razie lista koni wytypowanych na tegoroczną aukcję jest owiana tajemnicą.

Wiadomo, że konie zostały wybrane przez komisję podczas niedawnych przeglądów hodowlanych. – Na wiosennych przeglądach w państwowych stadninach koni arabskich komisje dokonały oceny tegorocznego przychówku przy matkach oraz ogierów czółowych w białeckim, janowskim i michałowskim stadzie. Następnie wytypowano klacze i ogiery na aukcję – zaznacza KOWR. – Widać ogromny progres, jeśli chodzi o dbałość o stad. Dawno nie widziałam janowskich klaczy w tak dobrej kondycji – oceniła wówczas



Stuart Vesty w akcji

FOT. R. DRYŻAŁOWSKI/SK JANÓW PODLASKI

Anna Stojanowska, obecnie doradczyni dyrektora KOWR, Henryka Smolarza.

Tegoroczne Dni Konia Arabskiego odbędą się w dniach 8-12 sierpnia w Janowie Podlaskim. Organizatorzy szykują się na 1500 gości i turystów, a także 500 VIP, potencjalnych kupców.

Przypomnijmy, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa 1 kwietnia powołał Weronikę Sosnowską na nową prezes janowskiej stadniny. Wszystko dlatego, że po niespełna roku rezygnację z tej funkcji złożył związany z PSL Leszek Świętochowski. – Pani Sosnowska spełnia wszystkie wymagania, ma odpowiednie kwalifikacje, wykształcenie i bogate doświadczenie – za-

pewniał Lucjan Zwolak, zastępca dyrektora generalnego KOWR. Wcześniej Sosnowska była w Janowie główną hodowczynią. Skończyła studia zootechniczne. Jest dziewiątą szefową stadniny od czasu odwołania wieloletniego prezesa Marka Treli w 2016 roku przez ówczesne władze z PiS.

Podczas ubiegłorocznej aukcji, na 18 wystawionych koni, sprzedano 10 za łączną kwotę 637 tys. euro. Najdroższa okazała się Zigi Zana, klacz z Michałowa. Kupiec z Belgii wylicytował ją za 145 tys. euro. Problem w tym, że michałowska stadnina nie doczekała się zapłaty, chociaż nabywca obiecywał, że to zrobi. Ostatecznie, klacz została w Polsce.

Kraśniczanie najtańsi

PULAWY Trwa przetarg na najdroższą w tym roku przebudowę drogi w mieście. O kontrakt walczą wiodące firmy budowlane z całego regionu. Najtańsze oferty złożyły firmy z Kraśnika: Wod-Bud oraz PBI – obydwie zeszły znacznie poniżej oczekiwań miejskich urzędników.

Ulica 4 Pułku Piechoty w Puławach łączy ul. Piłsudskiego z ogródkami działkowymi „Zacisze” i „Kępa” położonymi nad Wisłą w zachodniej części miasta. Nawierzchnia na jej pierwszym odcinku – do Muzeum Badań Polarnych i dalej do stacji transformatorowej, pozostaje dobrej jakości. Remontu wymaga jej ostatni fragment, ten prowadzący do ogródków i wału przeciwpowodziowego nad rzeką. Droga jest pełna dziur, brakuje również chodnika i ścieżki dla rowerzystów, a jej ostatni odcinek tworzą betonowe płyty. To wszyst-

ko diametralnie zmieni się w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy.

Pieniądze na przebudowę ul. 4 Pułku Piechoty wyłożyło państwo. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na tę inwestycję Puławy dostały promesę opłacenia połowy kosztów. Przy wycenie sięgającej prawie 15 mln zł dotacja miała wynieść ok. 7,5 mln zł. W rzeczywistości będzie znacznie niższa, bo po otwarciu ofert okazało się, że rynek zweryfikował urzędnicze szacunki niemal o połowę.

Do przetargu wpłynęło 10 ofert od wiodących firm budowlanych z regionu. Najbliżej podpisania umowy jest Wod-Bud z Kraśnika, który zaoferował 7,58 mln zł. Drugą najtańszą ofertę złożyło kraśnickie PBI – 7,85 mln zł, a trzecią PRD Lubartów – 7,90 mln zł. Najdroższy okazał się natomiast lubel-

ski „Igord” oczekujący za to samo zadanie 10,7 mln zł. Jak mówią pracownicy Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, obecnie trwa analiza złożonych ofert, a rozstrzygnięcia postępowania możemy spodziewać się w czerwcu.

Co dokładnie zmieni się w ramach inwestycji? Zgodnie z projektem, cały odcinek od stacji trafo do wału wiślanego o długości ponad 1,3 km, otrzyma nowy asfalt. Obok jezdni znajdzie się miejsce na chodnik i ścieżkę rowerową. Pojawiają się także zatoki postojowe z miejscami parkingowymi, zatoki dla autobusów komunikacji miejskiej, nowe latarnie led, a pod ziemią – kanalizacja deszczowa.

Prace mają rozpocząć się w tym roku, a zakończyć w przyszłym. Firma, z którą miasto podpisze umowę, powinna zmieścić się w terminie roku i trzech miesięcy. **RS**



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 8h, 8i i 8j w związku z art. 17 pkt 1 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały **Nr 1684/LVI/2024** Rady Miasta Lublin z dnia 25 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Rudnickiej, Ludowej, Wielkiej i M. Koryznowej oraz uchwały **Nr 1602/LIV/2023** Rady Miasta Lublin z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III w rejonie ulic: Koncertowej i E. Czaplińskiego w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Rudnickiej, Ludowej, Wielkiej i M. Koryznowej oraz część III w rejonie ulic: Koncertowej i E. Czaplińskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 02 czerwca 2025 r. do 01 lipca 2025 r.**

Z dokumentacją projektów zmian planów można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w formach:

1. zbierania uwag w terminie **od 02 czerwca 2025 r. do 01 lipca 2025 r.**
2. **spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektów zmian planów, które odbędzie się **w dniu 16 czerwca 2025 r. o godz. 15:30** w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2. Chęć wzięcia udziału w spotkaniu otwartym proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 13 czerwca 2025 r.
3. **dyżurów projektanta**, które odbędą się **w dniu 11 czerwca 2025 r. w godz. 15:30 - 16:30** oraz **w dniu 17 czerwca 2025 r. w godz. 15:30 - 16:30** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115.

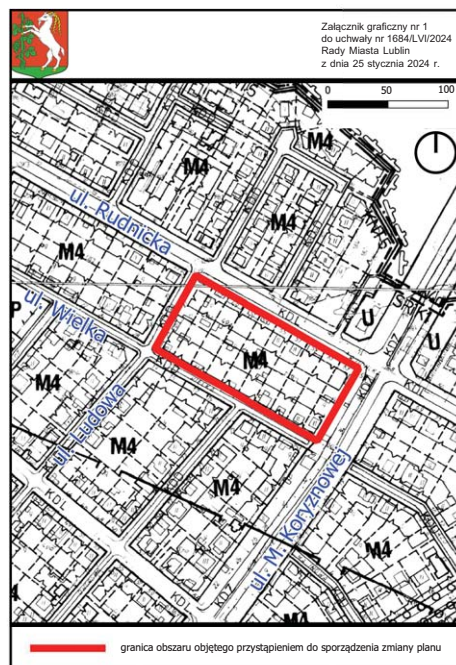
Zgodnie z art. 8i ust. 6 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta

Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 01 lipca 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/ uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



Cała wieś na niego głosowała

KAMPANIA WYBORCZA Chrzanów (gm. Janów Lubelski). Poniedziałek, 26 maja, zbliża się godzina 19:30. Przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej zbiera się coraz więcej ludzi. Niosą kwiaty, przygotowują tradycyjny chleb. Nie ma wątpliwości: cała wieś czeka na Karola Nawrockiego. Turze zdobył tu bezkonkurencyjne poparcie

Paweł Puzio

Na kogo pan głosował w pierwszej turze? – pytamy starszego mężczyznę stojącego przy wejściu.

– Na niego. I w drugiej też – odpowiada bez wahania. – Cała wieś na niego głosowała. To jest nasz człowiek. Katolik. Polak.

Kobieta z sąsiedztwa dodaje: – Chcemy go tylko zobaczyć. Przywitać. To człowiek, który zatrzyma to wszystko, co złe. Ja przeżyłam stan wojenny. I nie chcę, żeby UB znów rządziło tym krajem.

Emocje sięgają zenitu. Ludzie podkreślają, że nie



uchodźców: – Nie chcemy, żeby Polska była sprzedana. Tu, w naszej gminie, Polska ma zostać Polską.

Spontaniczna mobilizacja

Wizytę Nawrockiego zapowiedziano zaledwie dzień wcześniej. Wieść o niej rozeszła się błyskawicznie.

– Każdy jak umiał. Trochę telefonicznie, trochę przez messenger, trochę rozmowy z sąsiadami. I się zebrało – mówi jedna z mieszkanki. – Nieczęsto ktoś znany z telewizji przyjeżdża do takiej miejscowości. To dla nas wielkie wydarzenie.

Remiza zmienia się w scenę uroczystości. Strażacy zabezpieczają teren, gospodynie ustawiają stoły, dzieci biegają z białoczerwonymi chorągiewkami. Atmosfera przypomina święto narodowe.

Gdy Karol Nawrocki pojawia się wreszcie w Chrzanowie, owacje trwają długo. – To jest coś niesamowitego. Wasz śmiech, wasze oczy, wasze spojrzenia dają mi siłę, by walczyć o Polskę normalną i bezpieczną – mówi ze sceny Nawrocki. – Zostałem przyjęty w bardzo piękny sposób; przez koło gospodyń wiejskich, przez pię-

boją się mówić, czego chcą: – Ja jestem rolnikiem, to

bym zapytał o zwierzęta, o wieprzwinę. Bo to ważne

dla nas. Inni pytają o bezpieczeństwo, o młodzież, o

FOT. PP

Lubelscy politycy PiS popierają Karola Nawrockiego

II TURA Na konferencji zorganizowanej pod billboardem kandydata na prezydenta RP głos zabrali m.in. marszałek województwa poseł Przemysław Czarnek, przekonując, że to właśnie Nawrocki gwarantuje dalszy rozwój samorządów i bezpieczeństwo

Nie wierzymy panu Rafałowi. Wierzymy panu Karolowi – mówił w poniedziałek, 26 maja, marszałek Stawiarski. – Kandydat, który dobrowolnie zgadza się na testy narkotykowe i weryfikację zdrowotną, pokazuje, że ma odwagę i transparentność. To ważne, by prezydent był zdolny fizycznie i psychicznie do pełnienia funkcji głowy państwa.

Politycy PiS nie szczędzili słów krytyki wobec Rafała Trzaskowskiego, sugerując, że jego zwycięstwo mogłoby oznaczać „uścisk niemieccko-rosyjski”, forsowanie paktu migracyjnego i likwi-



dację wolności słowa: – To, co dzieje się w Rumunii,

może wydarzyć się i u nas – mówił Przemysław Czarnek

o rzekomym przyspieszeniu niekorzystnych procesów

po zwycięstwie proeuropejskiego kandydata w tamtym kraju

Czarnek podziękował także lokalnym samorządowcom, wójtom i burmistrzom za „wielkie wsparcie” dla Karola Nawrockiego. Przekonywał, że to właśnie on zapewni kontynuację transferów finansowych dla gmin i powiatów. – W latach 2015–2023 ilość środków była nieporównywalnie większa niż teraz – stwierdził.

Padły także pytania o niedzielne marsze w Warszawie oraz o to, kto miał zmobilizować większą liczbę zwolenników. Zdaniem Czarneka, mobilizacja sympatyków

Nawrockiego była bardziej imponująca, bo – jak powiedział – „żeby poprzeć Karola, trzeba było przyjechać z całej Polski, nie wystarczyło wyjść z bloku w Warszawie”.

Nie zabrakło też odniesień do kwestii nadzoru nad przebiegiem wyborów. Politycy zapowiedzieli intensyfikację działań Ruchu Obrony Wyborów przed drugą turą. – Mobilizujemy 70 tysięcy ludzi, żeby pilnować uczciwości wyborów – poinformował Czarnek, zaznaczając, że będą analizowane m.in. zaświadczenia wyborcze wydane za granicą.

Choć Karol Nawrocki startuje jako „obywatelski kan-

695 886 polskich obywateli zarejestrowało się za granicą

GŁOSOWANIE Najwięcej w Nottingham w Wielkiej Brytanii: 3685. Bardzo dużo rejestracji zanotowano w Norwegii, Niemczech, Holandii czy w Hurghadzie

Opolskich obywatelach, którzy zarejestrowali się za granicą na wybory prezydenckie mówiła w środę, 28 maja, na briefingu prasowym, pełnomocniczka ministra spraw zagranicznych ds. organizacji wyborów za granicą, Justyna Chrzanowska.

Na I turę wyborów prezydenckich zarejestrowało się za granicą ponad 509 tys.

obywateli polskich. Justyna Chrzanowska podkreśliła, że przed II turą wyborów odnotowano „ogromną dynamikę” zapisów; od 20 maja dopisało się do spisów prowadzonych przez konsułów ponad 211 tys. wyborców. Termin na takie dopisanie się minął w środę.

– To daje w tej chwili (łącznie) liczbę 695 886 potencjalnych wyborców – przekazała Chrzanowska. Zaznaczyła,

że do tej liczby dojdą osoby, które w dniu wyborów pojawią się w lokalach wyborczych z zaświadczeniem o prawie do głosowania. Przypomniała, że w I turze wyborów prezydenckich było to 17 tys. wyborców. – Jest więc to rekordowa liczba polskich obywateli, która za granicą zarejestrowała się na wybory.

Najwięcej osób zarejestrowało się w Nottingham w

Wielkiej Brytanii: 3685. Bardzo dużo rejestracji zanotowano w Norwegii, Niemczech, Holandii i Belgii. – Zainteresowaniem cieszyła się również możliwość wzięcia udziału w głosowaniu w kurtkach, na Majorce mamy w tej chwili zarejestrowanych 2317 wyborców (...), w Hurghadzie będzie chciało zagłosować 1129 polskich obywateli – wyliczała Chrzanowska.

Podkreśliła, że w ostatnich godzinach zainteresowanie zarejestrowaniem się, by wziąć udział w wyborach za granicą było ogromne i „były pewne zakłócenia z funkcjonowaniem systemu e-wyborów”. – Natomiast zawsze można było wtedy jeszcze wysłać zgłoszenie do konsula drogą mailową.

Pytana przez dziennikarzy o utrudnienia w rejestrowaniu się w systemie

e-wybory, Chrzanowska powiedziała, że „ciężko jest mówić o awarii”. – Nie było awarii polegającej na tym, że system został zupełnie wyłączony, były trudności w jego funkcjonowaniu, on był mniej przepustowy. Ale nic dziwnego, wczoraj w ciągu kilku godzin odnotowaliśmy rejestrację 20 tys. osób”.

Chrzanowska podkreśliła, że osoby, które mimo prób

Lubelscy politycy Koalicji 15 Października jednym głosem za Rafałem Trzaskowskim

II TURA Potrzebujemy prezydenta, który będzie wiedział, że Polska to wspólnota, a nie plac boju, na którym można umawiać się na różnego rodzaju ustawki. Jeszcze tak w Polsce nigdy nie było, żebyśmy mieli tak jednoznaczny biało-czarny wybór - Lubelscy politycy reprezentujący ugrupowania wchodzące w skład Koalicji 15 Października po raz kolejny zachęcają do głosowania na Rafała Trzaskowskiego

iczej Straży Pożarnej
ego, który w pierwszej

ne polskie rodziny, przez Ochotniczą Straż Pożarną. To przyjęcie daje mi energię na ostatnie dni kampanii – dodaje już po spotkaniu.

Mieszkańcy odpowiadali z pełnym przekonaniem: – Nie chcemy się dzielić. Tu jest jedna Polska. Nie ma wschodu i zachodu, są wspólne wartości i tradycje – mówili zgromadzeni.

W poniedziałek Karol Nawrocki odwiedził także Lubartów i Janów Lubelski. A jednym z ostatnich przystanków przed II turą jest Biała Podlaska, gdzie na dziś zaplanowano spotkanie z mieszkańcami.

ockiego

Jarosław Stawiarski i
two Polski

dydat”, to jego kampania jest szeroko wspierana przez struktury Prawa i Sprawiedliwości. Politycy przekonali jednak, że to właśnie odróżnia go od „partyjnego do szpiku kości” Rafała Trzaskowskiego.

– Karol Nawrocki nie otacza się działaczami partyjnymi na scenie. To on mówi do ludzi, nie aparat partyjny – podkreślił Czarnek.

Na koniec padł apel o masowy udział w II turze wyborów prezydenckich. – Seniorzy, rolnicy, mieszkańcy miast i wsi – to od was zależy przyszłość Polski! – mówił Czarnek, zachęcając do głosowania 1 czerwca.

na II turę

olandii i Belgii. Ale też

nie zdołały się zarejestrować, mogą pozostawać w kontakcie z konsułami. – Przewidujemy możliwość ujęcia tych osób w spisie, jeśli te osoby uprawdopodobnią, że przed godziną 23.59 czasu miejscowego próbowały się zarejestrować, np. próbowały wysłać maila do konsula wskazując, że mają problem ze skorzystaniem z systemu e-wybor.

PAP

Michał Krawczyk (poseł, Platforma Obywatelska)

– W imieniu nas wszystkich, dziękuję mieszkańcom Lublina i Lubelszczyzny za to, że byli wczoraj razem z nami w Warszawie, że maszerowali w Wielkim Marszu Patriotów z poparciem dla Rafała Trzaskowskiego. 1 czerwca Polki i Polacy wybiorą pomiędzy Rafałem Trzaskowskim, człowiekiem z ogromnym doświadczeniem samorządowym, parlamentarnym, rządowym, człowiekiem uczciwym, z szerokimi kontaktami na arenie międzynarodowej i wiedzą, jak budować silną Polskę w Europie i w świecie, a Karolem Nawrockim. Człowiekiem, którego znajomymi są zwykli gangsterzy, człowiekiem, który w sposób nielegalny wszedł w posiadanie, a przynajmniej nie jest w stanie wytłumaczyć tego, w jaki sposób wszedł, w posiadanie mieszkania. To są wybory między otwartą dłonią a kijem bejsbolowym.

Marta Wcisło (europosełka, Platforma Obywatelska)

– Dziś jest Dzień Matki. I zwracam się do wszystkich państwa, do wszystkich matek, do wszystkich polskich kobiet. Jeśli zależy wam na przyszłości waszych rodzin, waszych dzieci, jeśli zależy wam na tym, aby Polska była uczciwa, sprawiedliwa, oparta na wartościach i szacunku dla każdego człowieka, to idźcie na wybory i głosujcie na Rafała Trzaskowskiego. Z pewnością kandydat PiS-u, pan Nawrocki, który udowodnił, że jest kłamcą, oszustem, wyłudzaaczem, kumpluje się z gangsterami i zażywa środki odurzające, które są zakazane dla dzieci i młodzieży, które są szkodliwe, jest najgorszym wyborem. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnik sił zbrojnych, nie może być pod wpływem żadnych dopalaczy, żadnych środków odurzających. To zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli i kraju.

Joanna Mucha (posłanka, Polska 2050)

– Zostało nam raptem kilka dni tej kampanii wyborczej. Ta wcześniejsza, pierwsza tura, była dla nas bardzo istotna. Walczyliśmy o te po-



statuly, które dla nas, dla Polski 2050, są ważne. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że jeśli chcemy zrealizować te postulaty, to możemy je zrealizować wyłącznie wtedy, kiedy prezydentem będzie Rafał Trzaskowski. Jeszcze tak w Polsce nigdy nie było, żebyśmy mieli tak jednoznaczny biało-czarny wybór. Wybór między kandydatem doświadczonego, kandydatem, który w sposób jasny i oczywisty, sposób przedstawia swoje poglądy, który ma doświadczenie. Jego kontrkandydatem jest osoba, o której za każdym razem, kiedy dowiadujemy się czegoś nowego, to jest to coś oburzającego. Poproście znajomych, przyjaciół, żeby wzięli udział w wyborach, żeby zagłosowali na demokrację. Na wizję Polski, która zostaje w Europie.

Przed chwilą rozmawiałam z ludźmi, którzy przyjechali do nas, do Lublina z Warszawy. Oni mówią, że to właśnie tu, na Lubelszczyźnie, jest ta największa odpowiedzialność, żeby w tych wyborach poprzeć Rafała Trzaskowskiego.

Jacek Czerniak (Nowa Lewica, wiceminister rolnictwa)

– 1 czerwca, w drugiej turze, wybierzemy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prezydenta naszego kraju.

Osobiście oddam głos na kandydata Rafała Trzaskowskiego. Dlaczego? Ponieważ jest to dobry kandydat, który gwarantuje sprawiedliwy rozwój Polski, gwarantuje rozwój praworządności, gwarantuje po prostu normalność. Dlatego proszę, zwracam się do wszystkich zwolenników lewicy, zagłosujcie na Rafała Trzaskowskiego, bo to jest dobry wybór dla Polski.

Krzysztof Hetman (Polskie Stronnictwo Ludowe, europoseł)

– Stoimy jako przedstawiciele wszystkich sił prodemokratycznych, które tworzą dzisiaj koalicję rządową. I nie jest żadną tajemnicą, że między nami są różnice. Ale jedno nas łączy. Łączy nas odpowiedzialność za Polskę. Łączy nas to, co obiecaliśmy naszym rodakom i mieszkańcom województwa lubelskiego w kampanii 2023 roku. Jesteśmy zdeterminowani, aby zrealizować umowę koalicyjną, którą zawarliśmy pomiędzy sobą w momencie, gdy w 2023 roku tworzył się nasz rząd. Potrzebujemy do tego prezydenta, który będzie współpracował z tym rządem, który będzie rozumiał to, że łączy nas idea i wartości prezydenta. Prezydenta, który będzie wiedział, że Polska to wspólnota, a nie

plac boju, na którym można umawiać się na różnego rodzaju ustawki.

Pan Rafał Trzaskowski, co nie jest żadną tajemnicą, jest członkiem partii politycznej. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że w momencie, gdy zostanie prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, będzie prezydentem już wszystkich Polaków. Gdybym nie miał tego przekonania, nie stałbym dzisiaj w tym miejscu i nie apelował do moich rodaków, do mieszkańców mojego rodzinnego województwa lubelskiego o to, aby w najbliższą niedzielę, 1 czerwca, oddali głos na Rafała Trzaskowskiego.

Krzysztof Komorski (wojewoda lubelski)

– Mam wielką prośbę i apel do wszystkich mieszkańców województwa lubelskiego, aby zastanowili się, czy osoba z taką przeszłością, jak kontrkandydat pana Rafała Trzaskowskiego, jest odpowiednią osobą do tego, aby pełnić urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, aby nas wszystkich reprezentować w świecie, aby być pierwszym obywatelom RP.

Zastanówcie się, czy osobę o tak wątpliwych „kompetencjach”, wybraliście nawet na wójta gminy. Czy powierzylibyście swoją małą lo-

kalną ojczyznę osobie z taką przeszłością? Wybierzmy człowieka, który daje rękojmię po pierwsze przyzwoitości, po drugie kompetencji, po trzecie i współpracy z naszym rządem, po czwarte osoby, która będzie nas zgodnie reprezentowała na świecie. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że tą osobą jest pan Rafał Trzaskowski.

Stanisław Żmijan (PO)

– Najbliższe wybory będą, co najmniej, na miarę tych z okresu przełomu, czyli 4 i 18 czerwca 1989 roku. Rozstrzygnięcie w tym głosowaniu, w najbliższą niedzielę, zadecyduje, jaka będzie Polska. Czy to będzie Polska demokratyczna, czy Polska autorytarna? Czy to będzie Polska, która stoi twarzą do Europy Zachodniej, czy twarzą do barbarzyńskiego Wschodu? I jeszcze jedno, moi przedmówcy wymienili tu wiele argumentów bardzo racjonalnych, głębokich. Jest jeszcze jeden. W najbliższą niedzielę będzie Dzień Dziecka, 1 czerwca. Oddając głos, pomyślcie o sobie, o swoich dzieciach i o swoich wnukach.

Na koniec politycy Koalicji 15 października podpisali się na symbolicznej karcie poparcia Rafała Trzaskowskiego.

PAP

Nawrocki kontra Trzasko

Co się działo w c

PODSUMOWANIE Kontrowersje wokół zakupu kawalerki w Gdańsku oraz pracy jako ochroniarza w sopockim Grand Hotelu i doniesienia o kibicowskich ustawkach zdominowały kampanię popieranego przez PiS kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego

P przed II turą wyborów Nawrocki podpisał 8-punktową deklarację zawierającą postulaty ważne dla wyborców Sławomira Mentzena (Konfederacja), który w I turze uzyskał trzeci wynik. W końcówce kampanii wsparcia Nawrockiemu udzieliła minister bezpieczeństwa krajowego USA Kristi Noem, która we wtorek uczestniczyła w konferencji CPAC w Jasionce k. Rzeszowa. Karol Nawrocki musi zostać prezydentem – mówiła. „To ma znaczenie, kto jest u władzy. Przez lata widziałam, jak (rządzili) socjaliści i liberałowie, którzy tak jak prezydent m.st. Warszawy są beznadziejnymi liderami i zniszczyli nasze kraje ponieważ rządzą przy pomocy strachu”. Jednocześnie popierany przez PiS kandydat musiał mierzyć się z kolejnymi medialnymi doniesieniami, w tym dotyczącymi czasów, gdy był ochroniarzem w Grand Hotelu w Sopocie.

Plebiscyt i wizerunek

Dr hab. Sławomir Sowiński, politolog z UKSW pytany przez PAP o ocenę kampanii Nawrockiego powiedział, że politycy PiS wybierając go jako swojego kandydata „na wstępie przyjęli pewne strategię, polityczne i wizerunkowe”. – Politycznie PiS chciał tę kampanię przede wszystkim ustawić jako plebiscyt nad rządami Donalda Tuska, jednocześnie uciec od pytań dotyczących własnych rządów przed rokiem 2023. Innymi słowy, przekierować ciężar na rządy konkurencji. Dlatego sięgnęli po kandydata, który z PiS-em wprost miał się nie kojarzyć. Po drugie, prowadzili tę kampanię pod hasłem: zachowajmy równowagę władzy, nie zamykajmy systemu politycznego.

Według eksperta największa partia opozycyjna zdecydowała się postawić na kandydata reprezentującego polityczne credo PiS-u. – Czyli młody, zdecydowany konserwatysta, człowiek z awansu społecznego, który zawdzięcza wszystko swojej pracy, kontra przedstawiciel wielkomiejskiej elity, progresyw-



Karol Nawrocki w Lublinie

FOT. DW

ny polityk kojarzony z Unią Europejską. Po drugie wskazywali kandydata, który jak im się wydawało, wizerunkowo odpowiada też elektoratowi Konfederacji rozumiejąc, że to będzie kluczowe w drugiej turze.

Dynamika kampanii

Politolog wskazał na kilka etapów kampanii Nawrockiego, w tym pierwszy etap od prezentacji jako kandydata do końca lutego, który ocenił krytycznie. Według Sowińskiego od marca, a szczególnie od konwencji programowej, nastąpił przełom, a sam Nawrocki stał się w jego ocenie bardziej przekonujący i autorytarny. Nawrocki przedstawił wówczas 21 punktów programowych, które opierały się na kilku filarach określanych przez niego jako: dobrobyt obywateli, normalne i bezpieczne państwo i rozwój. Wśród propozycji znalazły się: obniżka VAT z 23 proc. do 22 proc., PIT 0 proc. dla rodzin z dwojgiem i więcej dzieci, „sprawiedliwa waloryzacja emerytur” i podniesienie drugiego progu podatkowego do 140 tys. zł. Nawrocki określił wybory prezydenckie jako „referendum za odrzuceniem rządu Donalda Tuska”, a obec-

ny rząd obwiniał za drożyznę i krytycznie odnosił się do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Według Sowińskiego kampania nabrała dynamiki w połowie kwietnia, kiedy sztab Trzaskowskiego popełnił – jak ocenia – ewidentne błędy m.in. w sprawie udziału w debacie prezydenckiej w Końskich: – Te błędy sztabowcy Karola Nawrockiego dobrze rozgrywali i z dość dużym impetem wjechał on na linię mety 18 maja. Osiągnął dobry wynik z jeszcze lepszymi perspektywami na drugą turę.

Kawalerka w Gdańsku

Mocnym akcentem w kampanii było wsparcie, jakie udzielił Nawrockiemu urzędujący prezydent Andrzej Duda podczas konwencji w Łodzi pod koniec kwietnia, a także majowa wizyta w USA i spotkanie w Białym Domu z prezydentem Donaldem Trumpem, na początku maja. Ta wizyta znalazła się jednak w cieniu po doniesieniach portalu Onet, który ujawnił, że jest on właścicielem nie jednego, a dwóch mieszkań. Poza mieszkaniem w Gdańsku, w którym mieszka z rodziną, posiada również kawalerkę. Jak tłumaczył sam kandydat

oraz jego sztab przejął ją od starszego mężczyzny w zamian za opiekę; Jerzy Ż. trafił do domu opieki społecznej.

Od tej pory sprawa kawalerki Nawrockiego zdominowała kampanię. Nawrocki podkreślił, że nie ma sobie w tej sprawie nic do zarzucenia oraz że Jerzemu Ż. bezinteresownie pomagał od lat. PiS pokazało akt notarialny, według którego Nawrocki miał zapłacić za kawalerkę 120 tys. zł. Nawrocki mówił jednak, że zapłaty dokonał przekazując Jerzemu Ż. „konkretnie środki finansowe na przestrzeni 14 lat”, a po pewnym czasie poinformował, że przekazał mieszkanie na cele charytatywne.

Po pierwszej turze wyborów pojawiły się kolejne doniesienia Onetu, według których Nawrocki miał uczestniczyć w procederze sprowadzania prostytutek dla gości Grand Hotelu w Sopocie, w okresie, kiedy pracował tam ochroniarzem. Kandydat złożył we wtorek do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko portalowi o ochronę dóbr osobistych i prywatny akt oskarżenia. Portal Onet powołuje się na dwóch świadków, którzy – według autorów artykułu – zgodzili się potwierdzić swoją

wersję wydarzeń na drodze sądowej.

Kwestia wiarygodności

Kolejna krytyka spadła na Nawrockiego po tym, gdy podczas debaty telewizyjnej z Trzaskowskim, zasłonił część nosa i ust przyjmując przy tym jakąś substancję. Jak później tłumaczył zażył wówczas szaszetkę nikotynową. We wtorek Nawrocki poddał się testowi na obecność narkotyków i poinformował, że wynik testu jest negatywny. Wezwał jednocześnie Trzaskowskiego, by zrobił to samo.

Zdaniem Sowińskiego podstawowym problemem Nawrockiego jest kwestia wiarygodności. – Widzieliśmy, że w sprawie mieszkania w Gdańsku jego sztab kilka razy zmieniał wersję wydarzeń, co sprawiło wrażenie braku wiarygodności. Po drugie myślę, że widok Nawrockiego zażywającego w czasie najważniejszej debaty w jego życiu, jakiś rodzaj używki – nawet nikotynę – podważył wizerunek człowieka silnego, człowieka, który ma kondycję, który jest w stanie unieść ciężar sytuacji politycznej.

W miniony czwartek podczas transmitowanej na YouTube rozmowy Sławomi-



ra Mentzena z Nawrockim wyszło na jaw, że przed laty uczestniczył w tzw. ustawce kibiców. Szef sztabu wyborczego Paweł Szefernaker tłumaczył później, że Nawrocki się tego nie wstydzi oraz że tego rodzaju przeszłość ma też premier Donald Tusk.

Sowiński pytany, jak te wszystkie szeroko komentowane w mediach doniesienia i zarzuty dotyczące przeszłości Nawrockiego mogą wpłynąć na decyzje wyborców stwierdził, że ocena kampanii wpłynie na wybór kandydata, ale nie będzie determinująca: – To znaczy, że decydują oni także niezależnie od kampanii, kierując się własnymi oczekiwaniami, niepokojami, osobistymi ocenami. W tym sensie nie ma żadnej pewności, że ewentualny impas kampanii Nawrockiego przełoży się ostatecznie w wyniku wyborczym. Kiedy oceniam zwłaszcza ostatnie trzy tygodnie kampanii Nawrockiego, to myślę, że polityczny segment tej kampanii, to znaczy krytykowanie rządu Donalda Tuska, on dalej przynosi efekt. Natomiast jest ewidentny problem z tym drugim filarem, czyli strategią wizerunkową.

Trzaskowski na ostatniej prostej. Z jakiego zasie kampanii?

PODSUMOWANIE Ostatnie dni kampanii wyborczej Rafała Trzaskowskiego upłynęły pod znakiem fali komentarzy po piwie ze Sławomirem Mentzenem

W rozmowie z PAP wchodząca w skład sztabu Trzaskowskiego rzeczniczka KO Dorota Łoboda przyznała, że kampania była bardzo intensywna. – Na początku wszyscy narzekali, że jest nudna, ale od debaty w Końskich (11 kwietnia) nabrała rozpędu. No i to była zdecydowanie kampania debat. Nigdy nie było aż tylu debat i z tak olbrzymią oglądalnością.

Debaty

Debata w Końskich początkowo była planowana jako starcie „jeden na jeden” Trzaskowskiego i Nawrockiego. Wbrew tym planom do Końskich zjechali inni kandydaci, a przed właściwą debatą odbyła się też inna – mediów o profilu prawniczym na miejskim rynku w Końskich z udziałem pięciorga kandydatów, w tym Nawrockiego, ale bez Trzaskowskiego.

Pod adresem Trzaskowskiego padły zarzuty o chęć wykluczenia pozostałych kandydatów z debaty w publicznej telewizji. Były też wątpliwości co do tego, kto wydarzenie organizował i kto za nie zapłacił. Finalnie sztab Trzaskowskiego zapewnił, że był organizatorem i ponosi wszystkie koszty, a TVP oświadczyła, że jej jedynym kosztem było wynagrodzenie prowadzącej i wydawcy.

Końskie powróciły również na ostatniej prostej kampanii: w środę 28 maja, Telewizja Republika chciała zorganizować drugą i ostatnią debatę „jeden na jeden”, w której swój udział potwierdził jedynie Karol Nawrocki. Z informacji przekazanych przez sztab Trzaskowskiego wynikało, że o godz. 19.30, czyli pół godziny przed planowanym rozpoczęciem debaty, będzie on na wiecu w oddalonym o 200 km od Końskich Kaliszu. Ostatecznie podczas gdy Nawrocki odpowiadał na pytania w Końskich, Trzaskowski odpowiadał na pytania osób zebranych na wiecu w Kaliszu. „Inni chętni się ustawkami, a my nie będziemy robili ustawek” – stwierdził.



Rafał Trzaskowski w Lublinie

FOT. DW



Niewielka różnica po I turze

Tuż przed I turą kampanię zdominowała kwestia możliwej próby ingerencji w wybory poprzez zagraniczne finansowanie reklam politycznych na Facebooku. Po informowaniu o tym Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK); powiadomiono też ABW. Według Wirtualnej Polski za reklamami promującymi Rafała Trzaskowskiego i atakującymi jego konkurentów – Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena – stał pracownik i wolontariusze fundacji Akcja Demokracja. Portal podkreślił, że prezesem fundacji jest człowiek, który był asystentem posłanki Koalicji Obywatelskiej.

„To, że Rosjanie będą ingerować w naszą kampanię było od samego początku oczywiste” – mówił wówczas Trzaskowski. Dzień później szefowa jego sztabu Wioletta Paprocka powiedziała, że trwa masowa akcja dezinformacji wyborczej skierowanej przeciwko Trzaskowskiemu z wykorzystaniem systemów SMS operatorów telefonicznych. Podczas gdy Trzaskowski

tłumaczył, że koncentruje się na swojej kampanii organizowanej przez sztab i finansowanej przez jego komitet wyborczy, a „o akcję reklam politycznych na Facebooku trzeba pytać jej organizatorów”, PiS złożyło w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Nowe tempo kampanii prezydenckiej nadały wyniki I tury, w której różnica głosów między Trzaskowskim a Nawrockim okazała się niewielka (31,36 proc. kontra 29,54 proc.), zaś dobry trzeci i czwarty wynik uzyskali kandydaci skrajnej prawicy – lider Konfederacji Sławomir Mentzen (14,81 proc.) oraz wykluczony z Konfederacji europoseł Grzegorz Braun (6,34 proc.). Tym samym na kilka dni Mentzen stał się „rozgrywającym” w kampanii. Nie tylko zaprosił dwóch kandydatów na rozmowy na swoim kanale na YouTube, ale również zaproponował im podpisanie deklaracji programowej.

Trzaskowski i Mentzen na piwie

Choć Trzaskowski zgodził się z politykiem Konfederacji

w sprawie czterech z łącznie ośmiu postulatów – chodziło o podatki, obrót gotówkowy, dostęp do broni i wysłanie żołnierzy na terytorium Ukrainy – w przeciwieństwie do Nawrockiego deklaracji nie podpisał. Szerokim echem odbiło się za to późniejsze wypicie piwa z Mentzenem, z propozycją którego – jak relacjonował Mentzen – miał wyjść sztab Trzaskowskiego.

– Właściwie całą merytorykę spotkań przykryło właśnie to jedno piwo; ono pokazało, że Trzaskowski jest otwarty na inne środowiska, a o to właśnie chodziło. (...) Cała akcja była świetnie przemyślanym zabiegiem. Mentzen też chyba dał się trochę zaskoczyć tą sytuacją, nie miał nad nią do końca kontroli, o czym świadczyły późniejsze komentarze polityków Konfederacji – mówi socjolog Wojciech Rafałowski z UW.

Łoboda pytana, czy „piwo z Mentzenem” może zmniejszyć część elektoratu Trzaskowskiego, m.in. ze względu na wypowiedzi polityka Konfederacji nt. aborcji po gwałcie, zaznaczyła, że „ko-

biety w Polsce doskonale wiedzą, który polityk stoi po ich stronie, a który jest ich wrogiem”.

– Karol Nawrocki nie tylko wypowiadał się jasno, że nie podpisze żadnej ustawy liberalizującej prawo aborcyjne, ale również wiemy o jego doświadczeniu życiowym, kontaktach z osobami skazanymi za porwania kobiet, z сутenerami. Teraz ta historia, która się pojawiła, że być może sam był zamieszany we wspieranie osób, które czerpią zysk z prostytucji. A z drugiej strony mamy Rafała Trzaskowskiego, który w Warszawie wprowadził szereg rozwiązań korzystnych dla kobiet i deklaruje jasno, że jest po ich stronie i że podpisze ustawy liberalizujące dostęp do aborcji – przekonuje posłanka.

Marsze i poparcie

Dzień przed rozmową Trzaskowskiego z Mentzenem odbyła się pierwsza i ostatnia debata „jeden na jeden” kandydata KO z Nawrockim polegająca na wzajemnym zadawaniu sobie pytań. Obaj kandydaci wie-

lokrrotnie zarzucali sobie kłamstwa.

– Nie widać było wielkich rozbieżności programowych. Jedna i druga strona walczyła o wiarygodność w głoszeniu tez, które generalnie mają powszechne poparcie – uważa Rafałowski. Również po debacie, zamiast kwestii programowych, politycy dyskutowali głównie na temat woreczka nikotynowego, który zażył Nawrocki.

W ostatni przedwyborczy weekend obaj kandydaci wzięli natomiast udział w stołecznych marszach, które miały zmobilizować wyborców. Wśród uczestników marszu Trzaskowskiego był prezydent elekt Rumunii Nicușor Dan, koalicjanci, w tym b. prezydent Szymon Hołownia oraz Magdalena Biejał, oraz premier Donald Tusk. Szef polskiego rządu, który w kampanii pojawiał się sporadycznie, po I turze wyborów udzielił trzech wywiadów w trzech głównych telewizjach informacyjnych, w których m.in. przestrzegał przed głosowaniem na Nawrockiego.

PAP

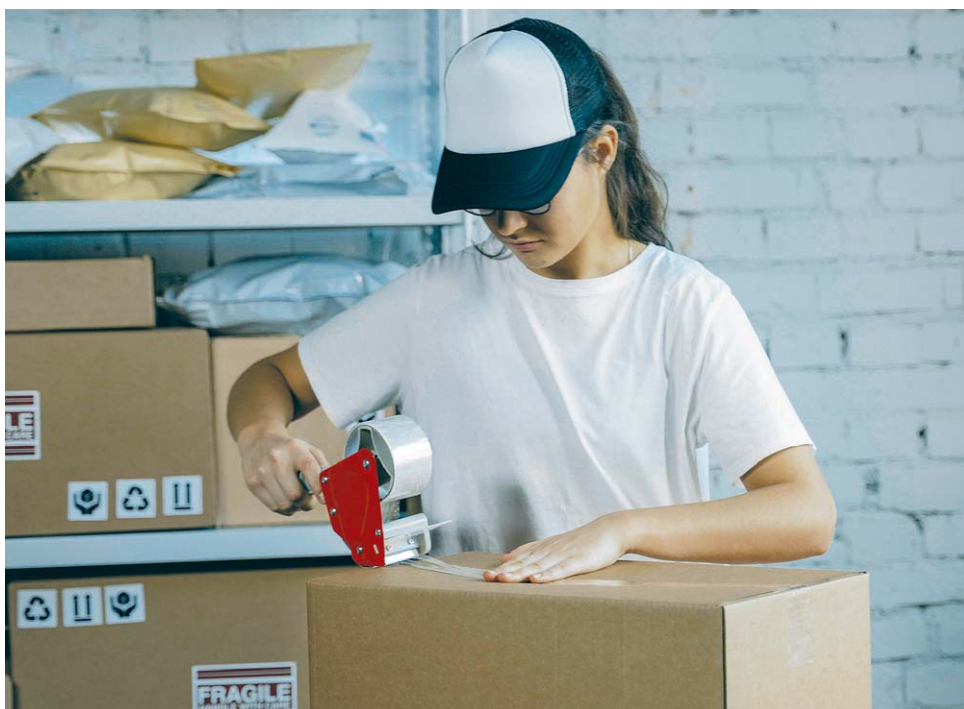
Komisjoner: obowiązki i zarobki

PRACA To jeden z najpopularniejszych zawodów w ogłoszeniach o pracy za granicą. Wymagania dla kandydatów są zazwyczaj niskie; nie jest nawet konieczna znajomość języka obcego ani doświadczenie.

Czym zajmuje się komisjoner. Jak tłumaczy serwis europa.jobs.pl, to stanowisko może być nazywane również jako order picker, magazynier, pakowacz czy osoba odpowiedzialna za zbieranie zamówień. Obowiązki zaczynają się od odbioru dostaw i rozmieszczenia towarów w magazynie. Potem komisjoner odpowiada za kompletowanie zamówień i przygotowanie ich do wysyłki.

Podstawowe obowiązki komisjonera:

- odbiór zamówienia
- zlokalizowanie produktu w magazynie
- zebranie i zapakowanie zamówienia
- weryfikacja zawartości paczki
- przygotowanie przesyłki do transportu



bieżąca kontrola jakości na wszystkich etapach • obsługa zwrotów i reklamacji. Komisjoner odpowiada też za właściwe ułożenie towarów w magazynie.

Z racji braku wymaganego doświadczenia czy znajomości języka obcego, to często atrakcyjna opcja dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z zatrudnieniem za granicą.

„W wielu dużych firmach można spotkać zespoły składające się głównie z osób zza granicy – przykładem mogą być magazyny w Holandii czy Niemczech. Czasami, zwłaszcza w dużych centrach logistycznych, wymagane mogą być uprawnienia do obsługi wózków widłowych; często jednak to

sam pracodawca zapewnia szkolenie i certyfikację dla wybranych pracowników” – czytamy na europa.jobs.pl

W krajach takich jak Niemcy czy Holandia, średnie stawki na tym stanowisku wynoszą **12,5-15** euro brutto na godzinę w Niemczech oraz **13-18** euro brutto na godzinę w Holandii.

W Polsce średnia zarobków komisjonera wynosi 6050 zł brutto miesięcznie, czyli połowa komisjonera zarabia między 5290 zł a 6960 zł brutto.

Najwięcej ofert pracy dla osób zajmujących się kompletowaniem zamówień pojawia się w takich krajach jak Niemcy, Holandia, Austria i Belgia.

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS.PL)

Zetki na rynku pracy

RAPORT Najmłodsze pokolenie wchodzące teraz na rynek pracy najbardziej ceni sobie stabilność. Dlatego 74 proc. deklaruje, że chce pracować na etacie

To dane z raportu „WorkWar Z” – Nasz raport dotyczący pokolenia Z na rynku pracy mówi o tym, że młodzi ludzie są bardzo wymagający i trochę słabo ich rozumiemy. Oczekują innej komunikacji, potrzebują większego wsparcia, chcą mieć jasno wyznaczone cele i wynagrodzenie jest dla nich na tym etapie życia najważniejsze. Ale zaraz drugi w kolejności przy wyborze pracodawcy pojawia się – uwaga – rozwój, więc nie jest tak źle. Myślę, że to bardzo ciekawe pokolenie – mówi agencji Newseria Magda Pietkiewicz,

prezesa zarządu Zmotywani.pl i twórczyni platformy Enpulse, pomysłodawczyni raportu.

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Enpulse we współpracy z uczelniami, organizacjami pracodawców i przedstawicielami biznesu, 47 proc. Zetek przy wyborze pracodawcy kieruje się (lub będzie się kierować) wysokością wynagrodzenia. 13 proc. wskazało na możliwość rozwoju, a 12 proc. – na równowagę między pracą a życiem prywatnym. Wśród najmniej istotnych kryteriów Zetki najczęściej wymieniali kwestie dbania o środowisko

i społeczeństwo (43 proc.), to, jakie produkty i usługi oferuje firma (16 proc.) oraz jej misję i wartości, którymi się kieruje (13 proc.).

– Ogromnym zaskoczeniem w raporcie było to, że przy wyborze pracodawcy ekologia, społeczeństwo i misyjność jest w ogóle nieistotna. W zależności od ścieżek mamy 0 albo 1 proc. wskazań jako priorytet przy wyborze pracodawcy. To jest zaskakujące, bo w dyskursie społecznym cały czas słyszymy, że firmy muszą zupełnie inaczej komunikować ekologię, że w ten sposób mają przyciągnąć młodych ludzi,

a tymczasem okazuje się, że dla nich to nie jest ważne – mówi Magda Pietkiewicz. – Drugą rzeczą, która nas bardzo zaskoczyła, jest to, że przy wyborze pracodawcy nie jest ważna forma pracy. To nie jest priorytet, czy praca będzie zdalna, czy stacjonarna, czy hybrydowa. To robi się ważne dopiero w momencie, kiedy mówimy o motywacji tego pracownika.

Ogólnopolskie badanie przeprowadzone na grupie ponad 12 tys. przedstawicieli pokolenia Z wskazuje, że warunki finansowe są też głównym czynnikiem determinującym ich zadowolenie

z pracy. Na drugim miejscu znalazła się dobra atmosfera w pracy. Ankietowani przyznają, że idealny przełożony powinien być zawsze gotowy do pomocy (43 proc. wskazań), a wymarzony zespół to taki, który wspiera się i motywuje (30 proc.). W relacjach w pracy liczy się dla nich otwarta i szczerza komunikacja (23 proc.). Jak wskazują eksperci, często jest to myłone z roszczeniowością.

– Kiedy ktoś przychodzi i mówi jasno, że chce podpisać taką i taką umowę o pracę, to nie jest to roszczeniowość, tylko informowanie o swoich potrzebach. Kiedy ktoś

mówi, że potrzebuje jakieś narzędzia do pracy, to nie jest to roszczeniowość, tylko coś, co działa na korzyść pracodawcy – mówi Magda Pietkiewicz. – Natomiast trochę się oduczyliśmy, może zapomnieliśmy, że tak właśnie wygląda komunikacja. Przez lata młodzi ludzie byli traktowani trochę przedmiotowo w organizacjach jako ci, którzy może nie do końca wiedzą jeszcze, na czym życie polega, może muszą się nauczyć, zanim będziemy ich słuchać, a oni chcą być wysłuchani. To jest coś, co bardzo często mylimy z roszczeniowością.

NEWSERIA BIZNES

Zarobki w Europie

PIENIĄDZE Mediana wynagrodzeń w gospodarce narodowej w listopadzie 2024 roku wyniosła 6.842,00 zł i była niższa o 18,3 proc. od przeciętnego wynagrodzenia brutto – poinformował w maju Główny Urząd Statystyczny.

W listopadzie 2024 roku 10 proc. najmniej zarabiających osób otrzymało wynagrodzenie co najwyżej w wysokości 4.300,00 zł (decyl

pierwszy). Z kolei 10 proc. najlepiej zarabiających otrzymało wynagrodzenie co najmniej w wysokości 13.391,00 zł (decyl dziewiąty).

A JAKIE JEST MIESIĘCZNE MINIMALNE WYNAGRODZENIE BRUTTO W EUROPIE?

(dane w PLN)

- Albania 1742
- Bułgaria 2358
- Łotwa 3167

- Węgry 3313
- Rumunia 3484
- Czechy 3522
- Grecja 4143
- Portugalia 4344
- **POLSKA 4666**
- Hiszpania 5662
- Francja 7713
- Belgia 8688
- Niemcy 9510
- Irlandia 9767
- Holandia 10 430
- Luksemburg 11 291

(PAP, WIKIPEDIA)



Wybrane oferty pracy za granicą

KUCHARZ

Francja

• Opis stanowiska: przygotowanie dań z karty, kuchnia francuska, możliwość przyuczenia

• Wymagania: roczne doświadczenie w zawodzie

• Oferta: wynagrodzenie w wysokości około 2000 euro netto za etat (39 godzin tygodniowo), nadgodziny dodatkowo płatne, zakwaterowanie w pobliżu miejsca pracy

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Holandia

• Opis stanowiska: diagnozowanie i naprawa usterek w silnikach diesel, regularne prace konserwacyjne, przeprowadzanie inspekcji bezpieczeństwa zgodnie z normą NEN 3140

• Wymagania: minimum roczne doświadczenie w zawodzie, posiadanie (lub gotowość i chęć uzyskania) certyfikatów VCA-B i NEN 3140, prawo jazdy (kategoria B), znajomość języka angielskiego i/lub holenderskiego

• Oferta: stawka godzinowa: od 18,74 do 23,59 euro brutto za godzinę, ubezpieczenie zdrowotne, umowa



FOT. PEXEL/ILUSTRACYJNE

o pracę tymczasową zgodnie z prawem holenderskim, zorganizowane zakwaterowanie i transport do pracy

KOMISJONER

Niemcy

• Opis stanowiska: zbieranie zamówień zgodnie z zapotrzebowaniem sklepów za pomocą wózka elektrycznego. Praca 6 dni w tygodniu, od poniedziałku do soboty

• Wymagania: sprawność fizyczna i sumienność

• Oferta: stawka godzinowa minimum 13 euro brutto za godzinę (plus premia akordowa),

TAPICER MEBLOWY

Francja

• Opis stanowiska: renowacja starych mebli i tapicerowanie

nowych mebli

• Wymagania: Co najmniej roczne doświadczenie w zawodzie

• Oferta: wynagrodzenie 2000 euro netto za 164 godziny pracy, zakwaterowanie w pobliżu miejsca pracy

LAKIERNIK

Niemcy

• Opis stanowiska: malowanie natryskowe elementów przy użyciu ciśnieniowego pistoletu kubkowego

• Wymagania: minimum 2-letnie doświadczenie, podstawowa znajomość języka niemieckiego

• Oferta: wynagrodzenie: 21 euro brutto za godzinę, dopłaty za przejazdy Polska-Niemcy, dodatki za nadgodziny i pracę nocną

POMOCNIK BUDOWLANY

Austria

• Opis stanowiska: pomocnicze prace przy robotach murarskich, ciesielskich, remontowych, prace ogólnobudowlane

• Wymagania: minimum rok udokumentowanego doświadczenia w zawodzie budowlanym, sprawność fizyczna, mile widziana znajomość języka niemieckiego i własne auto

• Oferta: 10 000-15 000 złotych brutto miesięcznie, bezpłatne zakwaterowanie

PRACOWNIK MAGAZYNU

Holandia

• Opis stanowiska: kompletowanie oraz pakowanie zamówień, kontrola jakości produktów i przygotowywanie towaru do wysyłki

gotowywanie towaru do wysyłki

• Wymagania: dobra znajomość języka angielskiego

• Oferta: stawka godzinowa do 15,23 euro brutto za godzinę, dodatki za pracę w soboty lub niedziele

OPERATOR MASZYN

Niemcy

• Opis stanowiska: obsługa i monitorowanie maszyn produkcyjnych, podstawowe prace konserwacyjne i czyszczenie maszyn, obsługa wózków widłowych

• Wymagania: doświadczenie i uprawnienia na wózki widłowe, podstawowa znajomość języka niemieckiego/dobra znajomość angielskiego

• Oferta: wynagrodzenie: 15,50 euro brutto za godzinę, dodatki za nadgodziny i pracę nocną

• Wymagania: dobra znajomość języka angielskiego

• Oferta: stawka godzinowa do 15,23 euro brutto za godzinę, dodatki za pracę w soboty lub niedziele

SPAWACZ

Holandia

• Opis stanowiska: spawacz. monter konstrukcji stalowych, przygotowanie elementów konstrukcji

• Wymagania: minimum 3-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku, doświadczenie na kontraktach zagranicznych w Holandii, komunikatywna znajomość języka angielskiego lub holenderskiego, prawo jazdy kat B

• Oferta: wynagrodzenie: 18 euro brutto za godzinę, możliwość zakwaterowania firmowego

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS.PL)

REKLAMA

• ELEKTRYK PRZEMYSŁOWY

13 000 - 17 000 PLN/msc

• MECHANIK PRZEMYSŁOWY

11 000 - 14 000 PLN/msc

• TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

12 000 - 16 000 PLN/msc

• MŁODSZY ELEKTRYK PRZEMYSŁOWY

6 500 - 13 000 PLN/msc

• MŁODSZY MECHANIK PRZEMYSŁOWY

6 500 - 11 000 PLN/msc

Młodszym elektrykom i mechanikom zapewniamy innowacyjny program szkoleniowy w EPCIDO Academy.

Oferujemy bezpłatne zakwaterowanie, transport i szkolenia. Nie wymagamy znajomości języków obcych.



✉ job@epcido.com

☎ +48 507 663 052

Dołącz do nas! ➔



Muzyczne eksperymenty

MUZYKA Do 1 czerwca w Lublinie trwa 17. Festiwal Tradycji i Awangardy Muzycznej KODY. Kto jeszcze wystąpi?

30 maja | Muszla Koncertowa w Ogrodzie Saskim

- godz. 18: kIRk (PL)
- godz. 19:30: Senyawa (D)
- godz. 21: Félicia Atkinson (FR)
- godz. 22: HrayBery - Noc Tańca (UA)

31 maja | Galeria Labirynt (ul. Popiełuszki 5)

- godz. 18: Ellen Arkbrow (SWE)
- godz. 19:30: **KARA-LIS COVER-DALE** (CAN)
- godz. 21: Non-adaptive Dance Music (PL)

1 czerwca | Galeria Labirynt (ul. Popiełuszki 5)

- godz. 17: Barbara Draskov (PL/BE)
- godz. 18:30: Kompopolex (PL)
- godz. 20: Sarah Davachi (CAN)

Na wszystkie wydarzenia obowiązują bezpłatne wejściówki do pobrania na platformie [kicket.com](#).

FOT. materiały organizatora



Lublin Blues Session

MUZYKA 16. edycja cyklu „Lublin Blues Session”, który od lat łączy pasjonatów muzyki bluesowej w kameralnej atmosferze. Koncert rozpocznie Adam Bartoś, lubelski muzyk, który od lat inspirował swoją twórczością. Wystąpi w konwencji one-man band.

Po nim na scenie pojawi się The Tony D. Band, w którym liderem jest Tony Diteodoro kanadyjski wirtuoz gitary elektrycznej. Zaprezentuje materiał z najnowszego albumu „Electric Delta”. To eklektyczna mieszanka old-schoolowego bluesa, świetnych

instrumentalnych kompozycji i znakomitej gry na gitarze. Bilety dostępne online na platformie [eBilet.pl](#) oraz w dniu koncertu w kasie DDK SM „Czechów” od godziny 18:30. Początek koncertu o godzinie 19. MG

Jarmark Hetmański

ZAMOŚĆ Rynek Wielki znów stanie się wielkim placem targowym z mnóstwem straganów. Tegoroczny XXXI Jarmark Hetmański został zaplanowany na weekend; od 31 maja do 1 czerwca. Przez oba dni od rana (godz. 9) na Rynku Wielkim, ale również Rynku Solnym stać będą stragany z najróżniejszym asortymentem: od rękodzieła i sztuki ludowej, po lokalne potrawy, wypieki i napoje, ale też pojawią się na pewno inne stoiska, np. z odzieżą czy biżuterią.

Ale jarmark w Zamościu to nie tylko handel. Także

wydarzenia o charakterze kulturalnym, których w tym roku również nie zabraknie. Oficjalne otwarcie zaplanowano na sobotnie południe, a zaraz po tym na scenę wyjdzie Kapela Kanka Franka. Później spektakl „Chrzcziny w karczmie” wystawi Zespół Folklorystyczno-Obrzędowy „Sołtyśki” z Pawłowa. Na popołudnie zaplanowano koncerty zespołów Hraybery oraz Grandmother Jazz oraz Orkiestry jarmarku Hetmańskiego. A wieczorem przyjdzie czas na potańcówkę w klubie Brama Spotkań.

W niedzielę od 11 publiczność bawić będą finaliści konkursu „Folk młodym głosem”. Wystąpi też Studio Svilita z Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży Galicji Miasta Lwowa oraz szkoły Pavla Tabakova. Po południu na Rynku Wielkim koncertować ma Zespół Pieśni i Tańca Zamojszczyzna, ponownie Kanka Franka, zespół Freeborn Brothers, a wieczorem, na finał: Orkiestra Rozrywkiwa Politechniki Warszawskiej The Engineers Band.

Będzie również tradycyjny konkurs kulinarny „Smaki Zamościa i Roztocza”. **AK**

Przypadek Żołnierkiewicza

DO ZOBACZENIA Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, Galeria 72 organizuje pierwszą od ponad dekady wystawę indywidualną Tomasza Żołnierkiewicza (1935-2018) – wybitnego przedstawiciela sztuki nowoczesnej. Wystawa „Przypadek Żołnierkiewicza:

linie światła, punkty, słowa i nie tylko” ukazuje szerokie spektrum jego twórczości – od abstrakcyjnych płócien, przez kompozycje letrystyczne i konstruktywistyczne, po prace z obszaru sztuki.

Artysta wywodził się z legendarnej pracowni Artura NachtaSamborskiego, a na-

stępnie był asystentem Stefana Gierowskiego – dwóch ikon polskiego malarstwa nowoczesnego. Przez ponad pół wieku związany był z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie - Wydziałem Malarstwa, gdzie wykładał i stał się postacią kultową. Wystawę będzie można oglądać od 30 maja do 31 sierpnia.

Trzeba być p

Michał Grot

• **Jesteś jednym z najbardziej szanowanych i popularnych polskich gitarzystów basowych. Jak wyglądała twoja droga na szczyty?**

– Dziękuję za słowa uznania. To efekt długotrwałej pracy, w tym grania z najlepszymi możliwymi artystami, jacy są na rynku muzycznym. Do tego bardzo ważne jest nieustanne uczenie się, oraz rozwój wewnętrzny. To, że kiedyś nauczyłem się grać i nagrałem trochę muzyki nie oznacza, że już spocząłem na laurach. Codziennie ćwiczę grę na basie.

• **Gra na basie to nie jedyne twoje zainteresowanie?**

– Rozwijam się również w innych dziedzinach sztuki, na przykład gram na kontrabasie, gitarze, klawiszach, basie bezprogowym, uczę się miksowania, masteringu, aranżacji na duże składy (big-bandowe), kręcę materiały video, a potem je obrabiam, potrafię tworzyć klipy itp.

• **Popularność pomaga w życiu zawodowym?**

– No pewnie. Jest mi łatwiej zorganizować koncert, wystąpić na festiwalu. Dzięki temu jestem też częściej zapraszany do studia, jako muzyk sesyjny. Przykładem tego jest choćby moja działalność z Fizsem i Tworzywem Sztucznym, gdzie kreowałem swoje partie basowe. Dobry warsztat, swoje brzmienie i dobra muzykalność powoduje, że jest się cenionym, a dzięki temu pożądanym przez innych artystów. No ale chyba najważniejsze – musisz dać się lubić, ludzie muszą dobrze się z tobą czuć. Trzeba być po prostu dobrym człowiekiem.

• **Pendofsky to twój pseudonim artystyczny. Jaka jest jego geneza?**

– Pendofsky to najzwyczajniej gra słów od ang. Pend- of- Sky, czyli pęd niebios, dążenie do doskonałości. Nie ukrywam, że to mi się spodobało i tak już zostało. Pod tym pseudonimem nagrałem trzy płyty, i pod tym pseudonimem funkcjonuję na polskim rynku muzycznym.

• **Wasz debiut został obsypany nagrodami, m.in. nagrodą Mateusza przyznawaną przez radiową Trójkę, w kategorii debiut jazzowy.**

– Tak było. Drugi album miał nominację do pięciu Fryderyków (płyta „Gumolit” – przyp. aut.). Nagraliśmy ją z gościnnym udziałem Tomka Organka i Raya Ceballo z Buena Vista Social Club. Niestety: wszystko przerwał ten nieszczęśliwy wypadek.

• **Chciałem cię zapytać o twoje gitary basowe ponieważ jesteś znany jako miłośnik stylu vintage. Do produkcji nagrań, jak również na koncertach grasz na instrumentach, które pamiętają czasy PRL. Dlaczego?**

– Tak to prawda. Byłem kiedyś testerem gitar basowych, co można zobaczyć na moim kanale YT. Przetestowałem ponad 250 „basówek” i basowego sprzętu. I zauważyłem, że w pewnym kontekście, te wyszydane, wyśmiewane Jolany brzmią po prostu – dla mnie – najlepiej. W przypadku muzyki, którą gram są nie do zastąpienia. Ich brzmienie można usłyszeć na płytach Fisza, Moniki Borzym, Pendofsky, czy Albo Inaczej.

• **Jesteś jedyny, który gra na takim**

Marcin Pendowski to gitarzysta na polskiej scenie. 11 czerwca z

sprzęcie.

– Tak i wcale się tego nie wstydzę. Pamiętam, że kiedyś granie na Jolanach uważano za obciachowe. Wszyscy chcieli grać na Fenderach, Rickenbackerach i innych. Proszę mi uwierzyć, że te stare, wyśmiewane i pogardzane instrumenty brzmią tak, że na żadnym innym – markowym, drogim, klasowym – instrumencie nie osiągniesz takiego brzmienia. Miałem kiedyś bas marki „Fodera”, która kosztowała 40 tys. zł. Fajnie się grało, ale brzmiała po prostu nowoczesnie, trochę jak jazz bass na sterydach, i jak każdy inny drogi instrument, a ja takiego brzmienia nie potrzebowałem.

• **Stronisz od nowinek?**

– Jest konsumpcjonizm, wszyscy dzisiaj mają drogie instrumenty, nie robi to na nikim wrażenia. Nie chciałbym być źle rozumiany, to nie jest tak, że ja gram tylko na starych, komunistycznych gitarach. Gram też na markowych, drogich instrumentach, potrafię znaleźć w każdym coś atrakcyjnego, pasującego do reszty muzyki. Nie odciąłem się definitywnie od nowinek. Ale jednak najczęściej na płytach Pendofsky gram na komunobasach.

• **Ile masz gitar w kolekcji?**

– W tej chwili mam ze 20 gitar, w tym – jak wspomniałem – komunobasówki i inne, na przykład: Fender Jazz Bass Deluxe 5, Pięknie brzmiący fretless Stradi Pendox Bass, no i całą serię Jolan, łącznie z 6 strunową Jolaną Tornado. Mam Alko bas, i parę Defili, najbardziej jednak lubię Jolanę Diamant Bass. Mam instrument Musicman Sabre z lat 80 tych z dwoma humbackerami, na takim samym grał Flea z Red Hot Chili Peppers na płycie Blood Sugar. Fajny!

• **Gitara basowa była twoim pierwszym instrumentem?**

– Moim pierwszym instrumentem w szkole muzycznej był akordeon, potem w szkole muzycznej II stopnia była perkusja. Dopiero w czasach liceum sięgnąłem po gitarę basową, którą kupiłem wtedy za jakieś 20 zł. Poskładałem ją w domu ponieważ była w częściach i od razu bardzo mi się spodobało. Potem skończyłem się na basie na wydziale Jazzu w UZ w klasie znakomitego Jacka Niedzieli.

• **Czy ta moda na styl vintage przekłada się na proces nagraniowy twojej muzyki?**

– Naturalnie. Moją muzykę nagrywam głównie na 16-śladowy magnetofon szpulowy Studer w Tonn Studio na setkę. Nagrywano tak muzykę w latach 60 i 70 tych. Magnetofon był wtedy podstawowym narzędziem do rejestracji w każdym studio nagraniowym. Dzięki temu, oraz analogowemu stołowi i innym elementom, powstaje niepowtarzalne, analogowe i dobrze nasaturowane brzmienie, o które mi chodzi. Ponadto część traków nagrywam u siebie w studio – pojedyncze sola, np. trąbki z tłumikiem, czy gitary. Na „Kuratorium” dodatkowo nagrałem w „Dobrym Tone Studio” – 12 osobo-

o prostu dobrym człowiekiem

a basowy o niezwykłej technice. Od 25 lat współtworzy brzmienie najciekawszych projektów w Lublinie. A już teraz opowiada nam o muzyce, tworzeniu i o „graniu na komunobasach”

wą sekcję dętą, także na setkę. Brzmienie takiej masy dętek robi doskonałą robotę w tej muzyce. Używamy także prawdziwych „instrumentów” z epoki, jak np. Hammond L100 z głośnikiem Leslie 960, czy starych pieców gitarowych, np. Vox AC 30. Nie da się tego zastąpić pluginami.

• **Co cię inspiruje jako instrumentalistę i kompozytora?**

– Słucham bardzo dużo, różnorodnej muzyki, a moja autorska muzyka jest komentarzem do tego, co widzę na co dzień za oknem. Poniekąd czuję się trochę jak naukowiec, który opisuje świat, tylko on

to robi przy pomocy naukowych wzorów, a ja przy pomocy kilku prostych dźwięków. Inspiruje mnie styl w muzyce taki jak: Jazz Rock, Funk, Blues czy Afrobeat np. The Meters, Roce Royce, The Budos Band, Charles Bradley czy wszystko ze stajni Daptones. Ci wszyscy artyści nagrywali na taśmę, na setkę, razem. I dlatego to tak wspaniale brzmi. Nie bez powodu w odniesieniu do muzyki lat 60-70 tych XX wieku używano określenia „Golden Era”. Lubię to brzmienie.

• **Znany jesteś z wielu zainteresowań. Jedną z nich są motocykle. W 2021 omal**

nie przyplaciłeś za to życiem. Pamiętasz okoliczności wypadku?

– To nie tyle pasja mnie do tego doprowadziła, co nieuwaga kierowcy, który to zrobił. Pamiętam, że jechałem wtedy na próbę do Nataszy Urbańskiej z basówką na plecach, na motocyklu Ducati. W pewnym momencie przy ul. Puławskiej w Warszawie drogę zjechał mi młody kierowca. Stało się to nagle i nie byłem w stanie nic zrobić. Skończyło to się rocznym pobytem w szpitalu. Przeszedłem z 10 operacji w tym rekonstrukcja obu oczodołów, w głowie mam 12 blach, poskładaną miednicę. Niedawno wyjeżdżałem z barku i kciuka. Miałem obrzęki na płatach czołowych i skroniowych, byłem w śpiączce. Istniało wielkie prawdopodobieństwo wymikowania się z tego świata, ale na szczęście jakoś się udało to wymeldowanie odłożyć na później. Oczywiście: mam ubytki na zdrowiu, nie jestem tak sprawny jak kiedyś. Nie kłanguje (granie kciukiem) na basie tak dobrze. Pomyślałem, że może Pan Bóg, nie chciał, żebym nie grał klangiem na basie, dlatego połamano mi kciuka (śmiech). Ale żyję. Dlatego jestem szczęśliwy, że znów mogę robić to co kocham.

• **O czym pomyślałeś, gdy obudziłeś się ze śpiączki?**

– Cieszyłem się, że nie jechałem wtedy z dziećmi na motocyklu. Mam w kolekcji motocykle, które mają 80-90 lat. Remontuję je, bardzo to lubię. Często na nich jeździłem z moimi dziećmi, kręcąc materiały video na mój kanał Pendofsky

kowo dziwnie się czułem, nie do końca sprawny.

• **Jacy muzycy mieli wpływ na twoją muzyczną tożsamość?**

– Moim pierwszym mistrzem był Andrzej Kowalski, który grał na akordeonie wspaniale – wiesz, prawa, lewa ręka, z tym swoim akompaniamentem – nie miałem pojęcia, że tak można skoordynować ręce. Tak mi się to spodobało, że postanowiłem zostać jego uczniem, i tak się stało, miałem wtedy z 9 lat. Jak sięgnąłem po bas, to zacząłem odkrywać gwiazdy gitary basowej czyli: Marcusa Millera, Jaco Pastoriusa, Stanleya Clarka, Johna Patitucci, Pilichowskiego, Krzysia Ścierańskiego, Victora Wotena, Richard Bona, Matta Garissona. Ale od pewnego czasu nie słucham żadnych basistów, staram się podążać swoją drogą, i nie chce być pod wpływem ich silnych osobowości.

• **Nad czym teraz pracujesz?**

– Przede wszystkim nad promocją winylowej wersji mojej ostatniej płyty „Kuratorium”, którą w całości zagram 11 czerwca w Klubie Muzycznym CSK w Lublinie, na który bardzo zapraszam. Tym bardziej, że wydarzenie to będzie poprzedzone filmem dokumentalnym o moim zespole.

• **Oto chciałem spytać, bo lubelski koncert będzie trochę nietypowy. Oprócz części stricte muzycznej będzie część filmowa. Czy możesz uchylić rąbka tajemnicy?**

– Będzie to film o nas, film w którym poznajemy historię zespołu Pendofsky. Pokażemy kulisy nagrywania i powstawania płyty „Kuratorium”. Ten zespół istnieje

je ponad 10 lat, jesteśmy i gramy razem, także w różnych formacjach, od bardzo dawna. To grupa przyjaciół i bardzo interesujących osobowości. Będą przeróżne gagi i anegdoty, których nie opublikowaliśmy przedtem. Początkowo miało to być parę shortów, które miały nam promować nadchodzącą płytę, ale pomyślałem, że nagram jeszcze wypowiedzi chłopaków – dla urozmaicenia.

Wiesz, ta płyta była nagrana po moim wypadku, wszyscy to przeżywaliśmy bardzo. No i potem pomyślałem, że warto zaprosić ludzi znających się na sztuce, ale z drugiej strony barykady, czyli krytyków i dziennikarzy muzycznych. No i to duża sprawa się zrobiła z tego. To jest mój debiut jeśli chodzi o filmy dokumentalne na dużym ekranie, przeżywam to mocno. Miało powstać parę rolek na socjalmecia, a powstał z tego pełnometrażowy film dokumentalny. No nic, do zobaczenia na koncercie 11 czerwca w CSK i dziękuję za rozmowę!

Garage. Dlatego byłem szczęśliwy, że żadnego z nich ze sobą wtedy nie wiozłem, bo gdyby któremuś coś się stało, to chyba bym tego nie przeżył.

• **Czego to całe doświadczenie cię nauczyło?**

– Zadowolenia z każdego dnia i trzymania dobrych relacji z bliskimi. Miłości do najbliższych i rodziny i nie odkładanie niczego na jutro, i myślenia, że jutro będzie lepiej. Otóż nie, to dzisiaj ma być to „najlepiej”.

• **A pamiętasz swój pierwszy koncert po wypadku?**

– Oczywiście, to był koncert z Fiszem. Bardzo to wtedy przeżywałem, a dodat-



Na niedzielny obiad

Zupa: Zielona czosnkowa

SKŁADNIKI: 25 dag szpinaku, 2 cebule, 1 główka czosnku, słodka śmietana, 1 kostka rosółowa, sól, pieprz.

WYKONANIE: w dużym garnku podsmażyć na złoty kolor drobno posiekaną cebulę i czosnek. Zalać litrem bulionu z kostki. Gotować 10 min. Dodać szpinak. Zagotować. Można zmiksować. Dodać śmietankę, doprawić do smaku solą z pieprzem. Można podawać z grzankami.

Lub gulaszowa

SKŁADNIKI: 1 kg wołowiny, 1 czerwona papryka, 2 cebule, 3 marchewki, przyprawa do gulaszu, 1 puszka czerwonej fasoli, ziemniaki, sól, pieprz, czerwona słodka i ostra papryka, oliwa.

WYKONANIE: mięso pokroić, oprószyć pieprzem, obsmażyć na oliwie, żeby puściło sos. Przełożyć do garnka, zalać wodą i gotować. Na oliwie podsmażyć pokrojoną cebulę. Dodać do mięsa razem z pokrojoną papryką i marchewką. Pogotować, dodać przyprawę do gulaszu. Na końcu wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę i odsączoną fasolę i doprawić do smaku ostrą i słodką papryką.

Drugie danie: de volaille

SKŁADNIKI: 4 piersi z kurczaka z kostką, 20 dag masła, 2 jajka, pietruszka, sok z cytryny, mąka, bułka tarta, sól, pieprz, sklarowane masło na smażenie.

WYKONANIE: posiekać natkę pietruszki, utrzeć

z miękkim masłem. W trakcie ucierania wlać sok z cytryny. Doprawić solą z pieprzem. Uformować cztery wałeczki i schować do lodówki.

Piersi z kurczaka delikatnie rozbić gładkim tłuszkiem. Dobrze rozbita pierś powinna mieć kształt dużego liścia o grubości około 1 centymetra. Każdą porcję mięsa skropić sokiem z cytryny, posypać z obu stron pieprzem i solą, położyć masło, zwinąć, panierować w mące, jajku i bułce. Smażyć na złoto. Podawać z ziemniakami i warzywami z wody polanymi masłem.

Deser: racuchy z serkiem waniliowym

SKŁADNIKI: 2 jajka, 2 łyżki cukru kryształu, serek waniliowy, 150 ml jogurtu naturalnego gęstego, 1 łyżka śmietany, ok. 3 szklanki mąki, ½ małego proszku do pieczenia (ok. 3 łyżeczek).

WYKONANIE: jajka rozetrzeć z cukrem, dodać pozostałe składniki, wymieszać. Na stolnicę wsypać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia, dodać jajka z jogurtem. Mąki dodać ile się wgniecie, aby ciasto było miękkie, nie klejące się do ręki. Rozwałkować, wycinać cienkie prostokąty (można na środku naciąć i przewinać tak jak faworki), zostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia na ok. 10 min., piec na oleju lub tłuszczu na złoty kolor. Gorące odsączyć z tłuszczu, posypać cukrem pudrem. Najlepiej smakują ciepłe. (Autor: Marianna Samolej)

WS

Pizza, pierogi i sałat

PRZEPISY Z masłem i koperkiem, ze śledziem, w zupie kniazia Boberka, w p



Waldemar Sulisz

Bób uprawiany był już w 2822 lat p.n.e. w Chinach. Znali go mieszkańcy starożytnej Grecji, Rzymu, Egiptu i innych krajów. Bób spożywał prorok Ezechieli i król Dawid. Wspominają go także Homer i Herodot.

W XVIII wiecznej poradzie kulinarnej czytamy: „Ci, którzy jedzą z łupiną, mają gotować w wodzie przez pół kwadransa, dla odjęcia mu ostrości. Pospolicie jednak daje się huskany; sposób sporządzania jest tenże sam: włóż w rondel z kawałkiem masła, wiązka pietruszki, cebulą, trochę cząbrku, przystaw do ognia, wsyp szczubec mąki, trochę cukru, zalej dobrym bulionem; ugotowawszy, zabij trzema żółtkami z mlekiem, daj na przystawkę”.

Smak dzieciństwa

Pamiętam, jak w rodzinnej Dębicy wyjadało się młody bób prosto ze strąków. Na huskanie bobu czekało się z niecierpliwością, bo wyluskany wędrował na rozgrzaną blachę kuchni węgowej. Im bardziej się opiekła, tym bardziej pachniała w kuchni. Kiedy skórka była

mocno przypieczona z obu stron, bób posypywało się solą prosto na blachę. Ależ to był przysmak. Dziś zamiast blachy używam żeliwnej patelni, smak pieczonego bobu jest ten sam.

Smak dzieciństwa to także gotowanie bobu. Jak gotować bób? Ja zawsze dodaję główkę czosnku, której wcale nie obieram. Oraz gałązkę koperku. Wtedy młody bób nabiera smaku i aromatu. Sekret gotowania bobu polega na tym, by solić go pod koniec gotowania. Lub dopiero na talerzu.

Bób smażony z czosnkiem

SKŁADNIKI: 1 kg młodego bobu, 1 główka czosnku, 1 łyżeczka świeżo mielonego pieprzu, 1 łyżeczka soli ziółowej, olej.

WYKONANIE: bób należy ugotować, ostudzić i osuszyć. Podsmażyć na głębokiej patelni. Najlepiej na oleju rzepakowym. Pod koniec smażenia wrzucić czosnek. Po usmażeniu trzeba bób odsączyć na papierowych ręcznikach. Wymieszać sól ziółową z pieprzem i taką mieszanką posypać bób.

Można jeść na gorąco i na zimno.

Bób w sałatce

SKŁADNIKI: 1 kg młodego bobu, 1 duża cebula, 6 ząb-

ków czosnku, młody koper, 100 ml dobrej oliwy, 50 ml octu balsamicznego, sól, pieprz.

WYKONANIE: bób ugotować do miękkości w osolonej wodzie. Wystudzić i obrać ze skórki. Wymieszać bób z cebulą pokrojoną w kostkę i posiekany koperkiem. Doprawić pieprzem do smaku. Osobno wymieszać oliwę z octem i czosnkiem roztar-

tym z solą, polać sałatkę i wymieszać.

Bób z grzybami

SKŁADNIKI: 50 dag bobu, 50 dag świeżych grzybów, 1 szklanka bulionu, pół szklanki śmietany, 2 cebule, 2 łyżki masła, sól, pieprz.

WYKONANIE: bób należy ugotować, obrać ze skórki. W rondelku udusić na maśle grzyby z cebulą.



ka: Bób i spółka

ierogach, na pizzy. Sezon na bób uważamy za otwarty



FOT. WS. PEKEL/ILUSTRACJINE

Posolić, dodać pieprz, podlać bulionem i dusić pod przykryciem na małym ogniu, aż grzyby będą prawie miękkie. Teraz dodać bób, wymieszać i poddusić. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Zupa kniazia Boberka

SKŁADNIKI: 1 kg świeżego bobu, 4 młode cebulki, 10 dag ziemniaków, 1 litr bulionu drobiowego, szczypiorek, 2 łyżki oliwy z oliwek, sól, pieprz, świeży cząber, mięta.

WYKONANIE: posiekać cebulki i szczypior. Bób wyłuskać i obrać ze skóry. Ziemniaki pokroić w kostkę. W garnku rozgrzać oliwę. Włożyć cebulę i smażyć kilka minut. Dodać bób, cząber, ziemniaki, smażyć przez 2 minuty. Wlać bulion, doprawić solą z pieprzem, gotować do miękkości warzyw. Zupę zmiksować i przelać do wazy. Ozdobić ugotowanym bobem i mięta.

Zupę wymyślił i podawał w „Dworze Anna” znakomity szef kuchni, Andrzej Malinowski. Zupa kniazia Boberka szybko stała się przebojem w karcie i do dziś cieszy się dużym wzięciem. A oto drugi przepis na zupę z bobu.

Bób w zupie

SKŁADNIKI: 50 dag bobu, 5 szklanek bulionu, 25 dag

ziemniaków, mała pietruszka, ćwierć selera, szklanka jogurtu, 3-4 gałązki świeżego cząbr, szczypta pieprzu, sól

WYKONANIE: obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki, pietruszkę i seler oraz opłukany młody bób włożyć do rondla, zalać gorącym bulionem, dodać cząber, łyżkę masła i ugotować na niewielkim ogniu. Miękkie warzywa zmiksować (w tym wypadku bobu nie trzeba obierać) lub przetrzeć przez sito, dodać sól, pieprz, zagotować. Na talerzach wymieszać z jogurtem. Podawać z kruchymi paluszkami lub z grzankami z bułki.

Bób i śledzie

SKŁADNIKI: 50 dag świeżego bobu, 3 filety śledziowe z zaprawy korzennej, 2 łyżki oleju, 1 łyżka natki pietruszki, 3 ząbki czosnku, sok z cytryny, pieprz.

WYKONANIE: bób ugotować al dente, obrać ze skórki. Śledzie odmoczyć, sprząć, skroić w paski. Czosnek zmiażdżyć i posiekać. Natkę pietruszki drobno posiekać. Wszystkie składniki połączyć, doprawić pieprzem i sokiem z cytryny. Odstawić do lodówki aby sałatka doszła i się przegryzła.

Bobu powinno być zawsze dwa razy więcej niż śledzi.

(Przepis Gienio Mientkiewicz, Andrzej Szylar).

Bób w pierogach

SKŁADNIKI: 1 kg maki, 0,5 l mleka, 4 jajka, 50 dag bobu bez skórki, podsmażonego na oleju. Na farsz: 50 dag pieczarek, 50 dag gotowanego bobu, 1 cebula, pęczek koperku, majeranek, sól, pieprz.

WYKONANIE: składniki farszu przekręcić przez maszynkę i doprawić do smaku. Ciasto zagnieść z podanych składników, rozwałkować, wykrajać szklanką kółka, nakładać farsz i lepić pierogi. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Na talerzu polać cebulą przesmażoną na oleju lub skwarkami ze słoniny.

Pizza z bobem

SKŁADNIKI: ciasto na cztery pizze, 25 dag młodego bobu bez skórki, 25 dag sera mozzarella, 2 opakowania sera pleśniowego, oregano.

WYKONANIE: na ciasto nałożyć starty ser mozzarella, na serze ułożyć młody bób i kawałki sera pleśniowego. Piec 5 minut. Po wyjęciu z piekarnika można pizzę posypać rozstartym oregano. Jak kto lubi świeżym, posiekanym koperkiem. Smacznego.



FOT. PEKEL/ILUSTRACJINE

Z kolekcji profesora Dumanowskiego

TRADYCJA Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaria, pionier polskiej gastronomii historycznej. Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia.

Kwiat czarnego bzu, XVII wiek

Kwiat bzu w cukrze albo w miedzi. Oskubsz kwiat chędogo, włóż go w sito i osij dobrze proch żółty, który na nim bywa. Oparz warem, weźmij miodu albo cukru, ile rozumiesz, warz, aż zgęstnie.

Kielbasa, XVIII wiek

Instrumenta czynienia kielbas. Mięsa co najchędoższe uczynić i usiekać, ono potem małmazą polać to, do tego korzenia wsypać: koliańder tarty, hanyż tarty, pieprz tarty, pieprz całkiem, kmin tarty. Po uczynieniu ich zawiesić je w dymie dni 15 albo i dalej, coby dobrze powiędły, a żeby trwały do roku dalej, pokrajawszy, w garnek albo w faskę dębową ułożyć je tego, sadło rozpuścić bez soli, ono wszystko chędogo pokłaść.

Szparagi z XVIII wieku

Szparagi po polsku. Obgotuj szparagi piękne i grube, osól trochę, dasz potem na półmisku lub z masłem zrumienionym podlane lub z sosem białym, który się tak



robi: weź kilka żółtków z jajec, rozbij je mocno, wlej trochę octu, wysyp cukru, soli i masła kawałek włóż, razem to zagotuj, przydawszy trochę do tego bullionu, tym sosem podlejesz, dasz na stół.

Sezon według Paula Tremo, kuchmistrza Stanisława Augusta Poniatowskiego

W maju. Cykoria polna, łoboda, młode pączki jarzędu brązowego i zielonego, szpinak jesienny, a także szczaw, grzyby twardzioszki i smardze. W czerwcu. Szparagi, warzucha, rośliny, które pozostały po rozsadażach, płatki róż.

Zupa rakowa, XIX wiek

Gotować raki w wodzie z solą i koprem. Jak ostygną wybrać wnętrzności i oczy, szyki i nóżki zostawić, połowę skorupki zostawić do nadzienia, całą zaś resztę rakowych skorup i nóżek mniejszych utłuc w moździerzu na miazgę. Gdy wszystko przetłuczone, włożyć w rądel masło, i postawić na małym ogniu, niech się powoli smaży, a skoro masło nabie-

rze czerwono-rakowego koloru, podlać rosołem i łyżką zbierać w osobny garceć kolor rakowy, jaki się ciągle na wierzchu pokazywać będzie, resztę masy przefasować przez bardzo gęste sitko, lub przez grube, rzadkie płótno, rozprowadzając rosołem lub smakiem, zaprawić półkwartą śmietany rozrobionej z łyżką maki, w rądelku przy ciąglem rozcieraniu w tem śmietanę. Wlać potem owe zebrane czerwone masło i razem tą zaprawką rozprowadzić rosołem już przefasowanym przez raki.

Można także zamiast śmietany użyć do rozprawy zupy żółtka, licząc jedno żółtko na osobę, rozbić z masłem rakowym, a zamiast maki mieć rozgotowany ryż rozbity z masłem, wymieszać z żółtkami i gdy się rozgrzeje, ale nie zagotuje, bo żółtka się zważą, podać na stół.

Postną zupę robi się na smaku z gotowanych raków i włoszczyzny. Owe pozostawione skorupki nadziać farszem, zrobionym z mięsa z nóżek rakowych, które usiekać drobno, dodać łyżkę masła surowego, dwie łyżki bułki tartej, soli, pieprzu, kopru siekanego, i ze dwa żółtka wymieszać, nałożyć skorupki i gdy zupa ma się zaprawiać, wrzucić, aby się raz zagotowały razem.

W wazie powinny być przygotowane rakowe szyki, nóżki i trochę kopru siekanego, półkopy raków rachuje się na 6 osób, mędel czyli 15 na 3 osoby.

WIĘCEJ PRZEPISÓW I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA

Kochała Zamość ponad wszystko. Teraz ma tu swoją tablicę

HISTORIA Dokładnie w 5. rocznicę śmierci miłośniczki Zamościa, historyczki i regionalistki, na ścianie kamienicy przy Rynku Wielkim odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Bogumile Sawie. Osobie, która miastu poświęciła całe swoje życie i majątek

Anna Szewc

To było niezwykle **WYDARZENIE**. Pełne ciepłych wspomnień i długo wymienianych zasług. Zorganizowano je z inicjatywy dawnych współpracowników Bogumili Sawy, którzy jeszcze w zeszłym roku zebrali podpisy pod skierowanym do prezydenta wnioskiem o sfinansowanie tablicy. Ten plan udało się zrealizować.

Jest komitet, są plany

W międzyczasie formalnie zawiązał się też Społeczny Komitet im. Bogumili Sawy. Tworzą go: * Ewa Dąbska, wieloletnia współpracowniczka Sawy i jej przyjaciółka * Maria Fornal, specjalistka ds. konserwacji zabytków * Piotr Piel * Piotr Bartnik z Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego (biblioteka prawdopodobnie przejmie prawa autorskie do książek i artykułów, które napisała Sawa) * Anna Rudy, dziennikarka Tygodnika Zamoyskiego (przewodnicząca), a także jako członek honorowy * prezydent Rafał Zwolak.

– Dziś mamy odsłonięcie tablicy, mamy pierwszą wystawę, ale to dopiero początek. Miasto ostatecznie, w wyniku procesu sądowego, przejęło spadek po pani Bogumile. Troszeczkę jest uszczuplony, tym niemniej wciąż składa się m.in. z kilku mieszkań, więc jest to jakaś wymierna wartość – opowiada Rudy.

Marzenie pani Bogusi

Przewodnicząca przypomina, że marzeniem Bogumili Sawy, zapisanym zresztą w testamentie, była odbudowa studni na Rynku Wielkim. Miałyby stanąć obok kamienicy pod św. Kazimierzem, bo dokładnie w tym miejscu kiedyś ta studnia się znajdowała. Inwestorem będzie miasto, a komitet ma za zadanie wspierać te działania promocyjnie. Dlatego właśnie sprzedawane są już cegielki o wartości 200, 100, 50 i 20 zł (do kupienia w Muzeum Starej Fotografii przy ul. Staszica). Do tych trzech najdroższych jest dołączana



książka autorstwa Bogumili Sawy – I tom jej pracy doktorskiej poświęconej Zamościowi.

– Chcemy zgromadzić fundusze na działania promocyjne. Chcemy nagłaśniać tę sprawę – tłumaczy Anna Rudy.

Kiedy do realizacji tego marzenia mogłoby dojść? Władze miasta wierzą, że stanie się to szybko.

– Niebawem jedziemy do Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Już rozmawiamy z konserwatorem zabytków. Pewne rzeczy są w tej sprawie jeszcze niejasne, dlatego ważne, byśmy zrobili wszystko jak najsolidniej – mówi Rafał Zwolak.

– Mamy dwie opinie NID-u, które były koncepcji odbudowy przeciwne, dlatego musimy bardzo mocno, gruntownie uzasadnić pomysł. Potrzebujemy dokładnej dokumentacji, bo dla instytutu sama dokumentacja obrazkowa nie jest wystarczająca – dodaje Jacek Bełz,

rzecznik prezydenta. Zdada, że miasto ma wiedzę, iż istnieje dokumentacja fundamentów studni. – Musimy do niej dotrzeć, znaleźć ludzi, którzy mają głębszą wiedzę na ten temat – podsumowuje Bełz.

A prezydent Zwolak podkreśla, że kwestie finansowe nie są i nie będą w przyszłości najważniejsze, bo pieniądze na spełnienie marzenia Bogumili Sawy na pewno się znajdą.

Była wyjątkowa. Była zamojskim oryginałem

Anna Rudy miała okazję dłuższy czas współpracować z Bogumilą Sawą. Porządkowała jej artykuły i przygo-

towywała książki do druku: czterotomowe wydanie wszystkich artykułów historyczki. B

– To była praca bardzo przyjemna – zapewnia dziennikarka. – Pani Bogusia, to był, można powiedzieć, taki zamojski oryginał. Ona chadzała zawsze swoimi ścieżkami. Prowadziła samotniczy tryb życia. To była jej świadoma decyzja, bo postanowiła całkowicie poświęcić się pracy naukowej. Twierdziła, że tego z rodziną nie da się pogodzić. Natomiast jednocześnie budowała z ludźmi bardzo ciepłe relacje.

Sawa była bibliotekarką, pracowała długo w pracowni konserwacji zabytków, ale też przez kilka lat pracowała w szkole. Była wówczas wychowawczynią jednej tylko klasy, ale później przez lata, do końca życia, ze swoimi wychowankami utrzymywała bliskie kontakty. Wielu z nich pojawiło się też na wtorkowej uroczystości. Obecni byli też dawni współpracownicy, przewodnicy turystyczni po Zamościu, bliźni i dalsi znajomi, przedstawiciele władz samorządowych, urzędnicy miejscy i radni. Wszyscy w ciepłych słowach wspominali bohaterkę wydarzenia jako osobę niezwykłą, a jednocześnie bardzo ciepłą, dobrą, zwyczajną.

Spacerkiem po Zamościu

Tuż po odsłonięciu tablicy w Muzeum Starej Fotografii Adama Gąsianowskiego otwarto wystawę „Miejskie Spacerki Bogumili Sawy”. Złożyły się na nią fotografie, które zamościanka przez wiele lat wykonywała.

– Spacer po Zamościu – o czym zapewne pamiętają wszyscy znajomi Pani Bogusi – należał do jej codziennych rytuałów. Swoim zwyczajem, po obiedzie jadącym na mieście, wędrowała po jego ulicach i uliczkach, często zaglądając po drodze do domu kultury, drukarni, do muzeum miejskiego czy muzeum fotografii. Wszędzie miała znajomych, z którymi lubiła pogawędzić, a w torebce aparat fotograficzny, z którego tak często robiła użitek – wspomina Anna Rudy.

Dodaje, że Bogumila Sawa zdjęcia robiła od lat 60. XX wieku przez kilka kolejnych dekad, rejestrując zmiany w wyglądzie Zamościa i jego najważniejszych zabytków, ale też swoich ukochanych przedmiotów.

Wystawę zorganizowały: Komitet Społeczny imienia Bogumili Sawy, Muzeum Fotografii Adama Gąsianowskiego, Fundacja „Obywatelski Wschód” oraz Książnica Zamojska, przy wsparciu finansowym miasta Zamość.

BOGUMILA JANINA SAWA

urodziła się w 1940 roku w Kamionce, ale niemal całe życie była związana z Zamościem i poświęciła się badaniom nad historią miasta. Z wykształcenia historyczka, a z zamiłowania regionalistka, przewodnicząca i miłośniczka miasta. To ona ufundowała projekt rekonstrukcji attyki na ordynackiej „Kamienicy Skarbowej” (tu w piątą rocznicę śmierci odsłonięto tablicę pamiątkową) oraz studium architektoniczno-przestrzenne „Studnia na Rynku Wielkim”. Ofiarowała własne fundusze na budowę pomnika Jana Zamoyskiego (było to 150 tys. zł) i na pozyskiwanie archiwaliów, dotyczących Zamościa, min. z Krakowa, Warszawy, Lublina, Radomia oraz Wiednia, Moskwy, Sankt Petersburga i Berlina. Bogumila Sawa, prowadząc swoją badawczą działalność za własne pieniądze zgromadziła unikatowy zbiór dokumentów archiwalnych, które nieodpłatnie udostępniała konserwatorom zabytków. Była też autorką dokumentacji fotograficznej miasta od lat 60. XX w. po czasy współczesne. Tuż przed śmiercią 27 maja 2020 roku w testamentie wszystkie swoje dobra przeniosła na cele ochrony i promocji dziedzictwa narodowego miasta Zamościa. W sposób szczególny zależało jej na rekonstrukcji barokowej studni na Rynku Wielkim. Włodarzy oraz mieszkańców miasta uczyniła spadkobiercami spełnienia tego jej marzenia.

FOT. ANNA SZEWC

HANDEL

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM notarialnie działkę 4,6 a, z piętrowym domkiem oraz garażem. Z pełnym umeblowaniem i wyposażeniem oraz zagospodarowaniem działki -

nad Jeziorem Piaseczno - ok. 200 m od jeziora. Na działce krzewy ozdobne, borówki amerykańskie, iglaki, winogrona. Domek z tarasem i balkonem na piętrze. Przyłącze wodociągowe z sieci głównej, energetyczne i dwa szamba. Parter: kuchnia salon z kominkiem, łazienka oraz garderoba. Piętro: dwa pokoje z balkonem. Cena 420 tys. tel. 507 032 017.

PRACA

SZUKAM osoby do sprzątania pokoju w Okunince (czerwiec-sierpień). Sprzątanie + zmiana pościeli + zawieszenie do pralni. Tel. 609 079 423.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz: malowanie, gładź, za-budowy i sufity g/k, panele, składanie mebli, glazura i te-rakota, remonty kuchni i łazienek, elektryka, hydraulika, awarie i zlecenia nietypowe. Tel. 883 211 674.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE** PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE** PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

ZPŚ.671.1.2025.AM

Niedrzwica Duża, 28.05.2025 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY NIEDRZWICA DUŻA

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Niedrzwica Duża oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Niedrzwica Duża uchwały Nr VIII/56/24 z dnia 30 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Niedrzwica Duża.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na obowiązującym formularzu, ustalonym rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), **w nieprzekraczalnym terminie od dnia 04.06.2025 r. do dnia 04.07.2025 r.**

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 30, 24-220 Niedrzwica Duża, oraz zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Niedrzwica Duża, pod adresem: <https://ugniedrzwicaduza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=1160>

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski na formularzu należy składać do Wójta Gminy Niedrzwica Duża:

- **w formie w papierowej** osobiście w sekretariacie Urzędu lub listownie na adres: Urząd Gminy Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 30, 24-220 Niedrzwica Duża,
- **lub w formie elektronicznej** za pośrednictwem: poczty elektronicznej na adres info@niedrzwicaduza.pl, lub elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /UGNiedrzwica/SkrzynkaESP lub adres do e-Doręczeń: AE:PL-58001-16529-VUCEC-23

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Niedrzwica Duża.

WÓJT GMINY NIEDRZWICA DUŻA
Bartosz Dąbrowski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania planu ogólnego gminy Niedrzwica Duża.

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 30, 24-220 Niedrzwica Duża; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iod@niedrzwicaduza.pl lub listownie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia planu ogólnego gminy Niedrzwica Duża i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 13i.
- Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Dane osobowe mogą być przekazane wyłącznie podmiotom, które są uprawnione do ich otrzymania na podstawie przepisów prawa. Ponadto mogą być one ujawnione podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych zawartej z administratorem.
- Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo: żądania dostępu do swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania; żądania ograniczenia przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdyż wynika to z przepisu prawa; odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ww. ustawy.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
- Pani/Pana dane nie będą poddawane profilowaniu w tym automatycznemu podejmowaniu decyzji.

– Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

PRZYJMOWANE SĄ PRZECZ:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.plUKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKIOGŁOSZENIE
BURMISTRZ PONIAŁOWEJ
INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniałowej przy ulicy Młodzieżowej 2 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w dniach od 27.05.2025 r. do 17.06.2025 r.

został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Poniałowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę pod budowę garażów przy ulicy 11 Listopada dz. nr 267/2, nr 263/15, obręb 01 Poniałowa.

Szczegółowe informacje w sprawie nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniałowej, w pok. nr 201, nr telefonu 81 8204836 w. 27.

in451



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

ogłasza nabór na stanowisko:

INSPEKTOR – wieloosobowe stanowisko pracy ds. instalacji sanitarnych w zakresie infrastruktury komunalnej i remontów w Wydziale Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Lublin

Informacje o szczegółowych wymaganiach oraz terminie składania ofert znajdują się na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń (plac Króla Władysława Łokietka 1 i plac Litewski 1) oraz na stronie internetowej www.bip.lublin.eu.

in455

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

informuje,

że w dniu 27.05.2025r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wykaz nieruchomości, zlokalizowanej w Puławach, obr. Miasto Puławy, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej – działka nr 439/190.

in458

WÓJT GMINY TERESPOL

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Terespol położonej w miejscowości Samowicze, zapisanej w ewidencji gruntów i budynków jako działka numer:

– 261/1 o pow. 0,1121 ha, KW LU1B/00139276/9,

cena wywoławcza 69 000,00 zł brutto, wadium 6 900,00 zł;

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa działka oznaczona jest symbolem 48 MR (mieszkalnictwo rolnicze) oraz 2RZ (łąki i pastwiska).

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu **02.07.2025 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Gminy Terespol, Kobylany, Pl. R. Kaczorowskiego 1 (sala nr 31, II piętro)

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol w Kobylanach, Plac Ryszarda Kaczorowskiego 1, oraz została opublikowana na stronie internetowej Gminy Terespol www.gminaterespol.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej UG Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Terespol, pok. Nr 4 w godzinach 8.00 – 15.00, tel. 83 411 20 36.

in450

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Spółdzielnia” z siedzibą w Lublinie przy ul. Nadbystrzyckiej 25 w Lublinie

ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu schodów głównych wejściowych na taras w budynku przy ul. Głębokiej 10/12 w Lublinie

Szczegóły i zakres przetargu do pobrania na stronie www.spoldzielnia.com.pl

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia **10.06.2025 roku do godz. 12:00**. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in454

WÓJT GMINY TRAWNIKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach oraz na stronie internetowej <http://ugtrawniki.bip.lubelskie.pl/> w dniu 27.05.2025 r.

został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Trawniki, przeznaczonych do zbycia.

in453

in457

Litery od 1 do 22
utworzą
rozwiązanie -
aforyzm Andrzeja
Monastyrskiego.

	Wież z serialu „Plebani- nia”	Powieść W. Naboko- va	Bywalec opery	Pod opieką seniora; lennik	Rub- ryczki z danymi	W serek lub w karo	Angelina ... Voight, aktorka	Boris, słynny niem. tenisista	Stolica Omanu
	Naczenie w labo- ratorium	Przegląd wojsk z defiladą	Javier, stał na czele NATO	Mówisz jej dzień dobry	Tragedia z Ofelią	Niemiec- ki książę („Czarne chmury”)	Józef z „Wiernej rzeki”	Śpiewa „Endless Sum- mer”	Śpiewa przebój „Waka Waka”
Bohater mitów greckich	Pojemnik z wikliny	5		2		15			21
Pod- ziemie zamku	Łysa, ma starte bieżniki								
Jazon i ...	Ładna kobieta, ale próżna								
Ma swój kopiec w Krakowie	Pismo dla niewido- mych	18	3				14		
Braxton, piosen- karka	Łódź Indian				12				19
Na półce sklepo- wej	Soleni- zant z 24 grudnia								
Mikołaj, pierwszy prymas Polski	Bobrowa – z chrustu i mułu	13				4			
Brzoskwi- niowy – w słoiczku	Rzęsisty deszcz			6					11
Barwnik do drewna	„... Colt”, western							9	
Opał dla kotłowni	Aktorka w roli Cruelli De Mon	1			20				
Brat Bolka z dobro- nocki	Sroży się w lutym		8						
Instru- ment Apolla	Biały puder kosme- tyczny								22
Świa- dectwo jakości wyrobu	Powieść Emila Zoli	7		10	17			16	

Litery z pól od 1
do 23 utworzą
rozwiązanie - słowna
gafa komentatora
sportowego.

	Fartuch pielęg- niarza	Cześć świata z Balka- nami	Był nim Enrico Caruso	... grypy, np. kaszel, katar	Jerzy, Wokulski w serialu „Lalka”	Gitar hawaj- ska	Cętko- wany kot z lasów Ameryk	Soleni- zant z 15 maja	Ziarno dla ptaków w klatce
	Ozdobny grobo- wiec	Tułów lub jedn. wojsko- wa	Trucizna „filmo- wa”	Na ciele chorego na ospę wietrzną	Osiedlo- wy łobuz	Samica świni domowej	Młody hrabia	Neil, amer. piosen- karz	Samo- chodowy sygnali- zator
Światło rażące w oczy	Spoina			5		12			
Jeden z twórców motory- zacji	Włókno synte- tyczne	17						20	
Osiedle typu wiej- skiego	Odkrył Ziemie Wiktorii	4							
Panna w zodiaku	Ostatni ... mody		2				13		
Pudło bilardzi- sty lub piłkarza	Znany portug. piłkarz						19		
Pocisk światny	Gatunek muzyki (James Brown)	18							
Jan, nėstor spikerów telew.	Mała Joanna		8					22	
Beczy, ale nie plaksa	Jaszczur- ka z przyłgami				3				
Mały, krępy konik	Reżyser „Perły w koronie”		6				10		
Satelita Jowisza	Szewiń- ska lub Sendle- rowa	1		7			14		
Warzywo podobne do dyni	Ma 1000 kilogra- mów								21
Imię Szafran	Łodow- cowa w historii Ziemi	9							
Rasa psa, np. szkocki	Croft z serii gier kompute- rowych		16			11	15	23	

Litery od 1
do 24 utworzą
rozwiązanie -
humor z zeszytów
szkolnych.

	Człowiek skąpy; kutwa	Siostra Venus Williams	Krajarka do blachy	Duży zbiornik z benzyną	Marihua- na lub heroína	Metropo- lia Mali	Wehikuł wyciecz- kowy	Znany pies („... wróć”)	Hingis lub Navra- tilova
	W parze z Tryni- dadem	Zarob- kowa praca fizyczna	Kupna – sprze- daży lub o dzieło	... baba, ma skrzydła	Czas trwania czegoś	Garaż złożony z arkuszy	Imię Valenti- na, film. amanta	Japoń- ska sztuka walki	Żółta za faul
Coś do zadawa- nia koniom	Żywy ...; zombi	7		5					23
W prawie lub w pamięci	„... W krajnie kangu- row”			20			2		
Niezbę- dny na lotnisku	Staroż. moneta grecka	4							
Rodzaj czegoś (prima ...)	David, gwiazda rocka			19					17
Oznako- wana trasa w gorach	Akcja z okrzy- kiem hurra!	6				18			
Ciecz w lampie Łukasie- wicza	Lady ... („Papa- razzi”)								
Karabin maszyn- owy	Drewno na kolek na Draculę					9			21
Cześć, skocznik narciar- skiej	Jadalny korzeń z ziele- niaka	22	15	1					
... sienny (med.)	Np. taneczny, łyżwowy						12		
Np. zwdzo- ny lub wiszący	Goła pensja	16			10				
Taksów- ka	Znana woka- listka z Irlandii		11						24
Dramat Byrona	Człowiek na noszach				13				14
... Południo- wa, kraj	Alkohol z aroma- tem		3			8			

Litery od 1 do 28
utworzą
rozwiązanie -
humor z zeszytów
szkolnych.

	To, co kusi	W parze z biblijną Sodomą	Podrywa żołnierzy	Darmo- cha	Dodatek do męskiej koszuli	Ostoja w nie- szczęs- ciu	Obcho- dzi rocznicę urodzin	Czesław z akor- deonem	Miasto u podnóża Etny
	Kasia w filmie „Kogel- mogel”	Szaleją jadowity, trująca roślina	Tema- tyka miłosna w filmie	Miasto w USA, stolica Kansas	Kapitan Jack ...; filmowy pirat	Drapież- na ryba	„Una ... Blanca”, hit	Statek dla ska- żańca	Kucheny toporek
Festiwa- lowe miasto	„Król” pólek w czasach PRL-u	8			13	12			26
Utwór epicki o dziejach rodziny	Postać leku na kaszel	24							
Krąg szczy- towy	Rów fortyfi- kacyjny; szaniec					14			25
Aktor ja gra, rolnik uprawia	Pionier refor- macji		11		15				20
Przyjaciel A'Tomka	Połącze- nie elek- tryczne	17							
Celtycki pieśniarz i poeta dworski	Napój mleczny					5			23
Słynny Szwajk	Kamień półszla- chetny	4		6			3		
Przyja- ciółka do plotek	Bratanek Węgra z przyszło- wia								
Jest nim android	Sułtanat na Płw. Arabskim			19			7		
Miasto z Krzywą Wieżą	Cenny naszyjnik	27						18	
Wyspa z Wisłką, Miedzy- zdrojami	Kontuzja	22				2			
Wierzył w „zle Mzimu” (lit.)	Grzyb lub ssak leśny			21					9
Piwo lub cięża- rówka	Muzeum w Zako- panem	16		1		10			28

Najlepsze w Polsce

ZAPASY Zawodniczki Cementu-Gryfa Chelmu wywalczyły osiem medali podczas mistrzostw Polski w zapasach kobiet rozegranych w Pelplinie

Na najwyższym stopniu podium stanęły: Katarzyna Krawczyk w kategorii do 53 kg, Alicja Nowosad w wadze do 62 kg, Olga Padoshyk w kategorii do 65 kg oraz Daniela Tkachuk, startująca w wadze do 72 kg. Wicemistrzyniami Polski zostały Anastasiia Lebedieva w wadze do 53 kg i Anastasiia Padoshyk, która rywalizowała w kategorii do 57 kg. Z kolei na najniższym stopniu podium znalazły się Anna Król, która startowała w wadze do 50 kg oraz Marta Gajowniczek. Ostatnia walczyła na mecie w kategorii wagowej do 62 kg.

Do rywalizacji stanęło 61 zawodniczek z 27 klubów Polski. Chelmianki mają też powody do zadowolenia pod względem drużynowym. Zapasniczki Cementu-Gryfa okazały się najlepsze w klasyfikacji zespołowej.

Warto tutaj podkreślić, że zawodniczki z Chelma nieprzerwanie od 2009 roku nie schodzą z mistrzowskiego podium. - W sezonie poolimpijskim, a właśnie w takim się obecnie znajdujemy, widać wymianę pokoleniową w zapasach kobiet. Starsze zawodniczki odchodzą, młodsze przychodzą. Cieszymy się, że od 16 lat drużynowo jesteśmy najlepsi w Polsce. Do Pelplina pojechali dziewięć zapasniczek Cementu-Gryfa Chelmu. Z tej grupy tylko jedna, jeszcze juniorka, nie zdołała wywalczyć medalu. Nasze dziewczyny zdominowały rywalizację. Zabrakło także naszej najlepszej zawodniczki, uczestniczki ostatnich igrzysk olimpijskich w Paryżu, Anheliny Łysak, która spodziewa się dziecka. Chelmskie zapasy są w bardzo dobrej formie - cieszy się Mieczysław Czwaliński, prezes Lubelskiego Związku Zapasniczego. (GROM)

MEDALE ZAWODNICZEK CEMENTU-GRYFA CHELM:

Złoto: Katarzyna Krawczyk (kategoria do 53 kg) • Alicja Nowosad (62 kg) • Olga Padoshyk (65 kg) • Daniela Tkachuk (72 kg).

Srebro: Anastasiia Lebedieva (53 kg) • Anastasiia Padoshyk (57 kg).

Braź: Anna Król (50 kg) • Marta Gajowniczek (62 kg).

Klasyfikacja drużynowa MP w zapasach kobiet (podium): 1. Cement-Gryf Chelmu; 2. ZKS Slavia Ruda Śląska, 3. KS Błoczek Team Pelplin.

Zmiennicy też zostają

PLUSLIGA SIATKARZY Maciej Czyrek, Jakub Wachnik i Maciej Zajac – to kolejni zawodnicy, którzy przedłużyli swoje kontrakty z Bogdanką LUK Lublin

W kadrze mistrza Polski kibice w dalszym ciągu będą mogli zobaczyć libero i przyjmującego Macieja Czyrka. 24-latek dołączył do ekipy z Koziego Grodu przed rokiem. Jego przyjsie miało być wsparciem dla bardziej doświadzonego reprezentanta Brazylii na tej pozycji, Thalesa Hossa. Młody libero występował wcześniej na zapleczu PlusLigi. Grał w takich klubach jak AZS AGH Kraków czy KKS Mickiewicz Kluczbork. Z ostatnią z drużyn otarł się o półfinał rozgrywek PLS 1. Ligi. W PlusLidze siatkarz pełnił rolę zmiennika, ale jak już otrzymał swoją szansę, to starał się ją jak najlepiej wykorzystać. W minionych rozgrywkach Czyrek wystąpił w 32 spotkaniach. W sytuacji, kiedy Thales Hoss borykał się z kontuzją, młody libero zagrał cały mecz z Treflem Gdańsk.

W Lublinie nadal grał będzie doświadczony przyjmujący Jakub Wachnik. 32-letni siatkarz to obecnie najdłużej występujący w lubelskim



Jakub Wachnik, Maciej Czyrek i Maciej Zajac nadal będą reprezentować barwy mistrza Polski Bogdanki LUK Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

klubie zawodnik. Dołączył do drużyny w 2020 roku. Ówczesna LUK Politechnika szykowała się do rywalizacji w I lidze. Wachnik świętował awans do PlusLigi, a następnie przez cztery kolejne sezony grał na najwyższym poziomie rozgrywkowym

w kraju. W zakończonym sezonie zdobył z żółto-czarnymi mistrzostwo Polski oraz wygrał rywalizację w Pucharze Challenge. Ostatnio głównie był rezerwowym, zagrał w 13 meczach i zdobywał średnio 3,46 punktu na spotkanie.

Na trzeci sezon pozostaje w Lublinie Maciej Zajac. Środkowy, rocznik 2003, pojawił się w Kozim Grodzie w czerwcu 2023 roku jako zawodnik II-ligowych Karpat Krosno. Wcześniej był graczem AKS V LO Rzeszów, występował też w reprezen-

tacji Polski U-21. W barwach Bogdanki LUK był zmienikiem. W ciągu dwóch sezonów spędzonych w PlusLidze wystąpił w 12 spotkaniach. W minionym sezonie, w którym lublinianie wywalczyli mistrzostwo Polski, Zajac zagrał w dwóch meczach.

Czyrek, Wachnik i Zajac to kolejni gracze, o których poinformował lubelski klub. Na kolejny sezon zostają w Bogdance LUK także rozgrywający Marcin Komenda, atakujący Kewin Sasak, libero Thales Hoss oraz środkowi Aleks Grodzanow i Fynnian McCarthy. W Lublinie nadal ma występować lider zespołu przyjmujący Wilfredo Leon. Z drużyną pożegna się środkowy Jan Nowakowski. Mówi się, że siatkarz znajdzie zatrudnienie w występującym w PlusLidze Ślepsku Malow Suwałki. Z lubelskim klubem żegna się również włoski trener Massimo Botti. W nowych rozgrywkach szkoleniowiec ma prowadzić Asseco Resovię Rzeszów. Miejsce Włocha ma zająć Francuz Stephane Antiga.

(GROM)

Spokojna praca przyniesie efekty

ROZMOWA ze Zbigniewem Markuszewskim, byłym trenerem KPR Padwy Zamość

• Nie szkoda panu odchodzić z Zamościa?

– Przeżyłem w tym klubie i mieście trzy fajne lata. Pracowałem z ciekawymi zawodnikami. Uważam, że w tym czasie dużo zrobiliśmy. Mieliśmy do czynienia z fantastyczną publicznością, dopingiem. Na pewno to wszystko będę miłe wspominał. Mój czas w Zamościu dobiegł końca. Zawodnicy na tyle ciężko przez ten czas pracowali, że zasłużyli na to, aby nastąpiła zmiana trenera, zmiana myśli szkoleniowej. Jestem przekonany, że ta zmiana pomoże temu zespołowi pisać się wyżej w tabeli.

• Po wygranej w derbach z AZS AWF Biała Podlaska oraz wyjazdowej porażce z Grunwaldem Poznań w ostatniej kolejce KPR Padwa ostatecznie zajęła siódme miejsce. Jest pan zadowolony?

– Byłem przekonany i nadal tak jest, że w zakończonym sezonie byliśmy w stanie zająć drugą lokatę. Pewne sytuacje spowodowały, że graliśmy nierówno, zdecydowanie słabiej niż było nas stać. Mam na myśli kwestie zdrowotne, wszystko to, co było związane z naszym zespołem. Momentami może zabrakło konsekwencji. Na minus, i to biorę na siebie, jest to, że nie udało nam się wykreować lidera



Apis et ommoluptium, sapera dolores sinciendis quiae dolest archil ilit is adi aut que re vita vollaborum

FADSFSAD

tej drużyny, który prowadziłby zespół w każdym spotkaniu. Mogliśmy zakończyć rozgrywki na drugiej pozycji, ale nie udało się. Niestety. Takie rozstrzygnięcie biorę na siebie i jest to moja porażka.

• Kibice w Zamościu zapamiętają ubiegłoroczny dwumecz barażowy z Zagłębiem Lubin, którego stawka był awans do Orlen Superligi.

Tamto wydarzenie zostało bardzo pozytywnie odebrane w mieście...

– Na pewno było to duże przeżycie dla zawodników i kibiców. Mieliśmy okazję zobaczyć piłkę ręczną z wyższej półki. Natomiast nie wszyscy zrozumieli jedną, bardzo ważną kwestię. Otóż, jest różnica pomiędzy zespołami z I ligi centralnej, a tymi, które występują w Orlen Superlidze.

Aby ją zniwelować potrzeba potężnych nakładów finansowych. Nie wszystkich na to stać. Mamy przykłady innych klubów, które awansowały do ligi zawodowej, a następnie bardzo szybko z niej spadały. Chciałbym, aby ta prawda dotarła do kibiców, klubowych działaczy. Trzeba spokojnie pracować, a jeśli kiedyś w przyszłości nadarzy się okazja walki o awans, to należy spróbować. Musimy też pamiętać o młodzieży. Jeżeli w tę grupę wiekową będzie szła inwestycja i młodzi zawodnicy będą stopniowo włączani do pierwszego zespołu Padwy, to jestem przekonany, że sukces drużyny pojawi się niebawem.

• W końcowym rozrachunku trzy lata, które spędził pan w Padwie Zamość, zapisze po stronie sukcesu?

– To była naprawdę fajna praca, z wieloma zawodnikami. Pewne sprawy w drużynie trzeba było wyprostować, niektóre przedstawić inaczej. Mam na myśli intensywność treningów, grania. Mieliśmy chłopaków, którzy brylowali w naszym zespole. Na pewno nadal będę obserwował Padwę w rozgrywkach ligowych i szczerze jej kibicował.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

**OPINIE PO MECZU
TREFL – PGE START****Wojciech Kamiński (trener
PGE Startu Lublin)**

– Gratulacje dla zespołu, dla zawodników i całego sztabu. Także dla sztabu medycznego, bo po pięciomeczowej walce z Czarnymi nie było czasu na odpoczynek. Trzeba było się szybko zregenerować. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie. Trzeba przyznać, że w tym pierwszym spotkaniu w Sopocie bardzo dużo nam wychodziło, trafialiśmy bardzo ciężkie rzuty i nie daliśmy się nakręcić Treflowi. Nie zagraliśmy jednak idealnego spotkania. 18 zbiórek ofensywnych rywali, to jest na pewno do poprawy. Prowadzimy 1:0 w serii, ale to jest tylko 1:0. Czy mamy sposób na drużynę z Sopotu? Gramy z aktualnym mistrzem Polski i to działa jeszcze bardziej motywująco, zawsze ta zasada bij mistrza obowiązuje, może to właśnie dodatkowo działa na zawodników. My jednak nie zmieniamy nic, po prostu zagraliśmy kolejny dobry mecz. Treffi gra bardzo fizycznie, jak patrzyłem na ich serię zwyciężinalową, to właśnie fizycznością wygrali z Kingiem. Ja mogę się cieszyć, że odpowiedzieliśmy na to w pierwszym spotkaniu. To nie jest jednak koniec, powtarzam, że jest tylko 1:0. Z drugiej strony lepiej prowadzić niż przegrywać 0:1.

**Michał Krasuski (zawodnik
PGE Startu Lublin)**

– Bardzo się cieszymy, że zrobiliśmy ten pierwszy krok. Dobrze zaczęliśmy i kontynuowaliśmy dobrą grę, a do tego utrzymywaliśmy przewagę. Trzeba jednak odpocząć i pamiętać, że to dopiero pierwszy mecz. Wygraliśmy z Treflem po raz trzeci z rzędu i to nie jest przypadek, ale nie możemy o tym myśleć. Trzeba się skupić na kolejnym spotkaniu, bo rywale są mocnym i niebezpiecznym zespołem. Mają w składzie wielu bardzo dobrych zawodników i trenera, więc zrobimy wszystko, żeby jak najlepiej się przygotować na to piątkowe spotkanie.

Dwa kroki do finału

ORLEN BASKET LIGA Niesamowitą metamorfozę w niecały tydzień przeszli koszykarze PGE Startu. Lublinianie sześć dni temu przegrali w Słupsku różnicą 32 punktów. Mimo to szybko się pozbierali i najpierw wyeliminowali w ćwierćfinale Czarnych. W środę drużyna Wojciecha Kamińskiego rozpoczęła rywalizację w półfinale i to jak rozpoczęła. Goście pokonali na wyjeździe Treffa Sopot aż 100:81

22 maja czerwono-czarni trafili ledwie cztery rzuty za trzy na 30 prób. Dwa kolejne mecze? Najpierw 14/28 w decydującym meczu z Czarnymi Słupsk, a przy okazji środowego starcia w Sopocie 16/26.

Dla wielu To Jarosław Zyskowski i spółka byli murem w murawie. Wszyscy wskazywali, że na pewno Treffi nie pozwoli w ofensywie na tyle, co pozwalała ekipa ze Słupska. Trener Kamiński też bardzo chwalił rywali i zapowiadał, że jego podopiecznych czeka bardzo trudne wyzwanie. Szybko okazało się jednak, że wcale nie taki diabeł straszny, jak go malowali.

Drużyna Żana Tabaka prowadziła trzy razy: 2:0, 5:4 i 10:9. Za chwilę Manu Lecomte trafił trójkę i to przyjeźdni przejęli inicjatywę, a także prowadzenie (12:10). Do końca pierwszej kwarty Treffi zdołał jeszcze zdobyć ledwie osiem punktów przy 17 rywali. A to oznaczało, że po 10 minutach ekipa z Lublina wypracowała sobie aż 11 „oczek” zaliczki.

W drugiej odsłonie miejscowi kilka razy zbliżyli się



Courtney Ramey w czwartej kwarcie zdobył 11 ze swoich 16 punktów

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

na sześć punktów, a najwyżej przegrywali 17. Do szatni obie drużyny schodziły przy wyniku 56:41 na korzyść PGE Startu.

Kolejna część meczu to kontrola boiskowych wydarzeń ze strony gości. W końcówce Lecomte wykorzystał dwa rzuty wolne i było już

78:60. Na koniec trójkę trafił jednak Nahiem Alleyne i gospodarze byli na minusie „tylko” 15 „oczek”.

Na koniec nie było mowy o żadnej, szaleńczej pogoni ekipy z Sopotu. Courtney Ramey zdobył 11 ze swoich 16 punktów, zaliczył trzy celne rzuty z dystansu, a ki-

bice zaczęli opuszczać halę na długo przed końcem zawodów. Trudno się dziwić, bo gospodarze byli wielki faworytem, a tymczasem dostali łupnia 100:81. Świetny mecz rozegrał Lecomte, który zapisał na swoim koncie 26 „oczek”, a także 9 asyst. Trzeba dodać, że

lublinianie po raz trzeci z rzędu ograli Treffa. Przy okazji rundy zasadniczej spotkania były jednak znacznie bardziej wyrównane i kończyły się wynikami: 122:121 oraz 88:87.

– Wiedzieliśmy, co mamy grać, od początku szliśmy w dobrym kierunku, rzuty nam wpadały i byliśmy bardzo agresywni. To przyniosło efekty. Każde zwycięstwo daje dużo pewności siebie. Gramy jednak z trudnym rywalem i wiemy, że to dopiero początek rywalizacji w półfinale – powiedział na antenie Polsatu Sport 3 Lecomte.

Starcie numer dwa już w piątek, również o godz. 20, a zawody ponownie będzie można obejrzeć na Polsacie Sport 3.

**Treffi Sopot – PGE Start Lublin
81:100 (18:29, 23:27, 22:22, 18:22)**

Treffi: Johnson 16 (2x3), Best 15 (1x3), Groselle 13, Kennedy 10 (1x3), Weathers 5 (1x3) **oraz** Zyskowski 9, Witliński 6, Alleyne 6 (2x3).

Start: Lecomte 26 (2x3, 9 asyst), Drame 14 (3x3), Krasuski 11 (1x3), Williams 7 (1x3), De Lattibaudiere 3 **oraz** Brown 20 (4x3), Ramey 16 (4x3), Put 3 (1x3), Pelczar 0, Szymański 0.

Z Lubina do Lublina

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ Ciekawy transfer dwóch czołowych ekip w lidze. Daria Przywara, czyli zawodniczka KGHM MKS Zagłębia przenosi się z Lubina do Lublina. We wtorek PGE MKS FunFloor potwierdził transfer 24-letniej rozgrywającej, która podpisała z nowym klubem dwuletni kontrakt

Przywara świetnie radziła sobie w barwach SPR Arki Gdynia. Z tym zespołem awansowała z drugiej do pierwszej ligi. W sezonie 22/23 zapisała na swoim koncie 82 bramki (w 16 występach). Dzięki temu zapracowała na transfer do Zagłębia. Po dwóch latach w ekipie „Miedziowych” znowu zdecydowała się na zmianę klubu i tym razem przenosi się do drużyny

trenera Pawła Tetelewskiego.

– Ta zmiana to dla mnie szansa na dalszy rozwój, zarówno osobisty, jak i sportowy. Klub z Lublina to silna marka, która nie boi się ambitnych celów, a ja właśnie w takim środowisku chcę się rozwijać. Po dwóch latach w poprzednim zespole poczułam, że nadszedł moment na nowy impuls. Nie ukrywam, że kiedyś będę chciała zagrać również za granicą, ale

dziś moim celem jest walka o najwyższe cele z nową drużyną w Polsce. Mam nadzieję, że razem sięgniemy również po europejskie puchary – mówi Daria Przywara.

– Na boisku nigdy nie odpuszczam. Zawsze daję z siebie wszystko. Moje atuty to gra jeden na jeden i nieustępliwość w obronie. Staram się zostawiać serce na parkiecie, grać z charakterem, ale i z szacunkiem dla przeciwnika. Mimo że nie jestem

najwyższa, potrafię wykorzystać swoje atuty – skutecznie walczę w pojedynkach, dobrze czuję się w rzucie z biegu i z drugiej linii – przekonuje rozgrywająca.

Jak najnowszy nabytek lublinianek ocenia trener Tetelewski? – To zawodniczka, która pokazała, że potrafi grać w piłkę ręczną. Widać po niej ogromną charyzmę i charakter. Prezentując swoje umiejętności, na boisku zostawia serce. Takich

dziewczyń piłce ręcznej potrzeba. Bardzo mocno na nią liczymy. Wierzymy, że w przyszłym sezonie w dużym stopniu pomoże nam na środku, czy na prawym rozegraniu. Potrafi grać też dobrze w obronie, więc myślę, że z jej przyjściem do Lublina popłyną same korzyści. Cieszymy się, że udało się taką dziewczynę zakontraktować – przyznaje szkoleniowiec PGE MKS FunFloor.

REKLAMA



PGE START LUBLIN vs TREFFL SOPOT

MECZ 3 | 2.06 | PONIEDZIAŁEK | 17:30 | HALA GLOBUS
EW. MECZ 4 | 4.06 | ŚRODA | 17:30 | HALA GLOBUS*

BILETY DO NABYCIA NA EVENTIM.PL ORAZ W KASACH HALI

*MECZ NR 4 ODBĘDZIE SIĘ TYLKO W PRZYPADKU, GDY WCZEŚNIEJSZE SPOTKANIA NIE WYŁONIA ZWYCIĘZCY SERII (GRA DO 3 ZWYCIĘSTW).

Derby Świdnika

BETCLIC III LIGA

Najciekawszy mecz w przedostatniej kolejce grupy czwartej zostanie rozegrany już dzisiaj.

Na stadionie przy ul. Turystycznej Świdniczanka zmierzy się z Avią. Początek derbów zaplanowano na godz. 18.

Obie drużyny na finiszu rozgrywek 24/25 imponują formą. Avia co prawda niedawno przegrała w Tarnobrzegu z Siarką 2:3, ale i tak w pięciu ostatnich meczach wywalczyła 10 punktów. „Świdnia” w tym samym czasie uzbierała „oczko” więcej. Drużyna Łukasza Gieresa jest za to niepokonana od sześciu kolejek (trzy wygranej i trzy remisy).

Przed tygodniem Michał Paluch i spółka niespodziewanie rozbili na wyjeździe groźnego rywala – Stara Starachowice aż 4:0. Dzięki temu utrzymanie w Betclie III lidze jest zdecydowanie bardziej realne. Znajdująca się w tabeli na czwartym miejscu od końca Pogoń-Sokół Lubaczów ma pięć punktów mniej. – Zostały nam dwie serie gier i w każdej chcemy zapunktować. Wielu spisywało nas na straty, a my nadal jesteśmy w grze o utrzymanie. Czeka nas ciężki mecz derbowy jednak nie można kalkulować. Przed spotkaniem ze Starem chyba mało kto na nas stawiał, a boisko pokazało co innego. Z takim samym nastawieniem wyjdziemy na kolejny mecz – zapowiada Łukasz Gieresz. Także dzisiaj swoje spotkania 33. kolejki zagrają: Chelmianka i Lewart Lubartów. Pierwsza z ekip o godz. 19.55 podejmie Pogoń-Sokół. Z kolei beniaminek zmierzy się z Czarnymi Polaniec (godz. 18). Ostatnia z naszych ekip – Podlasie w sobotę pojedzie do Tarnobrzega (godz. 17).

(LUKISZ)

Pora na starcie gigantów w Lublinie

PGE EKSTRA LIGA W niedzielę Orlen Oil Motor teoretycznie zakończy pierwszą część fazy zasadniczej. O godzinie 19.30 lubelskie „Koziołki” zmierzą się u siebie z PRES Grupą Deweloperską Toruń czyli rywalem, który w poprzednim sezonie napsuł drużynie Macieja Kuciapy sporo krwi

Bartosz Surman

Scenariusz półfinałowych starć fazy play off w poprzedniej kampanii kibice z Lublina i Torunia będą pewnie wspominać jeszcze bardzo długo. Przypomnijmy, że w pierwszym starciu torunianie wygrali na własnym torze 51:39 i byli bardzo blisko awansu do finału. Jednak w rewanżu Bartosz Zmarzlik i spółka zaprezentowali kapitalną jazdę. Zwyciężyli w imponującym stylu 59:31, dzięki czemu to Orlen Oil Motor znalazł się w wielkim finale. A tam okazał się lepszy od Betard Sparty Wrocław i sięgnął po trzecie mistrzostwo Polski. Z kolei ekipa z Torunia zajęła finalnie trzecie miejsce.

W tym sezonie popularne „Anioły” spisują się równie dobrze. Ponownie zgłaszają też akces do grupy medalowej. PRES Grupa Deweloperska do czwartku (zaległy mecz Orlen Oil Motoru z Bayersystem GKM Grudziądz zakończył się po zamknięciu wydania – red) był liderem PGE Ekstraligi. Torunianie w sześciu meczach uzbierali dziewięć punktów notując cztery wygrane, jeden remis i jedną porażkę. Podopieczni trenera Piotra Barona wygrali u siebie z: Betard Spartą Wrocław, Krono-Plast



Po blisko miesiącu przerwy żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin znów wystąpią przed własną publicznością

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Włókniarzem Częstochowa i Bayersystem GKM Grudziądz, a na wyjeździe pokonali Innpro ROW Rybnik. Natomiast w gościach podzielili się punktami z Gezet Stalą Gorzów i przegrali ze Stelmetem Falubazem Zielona Góra.

Powyższe statystyki jasno pokazują, że drużyna z Torunia jest groźna szczególnie na własnym torze, a na wyjazdach zdarzają jej się wahania formy. Na kogo w niedzielę lublinia-

nie będą musieli najbardziej uważać? Na pewno na Patryka Dudka, który jest w czołówce najlepiej punktujących żużlowców PGE Ekstraligi. 32-latek zdobył w sześciu meczach 75 punktów, co daje mu średnią 2,500 punktu na mecz. Drugim najlepiej jeżdżącym zawodnikiem torunian jest doskonale znany w Lublinie Mikkel Michelsen. Duńczyk jeździł przecież w „Kozim Grodzie” w latach 2019-2022. Po nieudanej przygodzie

w Częstochowie, w tym sezonie Michelsen wyraźnie wraca do formy. W sześciu spotkaniach zdobył 68 punktów, które dają średnią 2,267 punktu na spotkanie.

Początek niedzielnego, hitowego starcia na torze przy Al. Zygmunto-wskich zaplanowano na godzinę 19.30. Mecz będzie można obejrzeć na antenie Canal Plus Sport. Tradycyjnie zachęcamy do śledzenia relacji z meczu na naszym portalu dziennikwschoni.pl.

PGE EKSTRA LIGA

30 maja, piątek: Stelmet Falubaz Zielona Góra – Innpro ROW Rybnik (godz. 18) • Betard Sparta Wrocław – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa (20.30). **1 czerwca, niedziela:** Bayersystem GKM Grudziądz – Gezet Stal Gorzów (17) • Orlen Oil Motor Lublin – PRES Grupa Deweloperska Toruń (19.30).

1. Toruń	6	9	+50
2. Motor	4	8	+76
3. Sparta	6	8	+54
4. Grudziądz	5	6	+18
5. Falubaz	6	4	-66
6. Włókniarz	6	4	0
7. Stal	5	3	-44
8. Rybnik	6	2	-88

6-8 czerwca: Rybnik – Falubaz • Włókniarz – Sparta • Stal – GKM • Toruń – Orlen Oil Motor (19.30).

Lublinianki walczą o awans do ekstraklasy

TENIS STOŁOWY KOBIET

Tenisistki stołowe z Lublina mają przed sobą dwa najważniejsze spotkania w tym sezonie. ATS Akanza AZS UMCS w piątek zagra na wyjeździe pierwszy mecz barażowy o awans do ekstraklasy z KTS Nowy Dwór Mazowiecki (godz. 18). Rewanż zaplanowano na niedzielę w Lublinie.

Lublinianki wygrały zmagania w grupie południowej pierwszej ligi i mogły się pochwalić bardzo dobrym bilansem. Zanotowały aż 15 zwycięstw, a do tego: dwa remisy i jedną porażkę. Rywalki okazały się za to najlepsze w grupie północnej i też nie miały się czego wstydić, bo ich wyniki były bardzo podobne: 15 wygranych, remis i dwie porażki.

– Na pewno będzie dużo emocji. Spodziewamy się wyrównanych meczów, bo ciężko w tym momencie wskazać faworyta. Myślę, że to my mamy trochę większe szanse na awans. Nie gramy jednak z rankingiem, jak w meczach

ligowych. Będzie losowanie przed meczem i nasze najlepsze zawodniczki mogą trafić na najsłabsze rywalki, a przez to będziemy mieli trochę pod górkę. Będziemy jednak walczyć i chcemy się zaprezentować z dobrej strony na wyjeździe, żeby w niedzielę wywalczyć upragniony awans. Ja nie pamiętam, ale to na pewno pierwszy mecz od 10 lat, kiedy lubelska drużyna gra o awans do ekstraklasy kobiet. Warto przyjąć i wziąć udział w tym wydarzeniu – zachęca Paweł Jan-kowski.

Liderką drużyny z Nowego Dworu Mazowieckiego jest Maja Miklaszewska. 24-latką na 34 pojedynki zanotowa-

ła 28 zwycięstw i tylko sześć porażek. To daje jej skuteczność na poziomie 82 procent. Świetnie radziły sobie również: Katarzyna Ślifierczyk (22-7 i 76 procent) oraz Paulina Knyszewska (10-3, 77 procent).

Po stronie ATS Akanza AZS UMCS warto wspomnieć o Xia Zhao, która w 22 pojedynkach przegrała tylko... raz (95 procent skuteczności). Karolina Pęk zanotowała za to 19 zwycięstw i sześć porażek (76 procent).

Rewanżowe spotkanie w hali CKF UMCS przy ul. Langiewicza zaplanowano na niedzielę. Spotkanie wystartuje o godz. 12, a kibice mogą obejrzeć zmagania za darmo.

Łada w finale Pucharu Polski

PIŁKA NOŻNA

Kibice w Biłgoraju bardzo długo musieli czekać w środę na gola swoich pupili. Łada 1945 aż do... 115 minuty remisowała bezbramkowo w półfinale wojewódzkiego Pucharu Polski ze Startem Krasnystaw. Tuż przed rzutami karnymi podopieczni Marcina Zająca przechyliłi jednak szalę na swoją stronę.

Łada była zdecydowanym faworytem do awansu. W tabeli Keeza IV ligi Wojciech Białek i spółka mają aż 19 punktów przewagi nad rywalem z Krasnegostawu. Co więcej, w tym sezonie ekipa z Biłgoraja bez względu na to czy grała u siebie, czy na wyjeździe nie miała problemów z pokonaniem Startu. Zarówno przed własną publicznością, jak i w gościach wygrywała po 3:0. Miejscowi byli też dodatkowo zmobilizowani, bo przed rokiem obie drużyny spotkały się na tym samym etapie rywalizacji, ale wówczas goście wygrali w rzutach karnych. Tym razem piłkarze trenera Zająca zaliczyli udany rewanż. Musieli się jednak bardzo mocno napracować na awans do finału. Można jednak napisać, że na własne życzenie. W końcówce pierwszej połowy na 1:0 powi-

nien trafić Dmytro Yanchuk. Po wyrzucie piłki z autu świetnie futbolówkę od razu pod bramkę zagrał Patryk Czułowski. Yanchuk świetnie ją „zgasił” na klatę, ale uderzył po długim rogu centymetry obok słupka. Tuż po wznowieniu gry wydawało się, że Ukrainiec odrobienie się zrehabilituje, bo wywalczył rzut karny. Piłkę na „wapnie” ustawił Białek, ale doskonałą okazję zmarnował. 43-latek uderzył mocno jednak prosto w Krystiana Bartosza i gołkiper przyjezdnych zdołał odbić piłkę. Kolejne fragmenty drugiej połowy? Bramki nadal nie było i obie ekipy musiały się szykować na dogrywkę. A w niej długo zanosilo się na konkurs rzutów karnych. Dopiero w 115 minucie gospodarze zaliczyli zwycięskie trafienie. Znowu zagrożenie pod bramką przeciwnika stworzyli po dale-

kim wyrzucie z autu. Dariusz Cygan posłał piłkę w pole karne, a tam w dużym zamieszaniu zgrał ją pechowowi Michał Saj. Dopadł do niej Bohdan Kryvolapov i z piątki huknął pod poprzeczkę. Łada w finale zagra z Avią Świdnik lub Podlasie Biała Podlaska. Drugi mecz półfinałowy odbędzie się jednak dopiero 4 czerwca. (LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Start Krasnystaw 1:0 (0:0, 0:0)

Bramka: Kryvolapov (115).

Łada: Wójcicki – Goncharevich, Błajda, Chmura, Giletycz (62 Woźniak), Kryvolapov, Czułowski (68 Dorosz), Wojtyła (110 Szmít), Okoń, Białek (91 Cygan).

Start: Bartoszek – Lenard (120 Wojciechowski), Więczkowski, Saj, Bronowicki, Bałaszek (77 Kukliński), Chariasz (118 Buk), Pachuta (43 Czochorowski), Boczułowski (77 Brzyski), Jabłoński (118 Moniakowski), Strug.

Puchar dla Chelsea

PIŁKA NOŻNA W środę kibice emocjonowali się finałowym spotkaniem Ligi Konferencji.

Do przerwy zanosilo się na niespodziankę, bo Betis prowadził z Chelsea 1:0. W drugiej połowie „The Blues” zdobyli jednak cztery gole i to angielski zespół zdobył trofeum. Mecz we Wrocławiu obejrzało 39754 kibiców

Już w dziewiątej minucie wynik utworzył Abde Ezzalzouli. Między 65, a 83 minutą rywale zdobyli jednak trzy gole. W doliczonym czasie gry Moises Caicedo dobił rywala czwartym trafieniem. A to oznacza, że Chelsea stała się pierwszym klubem w historii, który wygrał wszystkie europejskie rozgrywki.

– W pierwszej połowie źle podeszliśmy do spotkania. Trochę się tego spodziewałem, bo ważny mecz z Nottingham Forest graliśmy w niedzielę. Betis swoje spotkanie zagrał w piątek, co oznacza, że przeciwnik miał dodatkowe 48 godzin, aby się przygotować. Na szczęście w drugiej połowie spisaliśmy się znacznie lepiej. Jestem bardzo szczęśliwy, że udało nam się wygrać i po kilku latach przerwy znowu zdobyć trofeum – mówił na antenie TNT Sports Enzo Maresca.

Real Betis – Chelsea 1:4 (1:0)

Bramki: Ezzalzouli (9) – Fernandez (65), Jackson (71), Sancho (83), Caicedo (90+1).

Betis: Adrian – Sabaly, Bartra, Natan, R. Rodriguez (46 Perraud), Fornals (85 Altmira), Isco, Cardoso (85 Lo Celso), Antony, Bakambu (72 Ruibal), Ezzalzouli (53 J. Rodriguez).

Chelsea: Jorgensen – Gusto (46 James), Chalobah, Badiashile (61 Colwill), Cucurella, Caicedo, Fernandez, Madueke, Palmer (87 Guiu), Neto (61 Sancho), Jackson (80 Dewsbury-Hall).

Traore zostaje na kolejny sezon

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna zakończył rozgrywki 2024/2025 na dziewiątym miejscu. Piłkarze mogą teraz odpocząć po trudach sezonu, ale działacze będą mieć w najbliższym okresie bardzo dużo pracy. W środę klub poinformował, że w drużynie pozostanie Solo Traore

Bartosz Surman

Traore trafił do Łęcznej latem zeszłego roku z młodzieżowych grup hiszpańskiej Girony. 19-latek niemal z miejsca zaskarbił sobie sympatię kibiców poprzez obiecujące występy w przedsezonowych sparingach. Jednak kiedy doszło do rozgrywek ligowych musiał dość długo czekać na swoją szansę. Co prawda debiut w zielono-czarnych barwach zaliczył już w czwartej kolejce, wchodząc na murawę w 73 minucie domowego starcia z Polonią Warszawa (wygrane przez Górnik 3:1), to na kolejny występ przyszło mu sporo poczekać.

Drugiego listopada 2024 roku Traore zagrał 27 minut w przegranym meczu z Puszcą Niepołomice (0:2). Kolejny występ to osiem minut w przegranym starciu domowym ze Zniczem Pruszków (1:2), a następne dwa mecze, to krótkie wejścia z ławki w starciach z: Wisłą Kraków (0:1) i Arką Gdynia (0:1). Potem przyszedł kwadrans gry w meczu z Kotwicą Ko-



Solo Traore w kolejnym sezonie nadal będzie występować w Górniku Łęczna

KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

łobrzeg (na boisku 0:0, ale później zweryfikowany jako 3:0 dla Górnika), ponad półgodzinny występ w Niececzy przeciwko Bruk-Bet Termalica (1:3) i krótkie, ale bardzo efektywne wejście na końcówkę meczu z Wisłą Płock, który łączniane zremisowali 2:2.

Traore przez niemal cały sezon czekał na szansę wyjścia w pierwszej jedenastce i otrzymał ją w ostatniej kolejce sezonu. Trener Pavol Stano w swoim pożegnalnym spotkaniu w roli szkoleniowca Górnika dał szansę gry 19-latkowi przez 54 minuty. Tym samym uro-

dzony w Sabadell zawodnik poprzednią kampanię zamknął 10 meczami, w których rozegrał 199 minut.

Wszystko wskazuje na to, że w sezonie 2025/2026 Traore będzie występował na boisku częściej. Poza 19-latkami z Hiszpanii ważne umowy na kolejny

sezon mają (dane z transfermarkt.pl): Branislav Pindroch, Filip Szabaciuk, Sebastian Szczytniewski, Adam Deja, Egzon Kryeziu, Michał Litwa i Przemysław Banaszak.

Odejście trenera Pavola Stano i jego sztabu szkoleniowego zwiastuje więc kolejną kadrową rewolucję. Wielu zawodnikom kończą się kontrakty i nie wiadomo z kim zostaną one przedłużone, a w kuluarach pojawiają się informacje o zainteresowaniu części piłkarzy po udanym sezonie w Betcliu I Lidze (jak choćby Damian Warchoł, Jakub Bednarczyk). Z kolei Damian Zbozień przymierzany jest do trzecioligowej Chelminiki Chelm.

A kto może być nowym trenerem zielono-czarnych? Portal meczyki.pl informuje, że jednym z kandydatów jest Jakub Dziółka. 44-latek w swoim CV ma pracę w: Skrze Częstochowa, GKS Katowice, Rakowie Częstochowa, a ostatnio prowadził innego pierwszoligowca – ŁKS Łódź. W lutym został jednak zwolniony i od tamtej pory poszukuje pracy.

Wisła spróbuje pobić Rekord

BETCLIC II LIGA W przedostatniej kolejce sezonu zasadniczego Wisła Puławy zagra na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała. Stawka tego spotkania będzie ogromna. Drużyna, która wyjdzie z tej rywalizacji zwycięsko znacząco zwiększy swoje szanse na uniknięcie degradacji z poziomu centralnego

W poprzedniej kolejce Duma Powiśla grała u siebie z Olimpią Grudziądz. Mecz nie należał do pasjonujących widowisk i zakończył się bezbramkowym remisem. Dzięki temu grudziądzanie utrzymali miejsce dające im utrzymanie, a Wisła nadal znajduje się w strefie barażowej. W najbliższej kolejce podopieczni trenera Macieja Tokarczyka zagrają ze znajdującym się na miejscu spadkowym Rekordem. A to oznacza kolejny mecz z gatunku o sześć punktów.

Zespół z Bielska-Białej do starcia z Wisłą podejdzie nieco bardziej zmęczony od puławian. Ekipa spod Klimczoka we wtorek w ramach zaległego meczu rywalizowała u siebie ze Świtem Szczecin. W przypadku wygranej białczanie mogli wyostać się ze strefy spadkowej, ale przegrali 1:3. Mecz zaczął się dla



nich fatalnie, bo po kwadransie gry piłkę do własnej siatki niefortunnie skierował Mateusz Pańkowski. Natomiast jeszcze przed przerwą dwa gole dołożył Grzegorz Aftyka.

W końcówce Rekordowi udało się zmniejszyć rozmiary porażki po голу samobójczym Jakuba Rajczykowskiego, ale trzy punkty pojechały do Szczecina.

Przed Wisłą Puławy kolejny w tym sezonie „mecz o życie”

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY/FACEBOOK

– Z naszej strony to ogromny zawód, szczególnie jeśli chodzi o pierwszą połowę. W przerwie spotkania byłem zawiedziony naszą postawą. Wiedzieliśmy jak gra Świt, a nie potrafiliśmy tej wiedzy wykorzystać. Nie widziałem po zespole takiej „iskry” jak choćby w starciu ze Skrą Częstochowa – powiedział po spotkaniu ze Świttem Dariusz Rucki, trener Rekordu.

– Przez większą część rundy gramy powtarzalnym składem. Wniosków personalnych po tym meczu będzie dużo. W środę piłkarze dostaną dzień wolny żeby odpocząć, a od czwartku będziemy przygotowywać się do

meczu z Wisłą, który będzie dla nas starciem ostatniej szansy. Jesteśmy beniaminkiem i chcemy się utrzymać, ale musimy być też zdroworozsądkowi. Robimy to, co kochamy, a presja wyniku to naturalna kolej rzeczy. Zrobimy wszystko aby to spotkanie wygrać – zapewnił szkoleniowiec beniaminka.

Niedzielny mecz będzie wyjątkowy dla byłego gracza puławian – Mateusza Klichowicza. 33-latek grał w Wiśle przez ostatnie dwa sezony, a przed startem obecnego przenosił się właśnie od beniaminka. Jak natomiast wygląda sytuacja kadrowa w Wiśle? W meczu w Bielsku-Białej zabraknie Kacpra Szymanka pauzującego za nadmiar żółtych kartek.

Początek niedzielnej meczu w Bielsku-Białej zaplanowano na godzinę 14.

(BS)

Obrońca na celowniku

PKO BP EKSTRAKLASA

Ledwie półroczny staż w drużynie Motoru Lublin, sześć występów w lidze, a na boisku około 440 minut. Mimo to Bright Ede według mediów znalazł się na celowniku kilku znanych klubów z angielskiej Premier League

Portal meczki.pl informuje, że od dawna poczynania 18-letniego defensora śledzi Arsenal. W ekipie „Kanonierów” występuje już Jakub Kiwior, a drużyna Mikela Artety w kolejnym Polaku widzi inwestycję na przyszłość. Jeżeli Motor skusiłby się na sprzedaż zawodnika, to już teraz mógłby ponoć liczyć na zarobek rzędu kilku milionów Euro. Arsenal to jednak nie jedyny klub, który bacznie przygląda się nastolatkowi. W grze o transfer zawodnika jest ponoć także inny z londyńskich zespołów – Chelsea.

– Nie robimy założeń, że ktoś z piłkarzy opuści klub w lecie. Liga się niedawno zakończyła, a my właśnie zamykamy temat planowania, ale nie bierzemy pod uwagę sytuacji, że jakiś zawodnik nas opuści ze względu na transfer wychodzący. Widzieliśmy jednak od początku, że Bright ma olbrzymi potencjał. Trudno jest komentować zainteresowanie innych klubów, do momentu, kiedy nie podpiszemy umowy transferowej. To nie jest jednak nasz cel, żeby jak najszybciej sprzedawać piłkarzy. Chcemy ich rozwijać, transfer musi być również dobry dla klubu, ale i dla piłkarza – zapewnia Łukasz Jabłoński, wiceprezes klubu z Lublina na kanale YouTube Motoru.

(LUKISZ)

Siedmiu piłkarzy na aucie

PKO BP EKSTRAKLASA Motor porządnie przewietrzył szatnię. Wiadomo już, że klub z Lublina opuści aż siedmiu zawodników. Chyba najbardziej zaskakujące jest pożegnanie z Kaanem Caliskanerem, bo Niemiec był ostatnio podstawowym graczem

Łukasz Gładysiewicz

Oficjalnie lubelski klub opuszczają: Kacper Rosa, Igor Bartnik, Kamil Kruk, Marcel Gąsior, Antonio Sefer, Kaan Caliskaner oraz Samuel Mraz (więcej na temat napastnika piszemy poniżej – red). Najwięcej meczów w tym gronie zaliczył Gąsior, który przez trzy sezony uzbierał 63 występy i dwa razy świętował z Motorem awans. W obecnych rozgrywkach pojawił się na murawie pięć razy (cztery spotkania w lidze i jeden w Pucharze Polski). Ostatni raz zagrał jednak we... wrześniu.

Rosa z powodu kontuzji kolegów po fachu wskoczył do bramki zarówno jesienią, jak i wiosną. W sumie dla klubu z Lublina zaliczył 40 meczów, ma swój duży udział w awansie do PKO BP Ekstraklasy. Chociaż w elicie popełnił kilka kosztownych błędów, to w wielu meczach ratował też drużynę przed stratą goli. Kiedy do zdrowia wrócił jednak Gasper Tratnik, to 30-latek stracił miejsce w podstawowym



Kaan Caliskaner, to jeden z piłkarzy, którzy pożegnał się z Motorem

FOT. DW

składzie. Ostatni raz wystąpił w spotkaniu o punkty na początku kwietnia.

Wielkim pechowcem okazał się Kruk. Środkowy obrońca zaczynał sezon jako stoper pierwszego składu. Już w pierwszym meczu doznał jednak bardzo poważnej kontuzji kolana, która

wykluczyła go z gry niemal na całe rozgrywki. Wrócił dopiero na... ostatni mecz z Radomiakiem i zaliczył jeszcze krótki występ w końcówce.

Sprowadzenie Sefera okazało się nieporozumieniem. Eksperci wskazywali, że to może być nawet jeden

z najlepszych zawodników w PKO BP Ekstraklasie i kandydat do transferu zimy. Z dużej chmury nie było jednak nawet małego deszczu, bo gracz z Rumunii niewiele wniósł do zespołu. Ledwie sześć meczów, około 160 minut, a w końcówce sezonu Sefer częściej lądował na

trybunach niż na ławce rezerwowych.

Dziwić może jedynie pożegnanie z Caliskanerem, bo kto oglądał mecze Motoru w tym sezonie, ten musi przyznać, że Niemiec ma kilka atutów. Największym jest chyba prowadzenie piłki, z którą potrafi przedrzeć się w pole karne. Owszem, brakowało liczb, bo były piłkarzy Jagielloni dla Motoru zdobył tylko jednego gola i zaliczył dwie asysty.

Ostatnim z graczy, który opuszcza żółto-biało-niebieskich jest kolejny bramkarz – Bartnik. 19-latek na pewno musi poszukać regularnej gry. A w drużynie są przecieży: Tratnik i Ivan Brkić, który również wkrótce będzie do dyspozycji trenera.

Małe zmiany zajdą również w sztabie szkoleniowym. W kolejnych rozgrywkach nie będzie w nim: Roberta Kazubskiego, Jarosława Tkocza (dopiero co dołączył do zespołu w zimie) oraz Nicolasa Mazura. Ten ostatni nadal będzie jednak grał w drugim zespole Motoru.

Napastnik Motoru już w Szwajcarii

PKO BP EKSTRAKLASA Zgodnie z medialnymi doniesieniami Samuel Mraz pożegnał się z Motorem Lublin. W środowy wieczór 28-letni napastnik został zaprezentowany jako nowy nabytek szwajcarskiego klubu Servette FC

Mraz ma za sobą bardzo udany sezon. Wystąpił w 34 spotkaniach (32 razy wychodził w podstawowym składzie) i zapisał na swoim koncie aż 16 goli. „Mrazik” na pożegnanie zaliczył jeszcze dublet przy okazji ostatniego spotkania w PKO BP Ekstraklasie i pomógł Motorowi w wygranej z Radomiakiem. Dzięki temu beniaminek zakończył rozgrywki na siódmym miejscu w tabeli. Słowak też zapisał się w klubowej historii żółto-biało-niebieskich. Poprzednio, najczęściej bramek w jednym sezonie, przy okazji występów w elicie strzelił Leszek Iwanicki (14).

28-latek zameldował się w Lublinie na początku 2024 roku. Na pierwszoligowych boiskach zaliczył sześć trafień i razem z kolegami świętował długo wyczekiwany awans do PKO BP Ekstraklasy. W sumie zaliczył 50 występów, w których zapisał na swoim koncie: 22 gole i cztery asysty.

– Czasem bywa tak, że z planu nie możemy zrealizować stu procent. Podpisanie nowego kontraktu z Samuelem nie było możliwe. Chciałbym mu podziękować. Tak bywa, bo jest interes piłkarza i klubu. Niestety, nie spotkaliśmy się wspólnie, ale obie strony robiły wszystko, żeby znaleźć nic porozumienia – wyjaśniał na

klubowym kanale YouTube Łukasz Jabłoński, wiceprezes klubu.

Servette FC to wicemistrz Szwajcarii, który w kolejnych rozgrywkach będzie miał szansę powalczyć w eliminacjach Ligi Mistrzów. Mraz to pierwszy, letni nabytek klubu. Były już napastnik Motoru podpisał z nowym klubem dwuletni kontrakt. To już siódmy zawodnik, który oficjalnie opuścił drużynę trenera Mateusza Stolarskiego. Wcześniej z zespołem pożegnali się: Kacper Rosa, Igor Bartnik, Kamil Kruk, Marcel Gąsior, Kaan Caliskaner oraz Antonio Sefer, który po okresie wypożyczenia wraca do swojego macierzystego klubu. (LUKISZ)

Luberecki w szerokiej kadrze na Euro

PIŁKA NOŻNA Młodzieżowa reprezentacja Polski szykuje się na mistrzostwa Europy U21. Adam Majewski ogłosił szeroką kadrę Biało-Czerwonych na turniej finały. Znalazło się w niej 25 nazwisk. Jednym z powołanych piłkarzy jest Filip Luberecki z Motoru Lublin. Gospodarzem imprezy będzie Słowacja.

Na razie kadra Biało-Czerwonych liczy 25 nazwisk. 4 czerwca ma zostać okrojona do 23, bo tylu graczy ostatecznie wybierze się na mistrzostwa. Zgrupowanie rozpocznie się 2 czerwca w Woli Chorzelskiej. Polacy trafili do grupy C, w której zmierzą się po kolei z: Gruzją (11 czerwca), Portugalią (14 czerwca) oraz Francją (17 czerwca).

Trener Majewski w kilku przypadkach zaskoczył powołaniami. W szerokiej kadrze zabrakło chociażby Kacpra Urbańskiego (Monza), ale i Jana Ziółkowskiego (Legia Warszawa). O wyjazd powalczy za to Luberecki. Lewy obrońca Motoru Lublin w tym

sezonie PKO BP Ekstraklasy zaliczył 28 występów w lidze i jeden w Pucharze Polski. Zapisał na swoim koncie jednego gola (w spotkaniu pucharowym) oraz jedną asystę. (LUKISZ)

SZEROKA KADRA REPREZENTACJI POLSKI U21 NA MISTRZOSTWA EUROPY

Bramkarze: Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Kacper Trelowski (Raków Częstochowa), Jakub Mądryk (Stal Mielec).

Obrońcy: Łukasz Bejger (NK Celje), Michał Gurgul (Lech Poznań), Filip Luberecki (Motor

Lublin), Miłosz Matysik (Aris Limassol), Patryk Peda (S.S. Juve Stabia), Ariel Mosór (Raków Częstochowa), Arkadiusz Pyrk (Piast Gliwice), Michał Rakoczy (MKE Ankaragucu), Bartłomiej Smolarczyk (Korona Kielce).

Pomocnicy: Mariusz Fornalczyk (Korona Kielce), Jakub Kałuziński (Antalyaspor), Mateusz Kowalczyk (GKS Katowice), Kacper Kozłowski (Gaziantep FK), Antoni Kozubal (Lech Poznań), Mateusz Łęgowski (Yverdon-Sport FC), Dominik Marczuk (Real Salt Lake), Kajetan Szmyt (Zagłębie Lubin)

Napastnicy: Wiktor Bogacz (New York Red Bulls), Tomasz Pieńko (Zagłębie Lubin), Filip Szymczak (GKS Katowice), Szymon Włodarczyk (Salernitana).

NOWE
MIESZKANIA OD

9900 zł / m²

W ATRAKCYJNYM
HARMONOGRAMIE
PŁATNOŚCI

30/70

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



TBV[®]

20 LAT
RAZEM

Arkady
ELIZÓWKA

81 533 55 44

www.tbv.pl

